



Numer
w sprzedaży
do 30.07.2025

nr 29 (1709) 24 lipca 2025

przełom.pl

6 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

PŁAZA

**Alek walczy
z nowotworem.
Potrzebna
pomoc**

LIBIAŻ

**Panorama ma
wrócić i znów
cieszyć oczy**

CHRZANÓW

**Parafia
w dobrych
rękach. Były
rektor
został
proboszczem**

TRZEBINIA

**Kazali czekać,
to czeka.
Dwa lata!**

**Choroba,
wypadek,
kradzież
– ubezpieczenie
może uratować
twój urlop**

**Ostatnia
podróż
za tysiące
złotych**

s. 3

s. 5

s. 7

s. 8

s. 9

s. 9

Moda na medycynę i logistykę. Ślusarz w odwrocie. Co dziś jeszcze przyciąga ósmoklasistów?

Przyjrzelśmy się naborowi do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Jak się okazuje, w liceach coraz większą popularność zyskują klasy ogólnokształcące z profilami medycznymi i biologicznymi. Umiarkowane jest za to zainteresowanie klasami matematycznymi i technicznymi. Młodzież pociągają wciąż zawody praktyczne (logistyka, porty i terminale, żywienie) w ZSECH w Trzebini. Klasy mundurowe w liceach wciąż kuszą, ale trend nie jest już tak bardzo wznoszący. Słabe zainteresowanie kierunkami artystycznymi, co zrozumiałe, i zawodowymi (ślusarz, fryzjer) co niepokojące, bo fach w rękach to stabilna sytuacja finansowa. Branżowe szkoły – w wielu zawodach – mają zaledwie kilkuosobowe nabory. Prawie wszystkie placówki i kierunki mają wolne miejsca, co świadczy o nadpodaży miejsc w szkołach ponadpodstawowych. Z jednej strony daje to uczniom komfort, ale z drugiej strony, może świadczyć o nieefektywnym planowaniu naboru, albo orientacji zawodowej wśród uczniów. Niektóre klasy z powodu braku chętnych mogą we wrześniu wcale nie ruszyć.

Więcej na s. 4



Za i przeciw imigracji

Grupa 200 może 300 osób uczestniczyła w antyimigranckim wiecu w Chrzanowie. To głównie zwolennicy Konfederacji z okolicy, ale i kibice. Wśród protestujących burmistrz Trzebini. Nikt go nie zapraszał, przyszedł, bo chciał. Do redakcji napisała oburzona jego zachowaniem mieszkanka. Grupa kilku osób o odmiennych poglądach odważnie protestowała, a Romowie napisali do premiera. **To wszystko znajdziesz na str. 14. Na str. 2 polecamy również komentarz Tadeusza Jachnickiego o tym jak wiara wypiera wiedzę.**

Po rekonstrukcji jest minister z Chrzanowa

Pochodzący z Chrzanowa Waldemar Żurek, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, w środę został nominowany na stanowisko ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Przez lata pełnił funkcję rzecznika prasowego sądu oraz Krajowej Rady Sądownictwa. Zany jest z aktywnego udziału w debacie publicznej dotyczącej zmian w sądownictwie. Jego nominacja na ministra wymaga zrzeczenia się urzędu sędziego, co zapowiedział przed objęciem funkcji.





MOIM ZDANIEM

Czy mamy odwagę?

TADEUSZ JACHNICKI

Na nic zdjęcia z kosmosu, na nic fakt, że gdy my krzątamy się przy obiedzie, w Los Angeles jest środek nocy, na nic kolejny, że w Australii ludzie widzą inne gwiazdy na niebie, niż ci w Norwegii. Niektórzy wciąż są przekonani, że Ziemia jest płaska. Nic tego nie zmieni, bo porzucili wiedzę na rzecz wiary.

Tak jest łatwiej, wygodniej. Nie trzeba szukać, sprawdzać. Na potwierdzenie tezy wystarczy taka sama jak moja opinia drugiej osoby.

O słynnym, dającym wiele do myślenia pytaniu brytyjskiego ekonomisty Johna Keynesa: „Kiedy zmieniają się fakty, zmieniam zdanie. A pan?” dzisiaj mało kto pewnie pamięta, bo ta zamiana wiedzy na wiarę jest jak choroba, jak rozlewająca się fala epidemii.

Gdybyśmy opierali się na wiedzy, może nie łączylibyśmy brutalnego morderstwa z Torunia, którego dopuścił się Wenezuelczyk, z problemem migracyjnym. Nawiazuję do tematu, bo ostatnio ponownie się pojawił podczas antymigracyjnego wiecu w Chrzanowie.

Dowiedzieliśmy się przecież, że nie ma on nic wspólnego ze światowym problemem migracji; że ów Wenezuelczyk dotarł do Europy, do Polski legalnie; że przyjechał tutaj, bo w Polsce od lat legalnie przebywa i pracuje jego matka; że jego wiza wygasła na niespełna miesiąc przed tym, nim dopuścił się zbrodni (nie wnioskował o jej przedłużenie); że w obecnym świecie w takiej sytuacji jego nielegalny pobyt na terenie własnego państwa w tak krótkim czasie byłoby w stanie może wychwycić Izraelczycy lub Australijczycy, którzy mają elektroniczny system rejestracji każdego, kto wjeżdża czy wyjeżdża z kraju, ale i to wydaje się wątpliwe. W końcu dowiedzieliśmy się, że podobny system rejestracji wraz z odciskami palców i zdjęciami ma wprowadzić tak wytykany palcem jako zło wszelakie - pakt migracyjny. Może dotarłoby też, że chcąc czy nie chcąc, potrzebujemy w kraju rąk do pracy, a dzieci jakoś rodzimy coraz mniej.

Niestety jednak ci, którym chce się poczytać dokumenty, czy sprawdzić wiarygodne źródła, jest pewnie niewielu. Z kolei dla tych mylących wiarę z wiedzą mam tylko jedno zdanie, zdanie z teksturowego plakatu, który uczestnicy tego wiecu wyrwali grupie kilku osób ośmielających się mieć inne poglądy: „Jezus też był migran-tem”.

O TYM SIĘ MÓWI

Zakaz kąpieli w Chechle. Pałeczka okrężnicy w wodzie



Od kilku dni obowiązuje zakaz kąpieli w zalewie Chechło w Trzebini. W wodzie wykryto bakterie z grupy coli.

Na ubiegłą sobotę w rejonie zalewu Chechło w Trzebini zostały zaplanowane zawody triathlonowe, łączące trzy różne dyscypliny: pływanie, jazdę na rowerze i bieganie.

Ostatecznie rywalizację ograniczono do dwóch konkurencji: jazdy na rowerze i biegania. Kilka dni przed zawodami organizatorzy otrzymali od administratora kąpieliska

informację, że w próbce wody z 15 lipca wykryto bakterie E. Coli, czyli pałeczki okrężnicy. W efekcie rywalizacja w pływaniu nie mogła dojść do skutku.

Na trzebińskim kąpielisku nadal obowiązuje zakaz wchodzenia do wody. Jak czytamy w Serwisie kąpieliskowym, prowadzonym przez Główny Inspektorat Sanitarny, ostatni pomiar wykonany w środę, 23 lipca, wykazał obecność w wodzie pałeczek okrężnicy.

Przypomnijmy, że od tego roku za wejście nad Chechło trzeba płacić. Nie wszystkim się to podoba.

Oto niektóre komentarze Czytelników na FB „Przełomu”:

● „Piękny akwen - by! Ale przez zaniedbania gminy każdy w koło robi co chce! A wspinali radni dowalili opłatę za wstęp... To niech sobie teraz to posprzątają! Jest tyle innych pięknych i darmowych miejsc w okolicy, że chętnie „tam” pojadę. A radni niech jadą wspierać tamę”

● „Tak było od początku istnienia zalewu. Okoliczni gospodarze użyźniali swoje pola gnojowicą, fekaliami wybranymi z dołu kloaczego „sławojki”, ci co mieli szambem. Po burzy, deszczu wszystko spływało do zalewu. Nikt się

początkowo tym nie przejmował. Zbiornik wody przemysłowej, a że ludzie się w nim kąpali, to na własną odpowiedzialność”

● „A władze miasta kolejny raz nie widzą problemu. Ten zalew to wylegarnia chorób. Chcesz się zarazić, to jeszcze musisz zapłacić”

● „Ludzie sami narzucają sobie ograniczenia. Nie jest nigdzie napisane, że trzeba chodzić tylko nad Chechło bądź Balaton. Są też inne kąpieliska - co prawda trochę dalej ale oferują więcej i niektóre są z darmowym wstępem bądź płaci się za sam parking”

(MK)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 22 lipca 2015 roku, w numerze 29. (1202)

■ Gmina Trzebinia to jedno z niewielu miejsc, być może również w skali ogólnopolskiej, gdzie znajdują się dwie ulice 22 Lipca - pierwsza w samym mieście, druga w Myślachowicach. Młodzi nie kojarzą tej daty wcale, star- si już bardziej, choć żadna z zapytanych osób nie była w stanie precyzyjnie określić, co to za dzień. Przypomnijmy, że przez wiele lat było to najważniejsze święto Polski Ludowej - Narodowe Święto Odrodzenia Polski.

Dzisiaj nie ma już ul. 22 Lipca w Trzebini, tylko jest Lipcowa, a w Myślachowicach - Centralna. Nowe nazwy nadano im w 2017 roku, w związku z przepisami ustawy dekomunizacyjnej. Na fali tych zmian nowe nazwy otrzymało aż 11 trzebińskich ulic i osiedli, np. zamiast Nowotki jest Spokojna, zamiast Generała Zawadzkiego - Dworska, a zamiast osiedla ZWM - osiedle Widokowe.

■ W chrzanowskim szpitalu grasował złodziej. Jednemu pacjentowi zginął portfel, drugiemu telefon komórkowy, a jeszcze innemu laptop. To efekt przestępczej działalności 34-latk z Chrzanowa. Sprawca został zatrzymany, w czym pomógł monitoring. Szpitalne kradzieże to nie tylko problem Chrzanowa. Dzieje się to w całej Polsce. Złodzieje nie zawsze okradają pacjentów. Polują też na baterie w umywalkach i deski sedesowe.

■ Najmłodszy trzebiński radny Wojciech Hajduk zaproponował publikację nagrań z posiedzeń rady miasta - czyli sesji - na stronie internetowej urzędu. - Sesje odbywają się w godzinach popołudniowych, gdy większość osób pracuje. Nie każdy może przyjść i zobaczyć, jak wyglądają, jakie sprawy są na nich dyskutowane - argumentował Hajduk.

Tematem zajęły się wszystkie komisje rady miasta i zgodnie uznały, że zamieszczanie nagrań w internecie jest zbyt techniczne, bo przebieg sesji jest przecież dokumentowany na płycie. Kto chce, może przyjść do biura rady, wystąpić o kopię i obejrzeć sobie nagranie.

Radny Hajduk wyprzedził trochę epokę swoją propozycją. Obecnie transmisje „na żywo” z sesji to wymagany prawem standard, który jeszcze 10 lat temu najwyraźniej nie mieścił się radnym w głowie.

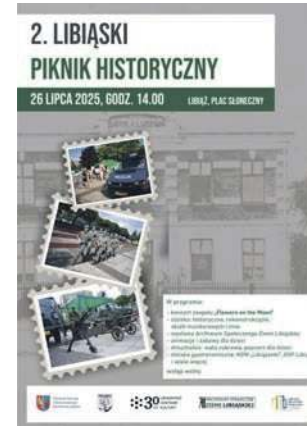


Piknik historyczny z atrakcjami

Archiwum Społeczne Ziemi Libińskiej i gmina Libiąż zapraszają na 2. Libiński Piknik Historyczny. Impreza odbędzie się w sobotę, 26 lipca, na Placu Słonecznym w Libiążu. Początek o godz. 14.

Na placu stanie kilka stoisk grup rekonstrukcyjnych, m.in.: II wojna światowa, zimna wojna, niemieckie i polskie służby, polskie kontyngenty wojskowe, ułani, milicjanci oraz stoiska służb mundurowych: Polska Policja, Wojsko Polskie, Ochotnicza Straż Pożarna, Państwowa Straż Pożarna.

Na stoisku LCK można będzie szukać atrakcji dla najmłodszych. Libińska biblioteka przygotowała m.in. gry historyczne dla dzieci. Jak na każdym pikniku będą stoiska ga-



stronomiczne i ulubione przez dzieci dmuchańce.

Więcej informacji na temat imprez kulturalnych w okolicy - w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 27.

3

najgorzej oceniane przez mieszkańców powiatu chrzanowskiego dziedziny życia to:

- słaba jakość dróg; mało ścieżek rowerowych
- słaba dostępność usług ochrony zdrowia
- słaba oferta i dostępność transportu publicznego

3

dobrze oceniane elementy infrastruktury i usług

- działalność straży pożarnej
- dostępność internetu
- dostępność miejsc handlowych i usługowych

Źródło: ankieta na potrzeby strategii MOF Chrzanowa



Reporter
dyżurny

697 351 999



e-mail:

gazeta@przelom.pl



Messenger na „Przełomowym”
profilu na FB

Auta tarasują dojazd do SOR

Kierowcy, chcąc uniknąć płacenia za parking pod szpitalem, łamią przepisy, stawiając auta na podjeździe do oddziału ratunkowego. We wtorek jeden z samochodów stoczył się na trawnik.

Czasem wystarczy zerknąć w tamtą stronę, żeby zobaczyć sznur aut zajmujących jedną stronę drogi dojazdowej. Wyjeżdżając z płatnego parkingu, nieraz trudno tamtędy manewrować.

- To także zagraża bezpieczeństwu pacjentów. Bywa, że mamy problem, żeby szybko dojechać karetką na oddział – mówi Konrad Chechelski, szef chrzanowskiego pogotowia ratunkowego.

W takich sytuacjach karetki muszą zwalniać, żeby bezpiecznie ominąć stojące wzdłuż drogi samochody. We wtorek doszło do tego, że jedno z zaparkowanych niemal w poprzek aut stoczyło się z pochyłości na trawnik. Najpierw jednak zahaczyło o inny samo-

chód, potem o lampę i na końcu zatrzymało się na pasie zieleni. Kierowca nieopatrznie zapominał wcisnąć hamulec ręczny.

- Sądziłmyś, że uda nam się szybko zlokalizować właściciela, ale nie powiodło nam się to – przyznaje Konrad Chechelski.

Na miejsce przyjechała policja, bo przy drodze stoją dwa znaki: zakaz ruchu (nie dotyczący dojazdu do SOR) oraz zakaz zatrzymywania się. Kierowcy jednak powinni mieć trochę więcej wyobraźni, mając na uwadze, że odcinek prowadzi na oddział ratunkowy.

- Osoba, której auto stoczyło się na trawnik, ze względu na okoliczności została pouczona. Ale łagodzące okoliczności w przypadku tej drogi w kolejnych tego typu przypadkach mogą nie być brane pod uwagę – mówi Sławomir Kagan z KPP w Chrzanowie.

Pozostawianie samochodu na zakazie ruchu grozi mandatem do 5 tys. zł oraz 8 punktami karnymi. Z kolei zostawienie auta na zakazie zatrzymywania się to mandat w wysokości 100 zł i 1 punkt karny.

(E)

Alek z Płazy walczy z nowotworem. Potrzebna pomoc

**Sześcioletni
Aleksander Kleszer
z Płazy cierpi
na neuroblastomę,
złośliwy nowotwór
układu nerwowego.
Rodzice robią wszystko,
żeby go ratować.**

Chłopiec miał niedługo zacząć naukę w szkole. Razem z rodzicami planował już przygotowania. Wszystko zmieniło się, gdy nagle okazało się, jak bardzo jest chory. Diagnoza zapadła nieco ponad miesiąc temu i wywróciła ich życie do góry nogami.

- Aleksander dzielnie walczy, mimo że dopiero rozpoczął leczenie. Jesteśmy pełni nadziei, ale wiemy, że przed nami długie miesiące ciężkiej walki - mówi mama Magdalena.

Chłopiec obecnie przebywa w szpitalu. Zakończył czwarty cykl chemioterapii, który opóźnił się ze względu na infekcję.

- Ale mamy też iskrę nadziei, gdyż po przeprowadzeniu biopsji i USG widać, że guz się trochę zmniejszył, co oznacza, że organizm Aleksandra reaguje na chemioterapię. Jego

ciało walczy, a my chcemy mu dać wszystkie możliwe narzędzia, by tej walki nie przegrał – podkreśla mama.

Rodzina zdecydowała się założyć zbiórkę na leczenie chłopca. Koszty są ogromne, a jeśli wszystko się powiedzie, być może uda się podać chłopcu lek przeciwko wznowie neuroblastomy. W akcję pomocy zaangażowała się grupa Łączy nas pomaganie. Na jej stronie na FB prowadzone są aukcje na rzecz chłopca.

Osoby zainteresowane wsparciem mogą również wpłacać pieniądze poprzez stronę pomagam.pl - Walka Aleksandra z neuroblastomą.

Zbiórki prowadzone będą podczas plenerowych imprez w okolicy. Jedną z nich odbędzie się 25 lipca o godz. 16.00 w Plażu przy ul. Jana Pawła II. „Kre-gi rodzinne” będą połączone z warsztatami pszczelarskimi, tworzeniem świec. W trakcie będzie można pomóc Alkowi.

Kolejną będą m.in. kiermasz w oazie w Płazie – 2 sierpnia, dożynki w Płazie - 28 sierpnia oraz piknik nad Balatonem – 31 sierpnia.



BIBLIOT. ARCHIWUM RODZINNE

(ES) Alek z Płazy cierpi na neuroblastome

Trzebinia kolejnym przystankiem Małopolska Tour 2025

Sezon rowerowy trwa w najlepsze!
Po bardzo udanym otwarciu
w Suchoj Beskidzkiej, przed nami
druga z tegorocznych edycji
Małopolska Tour. Tym razem
przenosimy się do Trzebinia,
gdzie widzimy się 27 lipca.

Rodzinny rajd rowerowy

Małopolska Tour niezmiennie przyciąga tysiące fanów turystyki rowerowej, promując jednocześnie malownicze trasy VeloMałopolska. Wydarzenie rozpocznie się od rajdu na trzech dystansach, a zakończy energetycznym koncertem gwiazdy wieczoru.

- Podczas każdej edycji stawiamy na rodzinne spędzanie czasu, podobnie jest i tym razem. Zaplanowaliśmy trzy trasy rajdu rowerowego o długości od 10 do ponad 25 kilometrów, więc każdy może wybrać idealną opcję dla siebie.

Zapraszamy zarówno z najmłodszymi, często jeszcze w przyczepkach czy fotelikach rowerowych, ale również znajdzie się coś dla osób, które preferują rowery elektryczne – zachęcają organizatorzy.

Baza wydarzenia zlokalizowana będzie w wyjątkowym miejscu - Ośrodku Rekreacyjnym Balaton - usytuowanym w nieczynnym wyrobisku kamieniołomu. Od lat działa tutaj nowoczesne kąpielisko.

Do udziału w Małopolska Tour zapraszają Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Iwona Gibas, Członek Zarządu Województwa Małopolskiego. Impreza pod patronatem Burmistrza Miasta Trzebini - Jarosława Kocozuka.

Rywalizacja dla najmłodszych

Najmłodszy uczestnicy będą mogli sprawdzić się w specjalnie dla nich przygotowanych wyścigach ESKA Kids Race. Rywalizacja została podzielona na kategorie wiekowe, podobnie jak trasy, których długość będzie rosła wraz z możliwościami i umiejętnościami dzieci. – Zaczynamy od rowerków biegowych, ale oczywiście startować będą mogli również Ci, dla których jazda na rowerze to już codzienność i potrafią naprawdę wiele. Najważniejsza będzie dobra zabawa oraz rywalizacja w duchu fair-play – dodają organizatorzy.

Atrakcje dla całej rodziny

Małopolska Tour to również doskonała propozycja spędzenia wolnego czasu dla całych rodzin. Na uczestników czekają m.in. efektowne pokazy rowerowe, konkursy z nagrodami, możliwość przetestowania nietypowych jednośladów oraz specjalne atrakcje kulinarne. Dodatkowo będzie można odwiedzić akademie

rowerową, sprawdzić tor samochodowy napędzany energią własnych nóg, a także zajrzeć na liczne stoiska partnerów wydarzenia.

Wieczorny finał – koncert GrubSona

Zwieńczeniem dnia pełnego atrakcji będzie koncert gwiazdy wieczoru – GrubSona. Artysta od lat jest jednym z najpopularniejszych wykonawców na polskiej scenie muzycznej, łącząc elementy hip-hopu, reggae, dancehall i elektroniki. Jego koncerty słyną z doskonałej atmosfery i porywającej publiczności energii.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.
Początek zaplanowano na godzinę
18.00.

Jak dołączyć do Małopolska Tour?

Aby wystartować w rajdzie oraz wyścigach ESKA Kids Race, konieczna jest wcześniejsza rejestracja internetowa lub bezpośrednio na miejscu wydarzenia w dniu imprezy. Pierwszych tysiąc zarejestrowanych uczestników otrzyma atrakcyjne pakiety startowe.

Można jednak pojawić się w miasteczku imprezy i skorzystać z dostępnych atrakcji nie biorąc udziału w rajdzie. To idealna propozycja dla wszystkich, którzy poszukują pomysłu na spędzenie wolnego czasu.

Zapraszają **Łukasz Smółka** – Marszałek Województwa Małopolskiego
oraz **Iwona Gibas** – Członek Zarządu Województwa Małopolskiego



MAŁOPOLSKA

małopolska tour

RAJD ROWEROWY

27 lipca 2025

Trzebinia

Ośrodek Rekreacyjny Balaton



**Rodzinny rajd
rowerowy**



**Wyścigi rowerowe
dla dzieci**



GrubSon
koncert
wstęp wolny



Trzebinia



malopolskatour.pl

Nie umieć matematyki to dzisiaj nie wstyd

OŚWIATA. Wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty z matematyki okazały się w powiecie chrzanowskim najgorsze od kilku lat. Podobnie jak w całym kraju.

O ile egzamin ósmoklasisty, zwany również małą maturą, w części z języka polskiego i angielskiego wypadł najlepiej od 2022 roku, to w przypadku matematyki było wręcz odwrotnie.

Co prawda w części podstawówek z powiatu chrzanowskiego i gminy Krzeszowice tegoroczni ósmoklasiści poradzi-li sobie z królową nauk lepiej niż ich starsi o rok koledzy, ale średnie wyniki w skali całego naszego regionu są najgorsze na przestrzeni ostatnich kilku lat. Tak samo zresztą jak w skali całego kraju.

W tym roku z testem z matematyki najlepiej u nas poradzi-li sobie uczniowie ze Szko-ły Podstawowej Katolickiego

Stowarzyszenia Wychowaw-ców Libiążu, uzyskując śred-nio 76 proc. możliwych do zdo-bycia punktów. To i tak znacz-nie mniej niż średni wynik tej placówki w 2024 r. Wyniósł on wówczas aż 96 proc.

- W każdym roczniku są róż-ne dzieci. Czasem te roczni-ki są słabsze, czasem lepsze. Akurat w zeszłym roku mieliśmy grupę uczniów rzeczywi-ście ścisłowców. Oprócz nor-malnych lekcji robiliśmy do-datkowo dużo różnego rodza-ju wewnętrznych konkursów, które w jakiś sposób ich też do-pingowały do nauki matema-tyki. Zresztą w tym roku rów-nież. W sumie w 16-osobowej grupie trójka uczniów zdoby-ła sto procent punktów. Mie-liśmy jednak w klasie kilkoro słabszych uczniów, co dało ge-neralnie z egzaminu taki wy-nik, a nie inny – mówi Anetta Szewczyk, dyrektorka Zespołu Szkół KSW w Libiążu.

Nie ukrywa, że jest zadowo-lona z wyniku, będącego efek-

tem sumiennej i rzetelnej pra-cy matematyczek. Jak podkre-śla, matematyka ma to do siebie, że jeśli się nie będzie jej utrwa-lało i nie będzie ćwiczyło, to nie-stety wyników nie będzie. Tym-czasem z sumienną i regularną pracą uczniów różnie bywa.

Nie dziwi więc zbytnio, że test z matematyki zawsze wy-pada najslabiej spośród trzech przedmiotów, z którymi uczniowie muszą się zmierzyć na egzaminie ósmoklasisty.

- Nie usłyszałam od żadnej z naszych matematyczek, że tegoroczny egzamin z matemat-yki był wyjątkowo trudny. Więc przypuszczalnie poziom był po-równywalny z latami poprzed-nimi. Obserwuję taki trend, że młodzi dosyć łatwo sobie po-zwalają na powiedzenie: nie lu-bię matematyki, nie chce mi się jej uczyć, jest ona trudna. To dla-tego, że ludzie ze „świata cele-bryckiego” często wręcz chwa-łą się tym, że nie umieli matema-tyki, nie byli w stanie się jej na-uczyć i ścigali na egzaminach.

Tymczasem jeszcze dwadzieścia parę lat temu przyznanie się do tego, że się nie umie matemat-yki i się jej nie zdało, było pew-nym wstydem i świadczyło to o tym, że człowiek nie jest zbyt wysokich lotów pod względem inteligencji. Dzisiaj, jeśli popa-trzy się na nagrania na TikToku czy YouTube, to tam często się promują ludzie, którzy mówią: „Ojej, matematyka! Ja nawet nie wiem ile to jest dwa razy czte-ry”. Oni wszyscy się tym szczycą. Nie ma takiego „opiniotwórcze-go” dopingu ze strony świata, że matematyka jest czymś potrzeb-nym i każdy musi ją umieć – mó-wi Anetta Szewczyk.

Nie ukrywa, że pojawia się coraz więcej głosów, iż mate-matyka do niczego nie jest po-trzebna i nie powinna być obo-wiązkowa na maturze.

- Tymczasem ona nie na dar-mo jest nazywana królową na-uk, ona tak naprawdę porządku-je i uczy wszystkiego. Jeżeli po-patrzymy z perspektywy czasu na ludzi, którzy sobie z czymkol-

wiek radzą w życiu, to są to oso-by, które nie miały problemów z matematyką. Ja nie mówię, że ona musi być na poziomie aka-demickim, ale naprawdę na tym podstawowym, a w szkole pod-stawowej czy średniej nie jest on wywindowany. Pracownicy uczelni, z którymi rozmawia-łam, przyznają, że załamują ręce, gdy przychodzą do nich stu-denci kierunków technicznych z takimi brakami, że muszą za-czynąć kurs matematyki prawie podstawowej. To nie są pojedyn-cze osoby, ale niemalże całe rocz-niki – mówi Anetta Szewczyk.

Spośród 52 podstawówek z powiatu chrzanowskie-go i gminy Krzeszowice, w aż 22 średni wynik z matemat-yki był poniżej 50 procent. Naj-gorzej wypadł w szkole w Żar-kach, gdzie średnia wyniosła 30 proc. Rok wcześniej było niewiele lepiej, bo 32 proc.

- Ten wynik na pewno da-je sporo do myślenia. Jest to te-mat do omówienia z dyrekto-rem. Chciałbym poznać tego

przyczyny. W sierpniu będzie-my mieli narady z dyrektora-mi, więc na pewno poruszymy kwestię egzaminu ósmoklasi-stów. Chcę uzyskać informa-cje, jak oni oceniają te wyni-ki. Istotne jest to, jakim poten-cjałem dysponowali uczniowie i czy rzeczywiście napisali na miarę swoich możliwości, czy ten przyrost wiedzy będący efektem pracy nauczycieli jest widoczny. Sam byłem dyrekto-rem, więc zdaję sobie sprawę, że są uczniowie z trochę z niż-szymi możliwościami, ale dla nich osiągnięcie wyniku na po-zioomie 50 procent to jest mak-simum. Są szkoły, które w tym roku uzyskały trochę niższe wyniki niż ostatnio. To też za-leży od grupy. Jako nauczyciel i trener piłkarski zdaję sobie sprawę, że stosując te same me-tody, to w grupie z większą liczb-ą uzdolnionych zawodników można osiągnąć większe suk-cesy – mówi Hubert Szumniak, zastępca burmistrza Libiąża.

Michał Koryczan

Licea popularniejsze niż technika i branżówki

OŚWIATA. 1036 uczniów kończących w tym roku podstawówki zamierza kontynuować naukę w liceach, technikach i szkołach branżowych z powiatu chrzanowskiego.

W ubiegłym roku mieliśmy do czy-nienia z wyraźnym spadkiem licz-by uczniów kończących podstawów-ki. W efekcie naukę w pierwszych kla-sach szkół średnich, czyli liceach, tech-nikach i szkołach branżowych w po-wiecie chrzanowskim rozpoczęło 566 uczniów. Najmniej od lat.

W tym roku liczba absolwentów ósmych klas szkół podstawowych z po-wiatu chrzanowskiego była już znacz-nie wyższa i wyniosła 1004 osoby (rok wcześniej było ich 521). Według pro-gnoz najbliższych latach ma być po-dobnie, więc szkoły średnie nie powin-ny mieć problemów z naborem.

Jeśli chodzi o ten rok, to we wszyst-kich szkołach średnich (zarówno pro-wadzonych przez powiat chrzanow-ski, jak również stowarzyszenia, czy-li LO w Trzebinii i LO KSW w Libiążu) chęć nauki zadeklarowało 1036 absol-wentów podstawówek. To osoby z po-wiatu chrzanowskiego i innych ościen-nych powiatów.

577 osób (55,7 proc.) wybrały li-cea ogólnokształcące, technika 401 absol-wentów podstawówek (38,7 proc.), a szkoły branżowe 58 osób (5,6 proc.).

Przypomnijmy, że w ubiegłym ro-ku szkolnym ogólniaki wybrało osta-tecznie 249 osób (44 proc.), technika – 207 osób (37 proc.), a szkoły branżowe – 129 uczniów (19 proc.).

W 2023 r. wyniki naboru wyglądały zgoła odmiennie, bo ogólniaki wybrało ostatecznie 812 osób (52 proc.), techni-ka – 628 osób (40 proc.), a szkoły bran-żowe – 129 uczniów (8 proc.).

Tegoroczny nabór uzupełniający do

szkół średnich jeszcze trwa (do 8 sier-pnia). W większości placówek są jeszcze wolne miejsca (ich wykaz prezentuje-my obok).

Wyjątkiem w tym wypadku jest Ze-spół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinii, który znów przeżył swo-iste obciążenie naborowe i próżno już w tej placówce znaleźć wolne miejsca.

- Cieszymy się z bardzo wielu po-wodów, że mamy fajną ofertę, że są młodzi ludzie zainteresowani ty-mi zawodami, które w ocenie naszej i pracodawców dają perspektywę za-trudnienia. Poza tym, chcąc rozwijać placówkę, my też potrzebujemy mło-dych ludzi. Nabór okazał się lepszy, niż oczekiwaliśmy. Mimo tak duże-go zainteresowania, utworzenie ko-lejnych klas przerosłoby nasze moż-liwości organizacyjne i przedłużyło-by pracę szkoły do późnych godzin, a to nie ten czas, żeby młodzież uczy-ła się do wieczora. Oczywiście, po-dobnie jak w ostatnich latach cza-sem lekcje będą się kończyły o godz. 17. Na szczęście uda nam się unikać dwuzmianowości – mówi Rena-ta Bębenek, dyrektorka trzebińskie-go „ekonomika”.

Z tegorocznej rekrutacji do szkół średnich zadowolony jest starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

- Oprócz „ekonomika” dużym za-interesowaniem cieszą się dwa chra-zanowskie licea ogólnokształcące, gdzie zostanie otwartych po kilka oddzia-łów. Te trzy placówki wiodą prym już od kilku lat. Co ważne, obserwujemy pozytywny trend, że z roku na rok co-raz mniej absolwentów ósmych klas wybiera kierunek poza powiatem chra-zanowskim. Kiedyś to był odpływ rzę-du dwudziestu paru procent, a dzisiaj już naprawdę nieznaczny. Poza tym nasze szkoły wybiera sporo osób spo-za powiatu chrzanowskiego. Dobrym przykładem jest „ekonomik”, popular-ny wśród osób z Krzeszowic i okolicy.

Liczba uczniów, która wybrała szkoły śred-nie z powiatu chrzanowskiego

I Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie

klasa matematyczna - 35

klasa matematyczna - 35

klasa medyczna - 68

klasa biologiczna - 35

klasa menedżerska - 26

klasa biznesowo-medialna - 35

klasa filologiczno-społeczna – 35

II Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie

klasa ogólna - 47

klasa matematyczno-informatyczna z językiem

angielskim/matematyczno-fizyczna z językiem

angielskim - 31

klasa z edukacją medyczną - 35

klasa wojskowa - 14

klasa biznesowa - 22

klasa artystyczna - 9

klasa prawno-społeczna – 17

Zespół Szkół Technicznych Fablok w Chrza-nowie

technik mechatronik - 20

technik elektryk - 17

technik pojazdów samochodowych - 20

technik spawalnictwa – 13

elektryk w Branżowej Szkole I Stopnia - 5

ślusarz w Branżowej Szkole I Stopnia - 2

fryzjer w Branżowej Szkole I Stopnia – 8

mechanik pojazdów samochodowych Branżowej

Szkole I Stopnia – 9

Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinii

technik analityk - 4

technik analityk - specjalność kryminalistyka - 27

technik analityk - specjalność kosmetologia - 1

technik żywienia i usług gastronomicznych - 17

technik żywienia i usług gastronomicznych –

specjalność dietetyka i fitness - 32

technik spedytor - specjalność policyjna - 12

technik spedytor - 20

technik spedytor - specjalność służba celna - 17

technik eksploatacji portów i terminali - 44

technik eksploatacji portów i terminali- specjal-

ność edukacja policyjna - 34

technik eksploatacji portów i terminali - specjal-

ność mundurowe służby operacyjne -18

Zespół Szkół w Libiążu

technik elektronik - 20

technik logistyk - 25

technik organizacji turystyki – 14

magazynier-logistyk w Branżowej Szkole I Stop-

nia – 12

Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebinii

technik programista - 21

technik informatyk – 12

technik fotografii i multimediów – 13

klasa wielozawodowa w Branżowej Szkole

I stopnia – 7

Liceum Ogólnokształcące w Trzebinii

klasa wojskowa A - 24

klasa medyczna - 24

klasa sportowa - 11

klasa policyjna i straży granicznej - 24

klasa pedagogiczno-humanistyczna - 24

klasa wojskowa B – 8

Liceum Ogólnokształcące Katolickiego Stowa-

rzyszenia Wychowawców w Libiążu

klasa ogólnokształcąca – 18

Źródło: Starostwo Powiatowe w Chrzanowie,

szkoły

Wolne miejsca w szkołach średnich z powia-tu chrzanowskiego

I Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie

klasa medyczna

klasa menedżerska

II Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie

klasa ogólna

klasa matematyczno-informatyczna z językiem

angielskim/matematyczno-fizyczna z językiem

angielskim

klasa wojskowa

klasa biznesowa

klasa artystyczna

klasa prawno-społeczna

Zespół Szkół Technicznych Fablok w Chrzanowie

technik mechatronik

technik pojazdów samochodowych

technik spawalnictwa

elektryk w Branżowej Szkole I Stopnia

ślusarz w Branżowej Szkole I Stopnia

fryzjer w Branżowej Szkole I Stopnia

mechanik pojazdów samochodowych Branżowej

Szkole I Stopnia

Zespół Szkół w Libiążu

technik elektronik

technik logistyk

technik organizacji turystyki

magazynier-logistyk w Branżowej Szkole I Stop-

nia

operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa

tworzyw sztucznych w Branżowej Szkole I Stop-

nia

Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebinii

technik programista

technik informatyk

technik fotografii i multimediów

klasa wielozawodowa w Branżowej Szkole

I stopnia

Liceum Ogólnokształcące w Trzebinii

klasa sportowa

klasa wojskowa B

Liceum Ogólnokształcące Katolickiego Stowa-

rzyszenia Wychowawców w Libiążu

klasa ogólnokształcąca

Źródło: Starostwo Powiatowe w Chrzanowie,

szkoły

bilet kosztuje 180 zł. Maksymalna kwo-ta dopłaty wynosi 160 zł. Co ważne, mo-że to być dofinansowanie przykładowo dwóch biletów: na pociąg i autobus. To korzystne rozwiązanie dla uczniów po-dróżujących do szkoły dwoma środkami transportu.

Michał Koryczan

Nowe rondo na krajówce już w budowie



Powstaje rondo przy krajówce w Krzeszowicach

W Krzeszowicach na DK 79 trwają prace przy budowie nowego ronda. Połączy ono krajówkę z powstającą nową drogą w kierunku Miękinii.

Prace nieco się przeciągnęły, ale obecnie efekty budowy są już widoczne.

Opóźnienia były związane z tym, że gmina Krzeszo-

wice musiała rozwiązać umowę z poprzednim wykonawcą ze względu na brak postępu prac.

W kwietniu ubiegłego roku podpisała jednak umowę ze spółką Geosolid z Krakowa. Na całym odcinku powstała jezdnia o szerokości 7 m wraz z chodnikiem. Przewidziano też ścieżkę rowerową. Jednym z założeń była rozbudowa skrzyżowania z drogą krajową 79 na rondo. Chodzi o zbieg ul.

Trzebińskiej i Zielonej w Krzeszowicach.

Prace już się trwają, a zarys części nowego ronda już jest widoczny.

Kiedy pojawi się konieczność połączenia z krajówką, ruch na drodze będzie prowadzony wahadłowo.

Koszty prac to 34,7 mln zł, w tym dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 19,5 mln zł.

(E)

Panorama ma wrócić i znów cieszyć oczy

Błonia przy Placu Słonecznym przez lata zdobiła okazała libiąska panorama fotograficzna o długości 33 m, pozwalająca zobaczyć libiąskie widoki. Jednak z biegiem czasu zaczęła niszczeć i przestała być jedną z wizytówek tego centralnego miejsca w mieście.

Pozostałości po panoramie stały się miejscem alkoholowych libacji. Na wniosek radnych zlecone zostało przycięcie znajdujących się tam drzew i krzewów. Pod ich osłoną „urzędowali” miłośnicy napojów wysokokowych, którzy to miejsce wykorzystywali także jako toaletę publiczną.

Okazuje się, że Libiąskie Centrum Kultury jest w posiadaniu koncepcji przebudowy panoramy wraz z wi-

zualizacjami i kosztorysem. Zgodnie z nią w przyszłości miała powstać „Galeria panorama”, umożliwiająca eksponowanie zdjęć w podświetlanych, dwustronnych gablotach. W planie było ich czternaście. Zakładano także stałą prezentację zdjęcia panoramy Libiąża (miniatury), nawiązującej do pierwotnego przeznaczenia tego miejsca. Szacowane koszty miały wynieść 154 tysiące złotych. Jednak kosztorys pochodzi z 2019 roku, więc na pewno gmina musiałaby wydać na ten cel znacznie więcej.

Na lutowym posiedzeniu komisji oświaty i spraw społecznych temat wywołała radna Agnieszka Siuda.

- Jesteśmy świadomi, że nie jest to chluba naszego miasta, tylko w obecnym stanie go szpeci. Czekamy aż pojawi się jakiś projekt, z którego moglibyśmy dostać pieniądze na odnowienie panoramy. Nawet gdy nie dostalibyśmy pieniędzy, trzeba będzie

przygotować nowe plansze. Po sprawdzeniu, czy konstrukcja, na której są ułożone, jest nienaruszona – odpowiedziała Ewelina Langer, dyrektorka LCK.

Jak się okazuje, w tym tygodniu złożyła wniosek do Fundacji Totalizatora Sportowego na nową panoramę. Do pozyskania z tego źródła jest 20 tysięcy złotych. LCK planuje też niewielki wkład własny. Do dwóch miesięcy okaże się, czy instytucja kultury otrzyma te pieniądze.

- Poprzednia koncepcja była bardzo rozległa i dotycząca, oprócz postawienia tablic, także zagospodarowania całego terenu przylegającego do panoramy, łącznie z monitoringiem. Teraz skupimy się tylko na zamontowaniu tablic odpornych na warunki atmosferyczne. I te 20 tysięcy złotych by na to wystarczyło. Na pewno to miejsce jest fajne i warte zagospodarowania – powiedziała nam nowa szefowa LCK.

(MOR)

Nowy trener w MTS

Piotr Bejnar został nowym szkoleniowcem drużyny MTS Chrzanów, występującej w pierwszej lidze piłki ręcznej mężczyzn.

Z końcem minionego sezonu trener Michał Boczek zakończył swoją pracę z pierwszym zespołem MTS Chrzanów. Był on szkoleniowcem tej drużyny od września ubiegłego roku. Na ławce trenerskiej zastąpił Sławomira Szenkela, który zrezygnował z dalszego prowadzenia zespołu.

W poprzednich rozgrywkach ekipa MTS prowadzona przez Michała Boczkę zajęła ósme miejsce w tabeli grupy D pierwszej ligi mężczyzn. Zespół zanotował 10 zwycięstw i 12 porażek.



Piotr Bejnar

W sezonie 2025/2026 funkcję trenera drużyny seniorów chrzanowskiego klubu będzie pełnił Piotr Bejnar. Nowy szkoleniowiec MTS swoją sportową drogę rozpoczął jako zawodnik Pałacu Młodzieży Tarnów. Następnie kształcił się w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Był trenerem męskiej drużyny AZS AWF Kraków, a później

zdoływał kolejne doświadczenia jako sędzia ZPRP z uprawnieniami do prowadzenia meczów Superligi, trener grup młodzieżowych i seniorów MKS Ustroń oraz trener kadry województwa śląskiego.

- Nowy szkoleniowiec słynie z profesjonalizmu, konsekwencji i doskonałej umiejętności pracy z młodymi zawodnikami. Jego doświadczenie zarówno na poziomie szkoleniowym, jak i sędziowskim to ogromny atut, który z pewnością przełoży się na rozwój naszej drużyny. Zarząd klubu MTS Chrzanów wyraża pełne zaufanie wobec trenera Bejnar i wierzy, że jego wizja prowadzenia zespołu pomoże w dalszym rozwoju drużyny oraz umocni jej pozycję w I lidze – informuje klub na swojej stronie na Facebooku.

(MK)

CANAL+

WŁĄCZ FUTBOL

MISTRZOWSKA PIŁKA W **CANAL+**

Dostęp do wszystkich meczów LALIGA EA SPORTS transmitowanych w Polsce tylko w ofercie obejmującej kanały CANAL+ i ELEVEN SPORTS.
Szczegóły na canalplus.pl. Stan informacji na dzień 08.07.2025 r.

**SALON CANAL+ CH MAX
UL. TRZEBIŃSKA 40, CHRZANÓW
TEL.: 699 701 208**

Samochód dachował, kierowca w szpitalu

W sobotę po północy na ulicy Łokietka w Karniowicach samochód osobowy wypadł z drogi i wpadł do przepływającej tam rzeki.

- Kierujący samochodem marki hyundai, jadąc w kierunku Dulowej, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. Wypadł z niej, dachował i wpadł do rzeczki – informuje Iwona Szelichiewicz, rzecznik KPP w Chrzanowie.

Policjanci zatrzymali kierowcy dowód rejestracyjny pojazdu. Został on ukarany mandatem karnym. Pojazdem poruszały się dwie oso-



Strażacy wyciągają pojazd

by. Pasażerowi nic się nie stało. Kierowca został przewieziony do szpitala w Chrzanowie.

Na miejscu zdarzenia pojawili się także strażacy - dwa

zastępy z PSP i jeden z OSP.

- Ich działania polegały na udzieleniu poszkodowanemu kwalifikowanej pierwszej pomocy. A także wydobyciu pojazdu z rowu, zabez-

pieczeniu miejsca zdarzenia oraz odholowaniu samochodu – usłyszeliśmy od dyżurnego z KP PSP w Chrzanowie.

(MOR)

Wąż wystraszył seniorkę



Zaskroniec został złapany przez strażaków i przeniesiony do lasu

W niedzielę po południu strażacy interweniowali przy ul. Krakowskiej w Krzeszowicach, gdzie na posesję wpełzł wąż.

Kobieta wyszła na ogródek, gdy zauważyła węża, leżącego na pobliskim murku. Wygrzewał się w słońcu. Kiedy ją zobaczył, wpełzł pod sąsiednie krzaki.

Seniorka niewiele się zastanawiając, zadzwoniła po pomoc.

- Nie wiedziała, że to był niejadowity zaskroniec. Wystraszyła się, bo był sporej wielkości – opowiadają strażacy z OSP Krzeszowice.

Kiedy przybyli na miejsce, udało im się złapać zaskronca. Wywieźli go do lasu, gdzie wypuścili w bezpiecznym miejscu.

Zaskroniec zaskroniec swą nazwę charakterystycznym żółtawym plamom na głowie tuż „za skroniami”.

Zaskronce są niejadowite i niegroźne dla człowieka. W Polsce objęte są ochroną gatunkową.

(es)

Zygzakiem przed policjantem

Marek Kulczyk z Regulic udowodnił, że policjantem jest się 24 godziny na dobę.

Marek Kulczyk od ponad roku pełni służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Bieruniu. W niedzielę, 20 lipca wracał z pracy do domu.

- Na ulicy Lipowieckiej w Płazie (droga wojewódzka nr 781) zauważyłem, że poruszający się przede mną motorowerzysta jedzie całą jezdnią, od krawędzi do krawędzi. Podejrzywałem, że może być pod wpływem alkoholu. Zjechałem na bok, zatrzymałem go i zabrałem mu kluczyki, a następnie zadzwoniłem na policję, która zajęła się tym mężczyzną, który na początku był nieco pobudzony, ale szybko

się uspokoił – opowiada Marek Kulczyk.

Nie mylił się co do zatrzymanego 27-latka. Jak mówi rzeczniczka chrzanowskiej policji Iwona Szelichiewicz, mieszkaniec powiatu chrzanowskiego, kierujący motorowerem marki Romet, miał ponad 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

- Nie jestem w stanie zrozumieć takiego bezmyślnego zachowania. Na szczęście nie doszło do jakiegoś wypadku. Pozytywne jest, że coraz więcej ludzi, i to niekoniecznie policjantów reaguje w sytuacji, gdy ma podejrzenie, że ktoś prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu. Myślę, że to efekt rosnącej świadomości – uważa Marek Kulczyk.

(MK)

Tlenek węgla ułatwiał się w mieszkaniu

Strażacy interweniowali w jednym z bloków przy ul. Targowej w Krzeszowicach, gdzie włączyły się czujniki czadu. Kiedy przyjechali na miejsce, jego stężenie było bardzo duże.

W poniedziałek po południu na pomoc zadzwoniła mieszkająca w bloku seniorka, gdy w jej mieszkaniu włączył się czujnik tlenku węgla.

W łazience miała zamontowany starego typu piecyk gazowy, sprzęt do dziś używany przez wielu mieszkańców pobliskich bloków.

- Kobieta na szczęście otworzyła okna do czasu naszego przyjazdu. Kiedy dokonaliśmy pomiarów, stężenie czadu było bardzo wysokie – mówią strażacy z OSP Krzeszowice.

Dokładnie przewietrzono mieszkanie. Seniorka nie może używać piecyka w łazience do czasu, aż nie będzie sprawny, a kominiarz nie sprawdzi przewodów wentylacyjnych.

Do pomiarów tlenku węgla i interwencji związanych z ułatwianiem się czadu strażacy najczęściej jeżdżą w zimie, gdy trwa sezon grzewczy. Jednak latem również czad może ułatwiać się i być równie niebezpieczny.

(E)



Na pomoc zwierzakom i ludziom

Do dwóch pożarów wyjeżdżali strażacy w minionym tygodniu. Wyratowali też z opresji kota i usunęli gniazdo os ze świetlicy na Kosówkach w Libiążu.

15 lipca na ul. Grojeckiej w Grojcu strażacy usuwali plamę substancji na jezdni pomiędzy Grojcem a Alwernią. Na miejscu pracowali druhowie z OSP Grojec oraz OSP Alwernia.

16 lipca straż wyjeżdżała do gaszenia pożaru trawy w Nieporazie, przy ul. Podleśnej. Ogień był na obszarze ok. 15 arów.

17 lipca doszło do zalania ul. Mickiewicza w Libiążu. Działania strażaków polegały na udrożnieniu odpływu kanalizacji burzowej.

18 lipca dwa zastępy straży pożarnej usuwały gniazdo os na budynku świetlicy na Kosówkach w Libiążu. Znajdowało się w podbitce dachowej.

18 lipca w Żarkach, przy ul. Daszyńskiego, w ogrodzeniu prywatnej posesji zaklinował się kot. Uwolnili go druhowie z OSP Żarki.

18 lipca straż pożarna otrzymała zgłoszenie, że przechodząc zauważył porzucone beczki w przydrożnym rowie przy ul. Chrzanowskiej w Balinie. Było to 18 pojemników 60-litrowych z nieznanymi substancjami. Do Balina przyjechali też pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska UM Chrzanów, którzy zgłosili sprawę do WIOŚ. Ze względu na brak wycieków działania strażaków ograniczyły się do pomiarów temperatury zbiorników oraz atmosfery wokół zbiorników. Dalsze czynności na miejscu zdarzenia prowadził UM w Chrzanowie.

19 lipca w Karniowicach przy ul. Łokietka strażacy wyciągali samochód z przydrożnego rowu. Autem podróżowały dwie osoby, które opuściły je o własnych siłach. Kierujący doznał obrażeń i został przekazany ratownikom medycznym. Pojazd po zabezpieczeniu została wyciągnięty przy pomocy podnośnika hydraulicznego. Przyczyny zdarzenia ustaliła Policja.

20 lipca paliły się śmieci nagromadzone przy ul. Mickiewicza w Wygiełzowie. Na miejscu strażacy zastali dwa ogniska pożaru. Ugasili je wodą.

Mężczyzna uwierzył w szybki zysk i stracił 81 000 złotych

Mieszkaniec gminy Chełmek padł ofiarą oszustów internetowych działających metodą „na inwestycje w akcje”. Mężczyzna uwierzył, że w krótkim czasie pomnoży swoje oszczędności. Stracił 81 000 złotych.

Poszkodowany to 70-letni mieszkaniec gminy Chełmek.

Z jego relacji wynika, że na telefon komórkowy zadzwoniła do niego kobieta, informując, że jest przedstawicielką banku. Zaoferowała pomoc w zainwestowaniu w akcje jego oszczędności, sugerując przy tym ogromne zyski, w krótkim czasie.

Mężczyzna zgodził się. Na swoim telefonie zainstaltował aplikację, którą poleciła oszustka. Nie zdawał sobie sprawy, że to tzw. zdalny pulpit poprzez który oszuści uzyskali pełny dostęp do telefonu mężczyzny. Następnie poszko-

dowany zgodnie z kolejnym poleceniem przelał na wskazane konto 81 000 złotych. Po tym kontakt z kobietą się urwał. Szybko przekonał się, że został oszukany i stracił pieniądze.

Policja ostrzega przed podejmowaniem decyzji o inwestowaniu na podstawie przypadkowych reklam internetowych lub podczas rozmowy telefonicznej.

Najlepiej osobiście skontaktować się z przedstawicielem firmy inwestycyjnej. Aktualną listę instytucji finansowych, zajmujących się funduszami

inwestycyjnymi publikuje Komisja Nadzoru Finansowego.

Na stronie Komisji Nadzoru Finansowego należy sprawdzić, czy dana firma inwestycyjna nie znajduje się na liście ostrzeżeń.

Pod wpływem rozmowy przez telefon nie wolno instalować na telefonie czy komputerze, dodatkowego oprogramowania ani udostępniać danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej.

(Źródło: malopolska.policja.gov.pl)

Parafia w dobrych rękach. Były rektor został proboszczem

Ks. dr Michał Kania oficjalnie został proboszczem parafii św. Mikołaja w Chrzanowie w niedzielę, 20 lipca. Został ciepło przyjęty przez parafian oraz okolicznych księży.

Zmiana proboszcza (w Polsce jest ich ponad 10 tysięcy) wiąże się z wieloma wymogami określonymi w prawie kanonicznym. Biskup diecezjalny wydaje dekret nominacyjny. Kapłan ma obowiązek przyjmując nominację, chyba że istnieją uzasadnione powody odmowy. Z chwilą uzyskania dekretu nowy proboszcz uzyskuje prawo do urzędu. Jednak by go w pełni sprawować, musi objąć parafię w sposób kanoniczny. Odbyna się to przez uroczyste wprowadzenie (tzw. instalacja), którego dokonuje dziekan dekanatu lub biskup.

PARAFIANIE WRĘCZYLI KWIATY I STUŁĘ

Taka uroczystość miała miejsce w niedzielę 20 lipca w pa-

rafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Dotychczasowy proboszcz ks. Roman Sławeński przechodzi na emeryturę, będzie jednak nadal mieszkał i posługiwał w parafii. Jego następcą został ks. dr Michał Kania. Pochodzi z parafii św. Klemensa w Wieliczce. Nie ma jeszcze czterdziestki. Święcenia przyjął w 2011 roku z rąk kardynała Stanisława Dziwisza.

Przed nominacją do Chrzanowa (skierował go tam arcybiskup Marek Jędraszewski) pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej.

Liturgicznego wprowadzenia go do chrzanowskiej parafii dokonał ks. Grzegorz Masny, proboszcz parafii Świętej Rodziny. Był wcześniej wicedziekanem, ale w związku z rezygnacją złożoną przez dotychczasowego dziekana ks. Romana Sławeńskiego, to on stanął na czele dekanatu Chrzanów.

Podczas niedzielnej uroczystości ks. Grzegorz Masny odczytał dekret nominacyjny i wręczył parafialną księgę chrztów. Nowy proboszcz złożył wyznanie wiary i przyrzeczenie wierności Kościołowi.

Od parafian dostał kwiaty oraz stułę. W uroczystości uczestniczyli członkowie rodziny nowego proboszcza oraz księży z parafii wchodzących w skład Dekanatu Chrzanów.

- Gratuluję objęcia funkcji proboszcza. Ma ksiądz niesamowite atuty – młodość i wykształcenie. A ja wiem – i mówię to z pełną odpowiedzialnością – ksiądz jest też wspaniałym człowiekiem. Myślę, że to może być najcenniejsze dla wspólnoty parafialnej – podkreślił ksiądz dziekan.

Nowy proboszcz poprosił parafian o modlitwę o owoc swojej posługi. Liczy też na wsparcie innych księży.

POWINNIŚMY OBUDZIĆ SIĘ Z LETARGU

O poglądach nowego proboszcza wiemy z wywiadów, jakie dawał jako rektor krakowskiego seminarium. W jednym z nich, udzielonym w 2023 roku portalowi deon.pl, został zapytany o swój stosunek do kryzysu Kościoła.

- Jest bardzo dużo czynników wpływających na ten



Chrzanowski dziekan ks. Grzegorz Masny za chwilę przekaze księgę chrztów nowemu proboszczowi parafii św. Mikołaja, ks. dr Michałowi Kani. Więcej zdjęć i wideo z uroczystości można zobaczyć na przelom.pl

kryzys. Ale to nie jest tak, że Kościół zmierza do upadku. Absolutnie nie! I mimo kryzysu widzę bardzo dużo symptomów, które świadczą o tym, że Kościół jest bardzo mocny i zmierza w ciekawym kierunku. Mówi o tym nawet ostatnie wydarzenie, które się niedawno rozpoczęło, w Rzymie, związane z synodem. Ja w tym widzę wielkie nadzieje dla Kościoła. Może to jest taki czas, że powin-

niśmy się zastanowić, przetrzeć oczy i obudzić z letargu, w którym żyjemy. Bo ciągle żyjemy ilościami, liczbami. Jedziemy cały czas na pontyfikacie Jana Pawła II: chociaż odsuwamy jego nauczanie, to ciągle żyjemy tym, ile za jego czasów było powołań kapłanów...A dzisiaj jest inny czas w Kościele – mówił.

Dodał, że jest trzeba zaangażować świeckich w działalność Kościoła.

- Jest czas, by odkrywać na nowo nową ewangelizację. Żeby zacząć docierać do tych ludzi, którzy gdzieś są z dala, którzy się zastanawiają, szukają. Nie jest tak, że nagle ludzie niczego nie szukają i niczego nie potrzebują. Oni potrzebują i szukają, ale to my musimy stworzyć taką przestrzeń, w której oni tę odpowiedź i ten sens życia znajdą – dodał.

Marek Oratowski

ogłoszenie

Najpierw stropy, potem dach

MĘTKÓW. Warte blisko pół miliona złotych prace konserwatorskie mają być zrealizowane w tym roku w zabytkowym, drewnianym kościele.

Mętkowska świątynia to perełka drewnianej architektury sakralnej. W latach 70. minionego wieku została przeniesiona tutaj z Niegowici. To tam posługę kapłańską pełnił kiedyś Karol Wojtyła (w latach 1948-1949 był wikariuszem w Niegowici).

- Najpierw trzeba było rozebrać kościółek, opisać każdą belkę, a potem po przewiezieniu złożyć wszystko na nowo. Mieszkańcy bardzo się zaangażowali. Takiego pospolitego ruszenia ludzi do pracy to już później nie było chyba nigdy – opowiada Elżbieta Fuczek z Mętkowa.

- No i jak tu przywieźli ten rozebrany kościół, to pamiętam taką stertę zmurszałych belek. Ludzie bardzo wtedy ubolewali, z czego to ten kościół trzeba postawić. A jednak wszystko się udało. Ksiądz chodził od domu do domu i zapisywał, kto na kiedy się deklaruje przyjść do pomocy przy



Kościół w Mętkowie

stawianiu kościoła. Chętni byli wszyscy. Mężczyźni, kobiety i dzieci. Każdy coś robił na miarę swoich możliwości. No po prostu wtedy ludzie naprawdę potrzebowali tego kościoła – dodaje Halina Sędzielarz z Mętkowa.

Nie da się ukryć, że jak to w przypadku zabytku, jego utrzymanie i odnowienie kosztuje.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat zabytek nabrał blasku, dzięki prowadzonym pracom konserwatorskim. Na renowację przeznaczone zostały już setki tysięcy złotych, m.in. na odnowienie oryginalnych malowideł na drewnianych ścianach kościółka, które długo nie były dostępne dla ludzkich oczu. Po przeniesieniu modrzewiowej świątyni do Mętkowa, przykryły je malunki na

plótnie. Fragment starych polichromii został odsłonięty dopiero w 2013 r. Dwa lata później rozpoczęła się ich stopniowa renowacja.

Jak mówi proboszcz mętkowskiej parafii ks. Piotr Sobala, w ubiegłym roku renowacji doczekało się prezbiterium.

W tym roku prace obejmą konserwację stropów w nawach bocznych. Mają kosztować łącznie 490 tys. zł i zostać zrealizowane do grudnia. Prace wykona Monika Domańska, właścicielka MDC RENO Konserwacja Dzieł Sztuki z Alweri, która od lat prowadzi prace konserwatorskie w mętkowskim zabytku.

Parafia otrzymała na ten cel dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

Jak mówi ks. Piotr Sobala, w przyszłym roku chciałby zająć się konserwacją sufitu w nawie głównej kościoła. Kolejnym wyzwaniem jest wymiana dachu (gont świerkowy na gont modrzewiowy). Parafia zbiera fundusze na ten cel. Potrzebne jest ponad pół miliona złotych.

Michał Koryczan

OKNA
DRZWI

VitroMont

PROFESJONALNE USŁUGI Z ZAKRESU
SPRZEDAŻY, MONTAŻU, SERWISU
ORAZ WYMIANY DRZWI I OKIEN

- Pomoc w pozyskaniu dofinansowania z Programu Czyste Powietrze
- Sprzedaż okien i drzwi
- Montaż okien i drzwi
- Naprawa oraz serwis okien i drzwi
- Wymiana okien i drzwi
- Sprzedaż oraz montaż parapetów zewnętrznych i wewnętrznych
- Dodatki do okien - moskitiery, żaluzje wewnętrzne

Tenczynek, ul. Zwierzyniecka 27
tel. 784 075 879, 12 282 64 63
email: vitromont@wp.pl
kontakt@vitromont.pl

vitromont.pl

Kazali czekać, to czeka. Dwa lata!

Policjo, zaglądaj tu częściej

Mieszkaniec osiedla Siersza w Trzebinii od dwóch lat czeka na odbiór eternitu. Gmina zapewnia, że w tym roku jego wniosek powinien zostać zrealizowany – o ile znajduje się na liście oczekujących.

- Ze dwa lata temu ściągnąłem z dachu eternit i płyty ułożyłem na palecie, żeby łatwo mogła je zabrać zajmująca się tym firma. Zgłosiłem do gminy, że mam do odebrania eternit. Powiedzieli, żeby czekać, więc cierpliwie czekam. Już dwa lata! Zaraz ta paleta zgnije. Chciałbym się w końcu dowiedzieć, jak długo mam jeszcze czekać? - z takim pytaniem zadzwonił do redakcji mieszkaniac os. Siersza w Trzebinii.

Twierdzi, że próbował zapytać o to w odpowiednim wydziale urzędu miasta, ale się nie dodzwonił.

Jak wynika z odpowiedzi Anny Jarguz, rzeczniczki prasowej UM w Trzebinii, w tym roku oczekiwania mieszkańca Sierszy powinno się zakończyć (pod warunkiem, że jego nazwisko jest na liście oczekujących, co powinien sprawdzić w urzędzie).

Gmina zamierza przeznaczyć w tym roku na od-

biór od mieszkańców odpadów zawierających azbest 300 tys. zł. Przewiduje, że to powinno umożliwić realizację wszystkich 330 złożonych do tej pory wniosków.

- Będą realizowane według kolejności zgłoszeń. Firma, która na zlecenie gminy odbiera odpady, otrzymała wykaz wnioskodawców. Przed przyjazdem na miejsce kontaktuje się z nimi telefonicznie w sprawie terminu odbioru - informuje Anna Jarguz.

Dodaje, że na terenie gminy Trzebinia trwa inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest. Prace prowadzi na zlecenie urzędu Zakład Analiz Środowiskowych Eko-Precyzja z Ustronia.

- Zwracamy się z serdeczną prośbą do mieszkańców o współpracę z pracownikami firmy i udzielanie im informacji na temat posiadanych wyrobów azbestowych - apeluje rzeczniczka.

Efekt inwentaryzacji będzie aktualizacją gminnej bazy danych o wyrobach azbestowych. Szacuje się, że na terenie Trzebinii zalega ich około 6 tysięcy ton.

Zgodnie z przepisami, wszystkie wyroby zawierające azbest powinny być zutylizowane do końca 2032 roku.

(GK)

TRZEBINIA.

Osoby korzystające z miejskiego targowiska przy Młoszowskiej narzekają na kierowców, którzy parkują przy drodze biegnącej obok placu. Także w miejscach, gdzie jest to niedozwolone.

Taka sytuacja ma miejsce dwa dni w tygodniu. W środę, która jest w Trzebinii dniem targowym, i w sobotę, gdy zaopatrują się tu miłośnicy bazarku i sobotnich spotkań ze znajomymi na bazarku. W oba dni ludzi jest

tu mnóstwo, a ci, którzy docierają do centrum samochodami, chcieliby oczywiście zaparkować jak najbliżej targu. Dla niektórych dojście z parkingu za młynem, z parkingu przy gminnym budynku Rynek 18, czy z samego rynku, to daleka droga. Warto dodać, że w pobliżu targowiska jest też dwupozimowy parking gminny.

Najmniej subordynowani kierowcy łamią zakaz zostawiania pojazdu w bliskiej odległości przejść dla pieszych przy Młoszowskiej, albo tam, gdzie narysowana jest na jedni podwójna linia ciągła. Tu warto dodać, że osoby niepełnosprawne mają specjalnie oznaczone miejsca przy tej drodze. Jest

też tutaj miejsce na stanowisko TAXI.

Mieszkańcy, którym błądzą z parkowaniem dokuca i pokonują drogę do targu na piechotę, proszą więc policję, aby częściej tu zaglądała i pilnowała porządku, zwłaszcza że Młoszowską poruszają się też autobusy, którym nieprawidłowo parkujące auta zasłaniają widoczność na przejściach dla pieszych. W takich sytuacjach autobusowi trudno jest wyhamować, o potrącenie przechodnia nietrudno.

A wszystkim, którzy są na tyle zdrowi, że chodzić mogą, przypominamy, że ruch to zdrowie. Spacer na zakupy również.

(AM)



Innych możliwości nie było

TENCZYNEK. W maju na ul. Głogowej gmina zrobiła remont. Zamiast asfaltu jednak pojawiły się tam ażurowe płyty. Nie ma też chodnika. Mieszkańcy się denerwują i pytają, co dalej?

- Ta droga od dziesięcioleci była użytkowana jedynie przez pieszych. Jest najkrótszą prowadzącą z tej części Tenczyńska do Krzeszowic. To kuriozum, że właśnie o tych pieszych zapomniano! Zwłaszcza że pieszo wędrują ci, którzy nie posiadają samochodu, dzieci do szkół w Krzeszowicach i w Krakowie lub ludzie

starsi, którzy jeszcze bardziej zostali wykluczeni - napisała do nas Czytelniczka z Tenczyńska.

Trudno jej zrozumieć, czemu zdecydowano się na takie rozwiązanie. Dlaczego nie położono asfaltu? Ażurowe płyty są niewygodne dla pieszych, a kiedy noga wpadnie w dziurę, łatwo o skręcenie.

- A wystarczyło tylko z jednej strony położyć chodnik lub betonowe płyty bez dziur, jeśli koniecznie musiano takie coś układać w ramach oszczędności - komentuje mieszkanka ulicy.

Jerzy Wnęk, były sołtys Tenczyńska, działacz i wiceprzewodniczący rady miejskiej w Krzeszowicach, nie kryje, że można było tam nie robić nic. Kamienista droga była jednak

jeszcze bardziej niebezpieczna dla pieszych.

- Istotną sprawą jednak było też to, że po każdym deszczu kamienie i muł spływały stamtąd na drogę powiatową. Bez przerwy była zamulona - mówi Jerzy Wnęk.

Stąd pomysł ażurowych płyt, przez które woda wchłonie się w ziemię i nie będzie razem z kamieniami płynąć w dół.

- Koszty asfaltu, chodnika i odwodnienia, a także wykonanie wcześniej projektu byłoby nieporównywalnie większe, a na to nie było pieniędzy - mówi Jerzy Wnęk.

Za remont ul. Głogowej gmina zapłaciła 300 tys. zł, uzyskując dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(e)



Ul. Głogowa w Tenczyнку po remoncie

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA

tresko

TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!

TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment

Węgiel Kostka Janina/Sobieski

Węgiel Orzech Janina/Sobieski

Węgiel Groszek Sobieski 26

Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany

Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

POLUDNIOWY
KONCERN
WĘGLOWY

POMAGAMY W ZAKUPIE
WĘGLA ZE SKŁEPU PGG

KWALIFIKOWANY
DOSTAWCA
WĘGLA PGG S.A.

groszek

groszek

groszek

SKARBK

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.

TARTAK

**USŁUGI
TARTACZNE**

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

BOSTAR

KRZESZOWICE

Zapraszamy do naszych składów.

**W ofercie posiadamy
węgiel w sortymentach
kostka, orzech, ekogroszek.**

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Ostatnia podróż za tysiące złotych

Śmierć jest zawsze tragedią dla bliskich. Dodatkowy stres pojawia się w sytuacji, gdy zgon następuje za granicą. To oznacza dodatkowe koszty i konieczność załatwienia wielu formalności, co opóźnia termin pogrzebu o kilka do kilkunastu dni.

Sprowadzenie zwłok z zagranicy to proces, który wymaga załatwienia wielu formalności. Na początku trzeba skontaktować się z firmą pogrzebową, która ma doświadczenie w przewozie zmarłych z innych krajów. To ona zajmie się organizacją całego transportu i pomoże w załatwieniu dokumentów.

NAJPIERW STOS PAPIERÓW

Najważniejszym dokumentem jest akt zgonu wystawiony w kraju, gdzie nastąpiła

śmierć. Trzeba go przetłumaczyć na język polski u tłumacza przysięgłego. Kolejnym dokumentem jest zezwolenie na przewóz zwłok. Wystawia je odpowiedni urząd lub konsulat w kraju zgonu. W Polsce konieczne jest uzyskanie pozwolenia od starosty na przewóz zwłok przez granicę. Aby je otrzymać, trzeba złożyć wniosek w starostwie powiatowym wraz z wymaganymi dokumentami, takimi jak przetłumaczony akt zgonu oraz potwierdzenie zgody władz zagranicznych na transport. Bez tego pozwolenia legalny przewóz zwłok do Polski nie jest możliwy.

Jak usłyszeliśmy w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie, taka decyzja wydawana jest niezwłocznie. Nie później jednak niż trzy dni od złożenia wniosku.

Ponadto w Polsce niezbędne jest zgłoszenie zgonu w urzędzie stanu cywilnego. Często potrzebna jest także karta zgonu międzynarodowa oraz - jeśli planowana jest kremacja - dodatkowe pozwolenie na tę procedurę.

ROSNA KOSZTY, WYDŁUŻA SIĘ CZAS

Firma pogrzebowa organizuje transport zwłok, najczęściej drogą lotniczą. Do przewozu potrzebna jest specjalna hermetyczna trumna, która spełnia wymogi przewoźnika i przepisy sanitarne. Ma metalowy wkład zabezpieczający ciało. Koszt sprowadzenia zwłok zależy od kraju, z którego nastąpi transport, odległości oraz dodatkowych usług, jak tłumaczenia czy załatwienie formalności konsularnych.

Średnio sprowadzenie zwłok z Europy w trumnie kosztuje od 8 do 15 tysięcy złotych. Transport z dalszych krajów może być droższy i wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. W przypadku urny suma ta wynosi od 2 do 6 tysięcy złotych. Czas realizacji zwykle wynosi od kilku do kilkunastu dni, ale może się wydłużyć, jeśli trzeba czekać na dokumenty lub pozwolenia. Firma pogrzebowa koordynuje cały proces: kontaktuje się z władzami zagranicznymi, organizuje tłumaczenia i uzyskuje zezwolenia, w tym pozwolenie starosty.

Zajmuje się także transportem i odbiorem zwłok na lotnisku w Polsce. Pomaga rodzinie w załatwieniu formalności w kraju, takich jak zgłoszenie zgonu czy organizacja pogrzebu.

Decyzje starosty chrzanowskiego na na sprowadzenie do kraju zwłok/urny z zagranicy

2023 r. - 20
2024 r. - 28
I półrocze 2025 r. - 9

Po przewiezieniu zwłok do Polski muszą być one niezwłocznie pochowane bez otwierania trumny. Tylko niektóre lokalne firmy pogrzebowe mają w ofercie transport międzynarodowy.

- Nasza firma współpracuje w tym zakresie z podmiotami zewnętrznymi. Do nich należą formalności i przewóz zwłok, a my zajmujemy się całą resztą. Zwykle są to transporty z krajów Europy, ale mieliśmy także sytuację, gdy jeden z mieszkańców zmarł w Afryce - opowiada Tomasz Gielarowski,

właściciel zakładu pogrzebowego z Trzebini.

Czy można samodzielnie sprowadzić prochy? Tak, ale w praktyce jest to bardzo trudne i wymaga spełnienia wielu wymogów prawnych i sanitarnych. Przede wszystkim ciało musi zostać poddane kremacji. Tymczasem nie każdy kraj zezwala na wydanie prochów zmarłego osobie prywatnej. Dlatego też przed rozpoczęciem takiego procesu trzeba zweryfikować tę informację. Urnę wraz z zawartością można transportować samochodem osobowym, pociągiem albo samolotem. W przypadku tej ostatniej opcji trzeba zapoznać się z regulaminem linii lotniczych. Z reguły pojemnik na prochy jest traktowany jako bagaż podręczny.

BĘDZIE ZASIŁEK CELOWY

Koszty transportu zwłok do kraju są pokrywane w ramach ubezpieczenia kosztów repatriacji, czyli transportu z zagranicy do Polski, jeżeli nie jest możliwy powrót ubezpieczonego o własnych siłach publicznymi środkami transpor-

tu. Koszty repatriacji wchodzi w skład ubezpieczenia kosztów leczenia, dlatego to właśnie na jego sumę powinniśmy zwracać największą uwagę przy wyborze polisy, wybierając się za granicę. Pamiętajmy, że Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (karta EKUZ) nie pokrywa kosztów transportu zwłok do kraju z zagranicy.

Nowe krajowe przepisy mają iść w sukurs bliskim zmarłym za granicą. Rada Ministrów przyjęła w maju projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach, który zakłada istotną zmianę w wysokości zasiłku pogrzebowego. Kwota świadczenia ma wzrosnąć z 4 do 7 tysięcy złotych. Obecna wysokość zasiłku pozostawała niezmieniona od 2011 roku i nie pokrywa nawet podstawowych kosztów pogrzebu.

Nowelizacja przewiduje także przyznanie zasiłku celowego między innymi w przypadkach nietypowych, takich jak sprowadzenie zwłok z zagranicy. Planowany termin wejścia w życie nowych przepisów to 1 stycznia 2026 roku.

(MOR)

Choroba, wypadek, kradzież – ubezpieczenie może uratować twój urlop

Nawet krótki urlop może zamienić się w kosztowną przygodę. Dlaczego warto zabezpieczyć się przed wyjazdem i jak dobrać polisę do naszych potrzeb? - tłumaczy Monika Paszcza z firmy Fenix Ubezpieczenia w Chrzanowie, w rozmowie z Grażyną Kaim.

Po co wykupować ubezpieczenie podróżne, gdy wyjeżdżamy na wakacje za granicę?

Z mojego wieloletniego doświadczenia jako agentki ubezpieczeniowej mogę powiedzieć jedno - dobre ubezpieczenie podróżne to przede wszystkim spokój. Widziałam już wiele sytuacji, kiedy moi klienci musieli skorzystać z pomocy medycznej za granicą, a dzięki posiadaniu odpowiedniej polisy nie ponosili ogromnych kosztów leczenia. Pamiętam np. sytuację, gdy jeden z moich klientów złamał nogę podczas urlopu narciarskiego w Austrii. Dzięki ubezpieczeniu szybko zorganizowano transport helikopterem i leczenie, wszystko bez angażowania jego środków finansowych. Ochrona



Monika Paszcza

obejmuje nie tylko leczenie, ale także transport medyczny. Oczywiście wszystko bezgotówkowo. Dodatkowo dobra polisa zabezpieczy nas finansowo, jeśli dojdzie do kradzieży bagażu lub zniszczenia bagażu w wypadku komunikacyjnym czy katastrofie środka transportu.

Czym różni się ubezpieczenie kosztów leczenia od ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków?

Ubezpieczenie kosztów leczenia potrzebujemy wtedy, gdy podczas podróży zachorujemy lub ulegniemy wypadkowi i wymagamy natychmiastowej pomocy medycznej. W praktyce wygląda to tak, że gdy klient

podczas wyjazdu do Egiptu miał silne zatrucie pokarmowe, polisa pokryła koszty całodobowej opieki lekarskiej w szpitalu bez jego udziału finansowego.

Natomiast ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków to zabezpieczenie finansowe na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci. Tutaj, według taryfikatora, można uzyskać odszkodowanie odpowiadające poniesionym stratom zdrowotnym.

A jeśli komuś wyrządzimy jakąś szkodę - coś mu zniszczymy albo niechący go zranimy?

Wtedy potrzebujemy rozszerzenia polisy o OC w życiu prywatnym.

Szczególnie często polecam tę opcję moim klientom aktywnym sportowo. Na przykład podczas jazdy na nartach mój klient przypadkiem zderzył się z innym narciarzem, powodując u niego poważną kontuzję. Dzięki posiadanej polisie OC uniknął konieczności samodzielnego pokrycia kosztów leczenia uszkodzowanego, które wyniosły kilka tysięcy euro.

Co jeśli szkodę wyrządzi dziecko?

Tutaj ważne jest, czy dziecko - do 13. roku życia - znajdowało się pod opieką osoby dorosłej. Jest to istotny warunek wypłaty odszkodowania z polisy OC.

Jeśli ktoś uwielbia szusować poza trasami narciarskimi i złamać nogę podczas takiej jazdy, to ubezpieczenie zadziała?

Nie, jeśli polisa nie uwzględnia rozszerzenia o sporty wysokiego ryzyka, do których zalicza się właśnie jazdę poza wyznaczonymi trasami. Jeden z moich klientów miał niestety taką sytuację we Włoszech, ale dzięki wcześniej wykupionemu rozszerzeniu, koszty leczenia zostały w całości pokryte przez ubezpieczyciela.

Jeśli ktoś stale leczy się w kraju, powinien zgłaszać to przy kupnie polisy?

Zdecydowanie tak. Choroby przewlekłe, jak cukrzyca,

alergia czy schorzenia kardiologiczne, wymagają specjalnych zapisów w umowie. Jeden z moich klientów chorujący na cukrzycę miał na wakacjach problemy zdrowotne i tylko dzięki odpowiedniemu rozszerzeniu ubezpieczenia uniknął kosztów własnych.

Jeśli ktoś ukradnie mi podręczną walizkę na lotnisku, mogę otrzymać odszkodowanie?

Nie, odszkodowanie za bagaż przysługuje tylko wtedy, gdy mamy dokument nadania bagażu, lub został on skradziony z zamkniętego pokoju hotelowego czy zamkniętego samochodu. Ważne, by bagaż był zabezpieczony.

Czy karta EKUZ wystarczy podczas podróży po Unii Europejskiej?

Nie zawsze. Karta EKUZ daje dostęp do opieki medycznej na takich samych zasadach, jakie obowiązują mieszkańców danego kraju. Oznacza to, że jeśli np. w Hiszpanii obowiązuje współpłacenie za niektóre procedury, my również je ponieśliśmy. Transport medyczny do kraju czy transport zwłok, niestety, również nie są pokrywane przez EKUZ. Miałam klientkę, która po wypadku w Chorwacji musiała wracać specjalistycznym transportem medycznym - tylko dzięki polisie uniknęła ogromnych kosztów.

sięgających kilkunastu tysięcy euro.

Czy warto polegać na ubezpieczeniu oferowanym przez biura podróży?

To zależy od zakresu. Polecam zawsze dokładnie sprawdzić warunki i kwoty, jakie są przewidziane w tej polisie. Znany mi przypadek dotyczy klienta, który podczas urlopu w USA przeszedł zawał serca. Jego podstawowe ubezpieczenie z biura podróży wystarczyło tylko na pokrycie dwóch pierwszych dni leczenia. Koszty dalszego pobytu w szpitalu były bardzo wysokie, co pokazuje, jak ważne jest posiadanie wyższego limitu ubezpieczenia.

Ile kosztuje dobra polisa na przykład na wyjazd do USA?

Na dwa tygodnie kompleksowa polisa obejmująca koszty leczenia na milion złotych, ubezpieczenie NNW, OC i bagaż to wydatek około 400 zł. Dla porównania podobne ubezpieczenie do Peru kosztuje około 200 zł. Zawsze tłumaczę klientom, że w stosunku do kosztów całej wycieczki jest to naprawdę niewielki, a zarazem niezbędny wydatek. Cieszy mnie, że w ostatnich latach świadomość ubezpieczeniowa moich klientów znacząco wzrosła. Coraz częściej pytają, analizują i wybierają świadomie.

25 lat Krytej Pływalni i sportowych atrakcji

W sierpniu 2025 roku minie 25 lat od otwarcia Krytej Pływalni Cabańska Fala w Chrzanowie. Z tej okazji Miejskie Centrum Sportu przygotowało świętowanie jubileuszu.

Od 13 do 17 sierpnia na basenie pojawi się wodny tor przeszkód. Organizatorzy zapraszają też do pływania na dmuchanych kajakach. Główne obchody rozpoczną się 15 sierpnia o godzinie 9.00 sesją jogi na terenach zielonych przy Krytej Pływalni oraz skateparku. Zajęcia poprowadzi Justyna Szopa, doświadczona instruktorka hatha jogi i terapeutka. To propozycja dla osób zaczynających swoją przygodę z jogą, jak i tych bardziej zaawansowanych. Warto zabrać ze sobą matę do ćwiczeń – udział jest bezpłatny!

O 11.00 na terenie skateparku oraz przy basenie będą warsztaty artystyczne „Eko woreczki na różne różności”. Równolegle zaplanowane są warsztaty przyrodnicze „Żywa przygoda z gadami” prowadzone przez Odlotowe Pokazy. Dzieci poznają bliżej żółwie, jaszczurki czy nawet węże – będą mogły je dotknąć i dowiedzieć się ciekawostek o ich zwyczajach oraz środowisku naturalnym.

Uroczystości zakończy koncert polskiej muzyki filmowej na Basenach Letnich przy ulicy Leśnej 2C. O godzinie 17.30 wystąpi kwartet Brass Riders – grupa muzyków związanych z Filharmonią im. Karola Szymanowskiego w Krakowie. Aby uczestniczyć w koncercie, trzeba kupić bilet wstępu na Baseny Letnie.

Chrzanowska pływalnia powstała w 2000 przy wsparciu finansowym Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

Chrzanów chce mieć witacz przy autostradzie

Gmina szuka chętnego wykonawcy na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla „Budowy witacza promocyjnego Gminy Chrzanów przy autostradzie A4”. Ma to być dwustronny billboard w jak największym formacie (np. 12x4), umieszczony około 6 m nad ziemią – widoczny z autostrady A4 z obu kierunków. Dodatkowe wymagania to wyposażenie w instalację fotowoltaiczną, magazyn energii i oświetlenie.

Dotacji nie będzie

Chrzanów to jedno ze 137 miast na liście tych, które utraciły funkcje społeczno-gospodarcze. Fakt ten uprawniał do aplikowania do Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast o pomoc finansową na inwestycje prorozwojowe.

10 lipca ukazała się lista rankingowa 117 ocenianych. 103 kwalifikują się do kolejnego etapu, czyli składania konkretnych projektów, o ile zostaną do tego zaproszone.

Chrzanów uzyskał w kwalifikacji 63,71 pkt. za aplikację „Multisektorowa interwencja mająca na celu podniesienie jakości życia mieszkańców poprzez przeciwdziałanie negatywnym trendom”. Najlepsze projekty złożyły Tarnów (98 pkt) i Dębica (95 pkt).

Budżet Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast wynosi 327 882 mln CHF, czyli ok. 1,5 mld zł. Wartość wszystkich złożonych wniosków to 8 mld zł. Projekty miast tracących funkcji społeczno-gospodarcze mają wartość od 50-80 mln zł. Z tą ilością punktów Chrzanów nie ma więc szans na dotację.

Krzaki, pijaki i rewitalizacja

Burmistrz Chrzanowa powiedział radnym podczas sesji, że nie rozumie tęsknoty za PRL-em na chrzanowskim Rynku, pełnym wówczas krzaków i pijaków.

Faktycznie wielu mieszkańców wspomina dawny, zielony rynek z sentymentem. Przypomnijmy, że oprócz rabat i krzewów, na rynku stała też ogromna wierzba dająca cień, która „poległa” za namową architektów, którzy wywodzili, że rynek to nie plac zarośnięty drzewami, ale przestrzeń wybrukowana na wzór greckiej agory. Stąd też zrealizowany w minionych latach program rewitalizacji centrum miasta pod nazwą „Tysiąc kamieni”. Filozofia myślenia o publicznej przestrzeni się jednak zmieniła.

- My teraz te kamienie wyjmujemy i sadzimy drzewa, zagospodarowujemy zaniedbane skwery - nie ukrywa burmistrz Robert Maciaszek.

Na obecnym rynku drzewa znów są, choć nie tak wielkie jak wierzba. Na więcej zieleni czeka już teraz Plac Tysiąclecia i otoczenie domu kultury.

ALWERNIA

NIEPORAZ

Trzeba zadbać o rowy

W połowie września, na zebraniu wiejskim mieszkańcy zadecydują, na co przeznaczyć niecałe 40 tys. zł funduszu sołeckiego na 2026 rok. Jerzy Kulczyk, sołtys Nieporazu, ma propozycję.

- Ważna jest kontynuacja remontów dróg, ale przy ostatnich robotach wyszło, że stare, wyłożone ażurami, przydrożne rowy są bardzo zaniedbane. Powoli przestają spełniać swoją rolę. W związku z tym zastanawiam się, czy nie trzeba by jakiejś kwoty przeznaczyć na ich wyczyszczenie i odbudowę. Będę to proponował mieszkańcom. Zobaczmy, jak zagłosują - mówi sołtys.

Obawia się, że takie czyszczenie rowów może pochłonąć cały fundusz, a przydałoby się trochę pieniędzy zostawić na drobne prace np. odnowienie tablic informacyjnych w sołectwie.

- Te niecałe 40 tys. zł to wcale nie są wielkie pieniądze. Odcinek drogi 300-400 metrów, trzy

lata robimy. Trzeba kilka funduszy na to przeznaczyć - informuje Jerzy Kulczyk.

Przez ostatnie trzy lata remontowana jest z niego ul. Dulowska. W tym roku ma być w końcu gotowa.

- Jak nam coś zabraknie, to gmina dołoży - tak zadeklarowała pani burmistrz - żeby już skończyć tę drogę - mówi sołtys.

GROJEC

Akcja: koszenie

Mieszkańcy wsi dopytywali się, kiedy zostanie wykoszona trawa na placu zabaw przy ul. Krętej. Ponieważ gmina nie miała w planie koszenia w najbliższym czasie, to pani sołtys wraz z radą sołecką zrobili akcję: koszenie - we własnym zakresie.

- Trzeba to zrobić, żeby dzieci nie brodziły w trawie po kolana - mówi sołtyśka Grojca Barbara Głownia-Kwatera.

W ramach akcji ma być też skoszony teren w Jarze Grojeckim.



Plac zabaw w Grojcu po poniedziałkowym koszeniu

KWACZAŁA

Trzeba zacząć od odwodnienia

Grube inwestycje szykują się w najbliższych miesiącach w sołectwie. W perspektywie jest zagospodarowanie terenu przy przedszkolu i domu ludowym. Nim ta okolica wypięknieje, trzeba jednak wykonać zdecydowanie mniej efektowne roboty techniczne. Chodzi o odwodnienie terenu oraz budowę nowej oczyszczalni ścieków i hydroforu.

- Mamy projekt zagospodarowania terenu, ale najpierw trzeba zrobić odwodnienie, przebudować

wać oczyszczalnię ścieków, do której będą podłączone dom ludowy, przedszkole i ośrodek zdrowia i wykonać hydrofornię w przedszkolu, bo w pomieszczeniach piwnicznych zbiera się woda. Koniecznie trzeba ten problem rozwiązać. Chcielibyśmy, żeby roboty zaczęły się wcześniej jesienią - mówi sołtys Kwaczały Andrzej Jarczyk.

W planie na ten rok jest też dokończenie remontów na Olchowej i Polnej.

- Z tego co wiem, to na dniach ma być ogłoszony przetarg na Olchową, więc spodziewam się, że w niedługim czasie droga będzie robiona - informuje sołtys. - Z kolei na Polnej muszą zakończyć się najpierw prace geodezyjne. Chodzi o uregulowanie granic tej drogi.

Część Polnej została wyasfaltowana w ubiegłym roku. Reszta jest na razie tylko utwardzona, ale i tam ma się pojawić nakładka asfaltowa (po uregulowaniu spraw geodezyjnych).

- Może nawet w tym roku się to uda, a jak nie, to na wiosną na pewno będzie zrobiona - zapowiada Andrzej Jarczyk.

(GK)

BABICE

BABICE

Nowy trener i murawa jak na Wembley

Drużyna Arki Babice rozpoczęła przygotowania do nowych rozgrywek. W najbliższym sezonie zespołu nie poprowadzi Tomasz Bieda, pod wodzą którego Arka awansowała z B do A-klassy, a minionych rozgrywkach uplasowała się na siódmym miejscu w tabeli klasy A. Tomasz Bieda będzie jednak nadal zawodnikiem zespołu z Babicy.

Nowym szkoleniowcem Arki został Bartłomiej Majewski, który przez ostatnie trzy sezony prowadził ekipę Wisłki Rozkochów, grającą w klasie B. Wcześniej pracował jako trener grup młodzieżowych w Akademii 2012 Jaworzno oraz w katowickim oddziale AP Champions.

- Przyjście do Arki jest dla mnie krokiem do przodu, nie ma co tego ukrywać. Mamy swoje ambicje, ale czy włączymy się do walki o awans do okręgówki, to czas pokaże. Chcemy wygrywać, ale w pierwszym sezonie daję sobie mały bufor. Mocno liczę na rozwój młodych zawodników, bo to jest dla mnie priorytetem. Poza tym myślę, że za rozwojem piłkarzy będą też szły wyniki. Trzon drużyny zostaje. Wzmocni nas też kilku młodych graczy, Zapowiada się napraw-

dę ciekawy sezon ze sporą liczbą wyrównanych spotkań, stojących na dobrym poziomie, bo w lidze jest dużo mocnych i ciekawych drużyn. Kibice powinni być zadowoleni - mówi Bartłomiej Majewski.

Sportowych ambicji nie ukrywa też prezes Arki Krzysztof Sadowski, który pojawił się na zajęciach inauguracyjnych przygotowania drużyny do nowego sezonu.

- Zawsze celem jest gra o awans, bo przecież po to się wychodzi na boisko. Trzeba sobie stawiać poprzeczkę coraz wyżej. Zobaczmy, jak trener poukłada zespół. Natomiast nawet jeśli nie uda nam się awansować w najbliższym sezonie, to miejsce w ścisłej czołówce też będzie nas satysfakcjonowało. Jesteśmy na finiszu z budową automatycznego systemu nawadniania. Co ważne, mamy własne źródło zasilania w wodę. Zostało jeszcze zasianie trawy w miejscach, gdzie była wkopywana instalacja ze zraszaczami. Płyta boiska będzie gotowa na pierwszy domowy mecz ligowy. Chłopaki mówią, że murawa już jest jak na Wembley - mówi Krzysztof Sadowski.

OLSZYNY

Siatkówka i popcorn

W marcu tego roku Stowarzyszenie Kultury Sportu i Rozwoju wsi Olszyny wzięło udział

w konkursie Małopolska Lokalnie 2025.

- Zgłosiliśmy projekt rozwojowy, w którym pokazaliśmy, jak odbudowa boiska do siatkówki, zakup sprzętu sportowego oraz maszyny do popcornu mogą realnie wzmocnić naszą organizację i integrować mieszkańców - podaje stowarzyszenie.

W kwietniu zaprezentowali pomysł, który został wysoko oceniony przez komisję konkursową, dzięki czemu otrzymali dofinansowanie.

Boisko do siatkówki plażowej zostało już odnowione. Pierwsze rozgrywki odbyły się na nim w minioną sobotę, jako jedna z atrakcji podczas festynu w Olszynie. Dodatkową niespodzianką był darmowy popcorn.

- Dzięki projektowi znów mamy przestrzeń do wspólnego spędzania czasu na sportowo - nie tylko od święta, ale też na co dzień - nie ukrywają członkowie stowarzyszenia.

BABICE, ZAGÓRZE

Upamiętnią odsiecz wiedeńską

Chrzanowski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na III Rajd Sobieskiego. Zaplanowany jest na sobotę, 23 sierpnia.

Start od godz. 11.00 w rejonie parkingu przy Szkole Podstawowej w Babicach.

Zapisy są przyjmowane do 20 sierpnia. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne są na stronie internetowej chrzanowskiego oddziału PTT. Wpisowe wynosi 15 zł.

W imprezie, której patronem medialnym jest „Przełom”, mogą wziąć udział dorośli jak i dzieci (te ostatnie wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich).

Celem wydarzenia jest uczczenie 342. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, popularyzacja pieszej wędrówki jako wartościowej formy spędzania wolnego czasu oraz stwarzanie warunków do aktywnego wypoczynku dla całej rodziny, propagowanie zdrowego trybu życia, a także zapoznanie uczestników z walorami krajoobrazowymi i historycznymi gminy Babice.

Trasa rajdu liczy 6,5 km. Punkty pośrednie na trasie: zamek Lipowiec - skansen w Wygiełzowie - Srebrnica - rezerwat Bukowica (dokładny opis trasy każdy uczestnik otrzyma w dniu rajdu podczas rejestracji). Na mecie rajdu, po przybyciu wszystkich uczestników odbędzie się piknik rodzinny (od godz. 13.30). W programie konkursy, gry i zabawy z nagrodami, pokaz strażacki OSP Zagórze.

Michał Koryczan

TRZEBINIA

DULOWA

Puszcza na to zasługuje

Naukowcy, posłanki i działacze społeczni 21 lipca wystosowali apel do ministra klimatu i środowiska o włączenie Puszczy Dulowskiej do programu Lasów Społecznych aglomeracji krakowskiej i katowickiej.

Wśród argumentów są te dotyczące występowania na jej obszarze chronionych gatunków zwierząt, kluczowa rola w ochronie zasobów wodnych i łączności ekologicznej oraz silne zaangażowanie lokalnych społeczności w jej ochronę przed nadmierną gospodarką leśną. Pod dokumentem widnieje 25 podpisów. Inicjatywę wspiera Fundusz Obywatelski im. Ludwika i Henryka Wujców.

28 września w puszczy Dulowskiej planowane jest wydarzenie społeczno-artystyczne, mające na celu zwrócenie uwagi na ten obszar leśny.

Lasy społeczne to miejsca intensywnie użytkowane rekreacyjnie przez mieszkańców, przystosowane do intensywnej obecności ludzi z najbliższych okolic, tereny wobec których wyrażane są oczekiwania zmniejszania pozyskiwania drewna. Obszary takich lasów wyznaczają nadleśnictwa na podstawie lokalnych uwarunkowań.



Parking przed stacyjnym budynkiem w Dulowej od lat czeka na modernizację

Nic się nie dzieje

Około 30 samochodów parkuje każdego dnia przy budynku przystanku kolejowego w Dulowej. Od lat wyczekiwane jest tam ucywilizowanie warunków korzystania z tego miejsca.

Tymczasem jak jeździło się po dziurach i kałużach, tak się jeździ. Ludzie się niecierpliwią.

Dwa lata temu burmistrz Trzebini zawarł z PKP PLK porozumienie, na mocy którego kolej wybuduje parking, a gmina będzie nim zarządzać. Prawie rok temu wybrany został wyko-

nawca ze Skierniewic. Prace miały się rozpocząć na przełomie czerwca i lipca, zakończyć w połowie października. Lipiec dobiega końca i na razie nic się tam nie dzieje.

KARNIOWICE

Co się musi zdarzyć?

- Co się jeszcze musi zdarzyć, by poprawiono bezpieczeństwo na dwóch najostrzejszych zakrętach w centrum Karniowic? - pyta na gru-

powym FB wschodniej części gminy Trzebinia mieszkaniec Piotr Małczyk.

Ludzie boją się o bezpieczeństwo kierowców, ale i pieszych na tych odcinkach drogi.

Po ostatnim nocnym wypadku 19 lipca, mieszkańcy podpowiadają różne rozwiązania: położenie progu zwalniającego, proste oznakowanie na łukach wstępnie obiecane zresztą jakieś 6 lat temu przez zarządcę (PZD), fotoradar, osłonięcie barierami chodnika wzdłuż tych zakrętów.

Temat był dyskutowany na spotkaniu radnych z miejscową policją. Właściwie wszystkie powyższe propozycje tam padły, ale nie zyskały aprobaty funkcjonariuszy. Temat trafił do notosu, padła obietnica przyjrzenia się sprawie.

Dyskutujący na ten temat mieszkańcy są jednak świadomi, że czynnikiem numer jeden w takich miejscach, jest uwaga kierowcy i dostosowanie prędkości.



19 lipca kierowca wyszedł cało. Fot. FB grupy

(AM)

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Powstanie nowy parking

Radny Bartłomiej Kosowski zwrócił się do burmistrza o utworzenie dodatkowych miejsc postojowych przy Alei Jana Pawła II. Motywował to dużą liczbą klientów korzystających z Parku Wodnego Libiąż, potrzebami pobliskich firm usługowych i gastronomicznych oraz planami inwestycyjnymi w tym rejonie. „Obserwując na co dzień ten rejon i rozmawiając z mieszkańcami sąsiadujących z aleją bloków zasadnym wydaje się utworzenie kolejnych miejsc parkingowych, które w istotny sposób podniosą jakość korzystania z tych obiektów. A przede wszystkim odciążą miejsca postojowe służące do tej pory mieszkańcom bloków przy ulicy Paderewskiego. Klienci wspomnianych obiektów nie znajdując miejsca w bezpośrednim sąsiedztwie basenu, czy istniejących firm, wjeżdżają w osiedlowe uliczki, zajmując i tak już niewystarczające dla mieszkańców miejsca parkingowe” - argumentował radny.

Burmistrz Jacek Latko poinformował w odpowiedzi, że w tym roku powstanie dokumentacja projektowa nowego parkingu. Zostanie zlokalizowany w rejonie Alei Jana Pawła II i ul. Konstytucji 3 Maja.

LIBIĄŻ

Świecenie pojazdów i zbiórka dla misjonarzy

W obu libiąskich parafiach po mszach w niedzielę 27 lipca z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, księży pobłogosławią przy kościołach kierowców oraz ich pojazdy. Ofiary zbierane przy tej okazji zostaną przeznaczone na środki transportu dla misjonarzy.

LIBIĄŻ

Potrzebne lustro i lampy

Mieszkańcy wnoszą o zabudowanie lustra drogowego przy wyjeździe z ulicy Czereśniowej na ulicę generała Sikorskiego. A to ze względu na ograniczoną widoczność pojazdów wyjeżdżających z drogi gminnej na drogę powiatową. Narzekają także, że na ulicy Czereśniowej jest ciemno, a w tej okolicy wieczorami pojawia się dużo dzików. W ich imieniu do urzędu miejskiego wystąpiła radna Agnieszka Siuda. Budowa oświetlenia ulicznego ma być rozważona przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu gminy. Sprawę zabudowy lustra libiąscy urzędnicy przekazali zaś do Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie.

LIBIĄŻ

Kiss&ride nie przejdzie

Co pewien czas pojawia się postulat utworzenia parkingu dla osób podwożących bliskich (tzw. kiss&ride) na dworzec autobusowy „pod Białym”. Wcześniej odpowiadając na podobne sugestie, urzędnicy tłumaczyli, że nie minęło jeszcze 5 lat od realizacji inwestycji, więc nie mogą tam dokonywać zmian. Tan okres już mi-



Dworzec autobusowy w Libiążu działa od sześciu lat

nał, ale mimo to takiego parkingu nie będzie.

Takie rozwiązanie – zdaniem burmistrza Jacek Latko - mogłoby prowadzić do „chaosu komunikacyjnego oraz utrudniać prawidłowe funkcjonowanie komunikacji miejskiej oraz wyjazd z dworca”. Zakaz wjazdu na teren zajezdni będzie zatem nadal obowiązywał.

(MOR)

KRZESZOWICE

RUDNO

Promesa wręczona

Jan Potocki odebrał promesę na kontynuowanie prac konserwatorskich na zamku Tenczyn w Rudnie.

W spotkaniu na zamku w Nowym Wiśniczu 30 małopolskich beneficjentów otrzymało promesy na łączną kwotę prawie 12,4 mln zł. Pieniądze pochodzą z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona zabytków”. W spotkaniu wzięli udział wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, generalna konserwator zabytków Bożena Żelazowska, poseł Urszula Nowogórska, I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger oraz małopolska wojewódzka konserwator zabytków Katarzyna Urbańska.

Program „Ochrona zabytków” jest skierowany do właścicieli i posiadaczy zabytków wpisanych do rejestru zabytków i wymagających przeprowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych.



Jan Potocki (w środku) odebrał promesę na zabezpieczenia ruin zamku w Rudnie w ramach projektu Ochrona zabytków

W ciągu ostatnich kilkunastu lat przeznaczono około 10 mln zł na zabezpieczenie ruin zamku w Rudnie. Było to możliwe dzięki współpracy lokalnego samorządu i spadkobierców dawnych właścicieli oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W 2023 roku, dzięki ministerialnej dotacji

przyznanej właścicielowi zamku Janowi Potockiemu, zostały przeprowadzone prace zabezpieczające w obrębie muru pomiędzy Basztą Izabelą a Basztą Małgorzatą. Rozpoczęły się również długo wyczekiwane prace związane z zabezpieczeniem zamkowej kaplicy. Brak dotacji dla Tenczyna na rok 2024 nieco spowolnił roboty.

Tym razem wniosek otrzymał bardzo wysoką ocenę oraz rekordową dotację w wysokości 2,26 milionów złotych.

GMINA

Cztery zadania do wykonania

Burmistrz Waław Gregorczyk podpisał umowy ze spółką Janik. Przeprowadzi cztery inwestycje w kilku miejscach w gminie.

W Żbiku i Czatkowicach prowadzona ma być przebudowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Koszty to 420,7 tys. zł.

W Sance również prowadzone będą podobne prace. Będą mieć mniejszy zakres, a ich koszt wyniesie 38,9 tys. zł.

W Siedlcu mieszkańców czeka przebudowa dwóch gminnych dróg. (działka nr 174/2 i 101). Koszt wyniesie 60,6 tys. zł.

Ostatnim zadaniem będzie modernizacja drogi gminnej we Frywałdzie, co będzie kosztować 45 tys. zł.

Firma ma na to dziesięć tygodni.

OSTRĘŻNICA

Będzie nowe ogrzewanie

Gmina przekazała jednostce OSP Ostreżnica pieniądze na modernizację instalacji centralnego ogrzewania oraz wyrównanie terenu wokół budynku remizy.

W sumie strażacy otrzymali 121,5 tys. zł (z tego 40,8 tys. zł pochodzi z budżetu województwa, a 80,6 tys. zł z gminy).

Termin wykonania prac ustalono na koniec września. Z ramienia gminy umowę podpisywał burmistrz Waław Gregorczyk, natomiast ze strony OSP Ostreżnica jej prezes Kazimierz Brzeziński.

(E)

Paniom w mundurze wyjątkowo do twarzy

Na czwartkowym Świącie Policji w Chrzanowie królowały kobiety – zarówno te w mundurach, jak i na stanowiskach cywilnych. A to dlatego, że mija dokładnie sto lat, gdy pierwsze panie zostały przyjęte do Policji Państwowej.

Tegoroczna impreza miała się odbyć w plenerze w Libiążu. Jednak deszcz sprawił, że ostatecznie policjanci świętowali w chrzanowskiej hali.

PIĘKNE, MĄDRE I ODWAŻNE

W tym roku uhonorowane zostały zwłaszcza kobiety służące w tej formacji w mundurze i na stanowiskach cywilnych. A to dlatego, że mija właśnie 100 lat obecności kobiet w policyjnych szeregach w naszym kraju.



Policjantki uczestniczące w uroczystości. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na przelom.pl

szym kraju. Święto Policji jest od 30 lat obchodzone w lipcu i przypada w rocznicę powołania przez Sejm w 1919 roku Policji Państwowej.

W KPP w Chrzanowie i podległych komisariatach pracuje 48 policjantek (wszystkich funkcjonariuszy jest 273).

- Nasze koleżanki są piękne, mądre i odważne. Pracują na

różnych stanowiskach. Kobiety są m.in. komendantem komisariatu w Libiążu oraz naczelnikami wydziału dochodzeniowo-śledczego i wydziału do walki z przestępczością gospodarczą – powiedziała komendant powiatowy policji w Chrzanowie insp. Urszula Martyniuk, która służy w tej formacji od 30 lat.

Były odznaczenia, awanse i gratulacje. Uhonorowane zostały m.in. emerytowane policjantki oraz panie z samorządu i zaprzyjaźnionych instytucji. Samorządowcy przyjechali na uroczystość z kwiatami i listami gratulacyjnymi.

- Powiedzieć, że nasza służba nie jest łatwa, to w zasadzie nic nie powiedzieć. Codziennie podejmujecie wiele ważnych decyzji, od których nieraz zależy wasze życie. Niekiedy musicie przekazywać tragiczne informacje. Na przykład, że ktoś stracił bliskiego. Codzienną pracą pokazujecie, że policja pracuje dobrze i można być dumnym z przynależności do tej formacji. Warto o tym mówić głośno, bo nie brakuje dzisiaj osób, którzy w domowym zaciszu piszą w internecie krzywdzące, hejterskie opinie na nasz temat – podkreślił goszczący w Chrzanowie inspektor Paweł Krauz, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie.

PANIE W MUNDURZE ŁAGODZĄ OBYCZAJE

Po części oficjalnej goście mogli spróbować wypieków przygotowanych przez panie z lokalnych KGW oraz dziczyzny upolowanej przez myśliwych z Koła Łowieckiego „Bażant” w Trzebini i „Daniel” z Libiąża. A także obejrzeć policyjny sprzęt. Przy tej okazji została zaprezentowana nowa policyjna maskotka, piesek „Poluś”. Ma towarzyszyć policjantom w spotkaniach promocyjnych w całym powiecie.

Jak pracuje się młodym, lokalnym policjantkom?

- W policji jestem niecałe dwa lata. Studiowałam bezpieczeństwo wewnętrzne. Wcześniej byłam pracownikiem cywilnym jednostki. Jednak od początku chciałam założyć mundur. Jest tak, jak sobie to wyobrażałam. Jeżdżę na patrolach i załatwiam interwencje. Niektóre zapadają w pamięć. Z wynagradzaniem naszej pra-

cy też jest coraz lepiej, bo dostajemy także nagrody – przekonywała st. post. Julia Jezierska z wydziału prewencji KPP w Chrzanowie.

Dodała, że niektórzy mieszkańcy wciąż jeszcze się dziwią, że na interwencję przyjeżdżała w radiowozie kobieta.

W KPP w Trzebini od dwóch i pół roku służy Sylwia Książek. Do pracy dojeżdża z okolic Wadowic.

- Podczas praktyk na studiach miałam styczność z policjantami. To praca, która wymaga dużo poświęcenia. Każdy dzień wygląda inaczej, mimo że jeździmy na podobne rodzaje interwencji. Służbę pełnimy w patrolach mieszkanych. Częściej to koledzy spotykają się z agresją. W większości wypadków dzięki rozmowie jako kobiecie udaje mi się załagodzić sytuację. W naszym wydziale panie stanowią już połowę załogi – opowiadała.

Marek Oratowski

Jan Urban wcale nie jest miękki

Człowiek inteligentny, z dużą kulturą osobistą, cieszący się szacunkiem innych, ale jak trzeba, to potrafiący uderzyć ręką w stół. Tak o pochodzącym z sąsiedniego Jaworzna Janie Urbanie, nowym selekcjonerze piłkarskiej reprezentacji Polski mówią ci, którzy go poznali.

W ubiegłym tygodniu Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił oficjalnie, że piłkarską reprezentację poprowadzi Jan Urban. Człowiek, który na świat przyszedł tuż za miedzą, w sąsiednim Jaworznie. To właśnie w tym mieście stawał pierwsze kroki w futbolu.

GODZINAMI ZA PIŁKĄ

- Wracało się ze szkoły, zjadło obiad i od południa do wieczora grało się w piłkę. W taki sposób wyrobiliśmy sobie technikę i motorykę. Na podwórku lub na łące. Wtedy nie było takich boisk jak teraz. Bramki wyznaczaliśmy sobie kamieniami. Na stadion Victorii Jaworzno mieliśmy przysłówiowy beret. Z czasem dostaliśmy się do drużyny juniorów Victorii. Ja byłem obrońcą, a Janek pomocnikiem. Takim bramkostrzelnym. To były czasy, gdy gracze zdobywający gole zawsze mieli wzięcie. W rozgrywkach wszedł przepis, że w drużynie seniorów musi grać dwóch



Jan Urban podczas jednego z wydarzeń organizowanych przez Ciężkowiankę Jaworzno

młodzieżowców. Dwóch kolejnych musiało być na ławce rezerwowych. Janek początkowo był zmiennikiem ale jak wchodził na boisko, to grał tak dobrze, że w kolejnych meczach trener zawsze wystawiał go w wyjściowym składzie. Wtedy jego kariera nabrała rozpędu. Zgłosiło się po niego Zagłębie Sosnowiec. On miał wtedy 17 lat. Pamiętam, jak działyce przyjechali do nas do domu, bo z racji tego, że Janek był niepełnoletni, rodzice musieli wyrazić zgodę na jego grę w klubie z Sosnowca – opowiada Krzysztof Urban, starszy o dwa lata brat selekcjonera.

Z Zagłębia Jan Urban trafił następnie do Górnika Zabrze, a w 1989 r. przeniósł się do hiszpańskiej Osasuny Pampeluna, stając się legendą tego klubu. Do dziś wszyscy pamiętają mecz, w którym niemal w pojedynkę ograł Real Madryt na Santiago Bernabeu. Osasuna zwyciężyła 4-0, a Jan Urban strzelił trzy bramki.

Potem bronił jeszcze barw hiszpańskich klubów Realu Valladolid i CD Toledo oraz niemieckiego VfB Oldenburg.

Piłkarską karierę zakończył w Górniku Zabrze. W reprezentacji kraju zagrał 57 raz, zdobywając siedem goli.

WIELKI SZACUNEK

Jako trener pracował m.in. w Legii Warszawa, Osasunie, Śląsku Wrocław, Lechu Poznań i Górniku. W tych trzech ostatnich klubach asystentem Jana Urbana był Mirosław Kmiec z Chrzanowa, który jako piłkarz, występował m.in. w Fabloku Chrzanów, Górniku Sierpsa, Sierce Tarnobrzeg, Polonii Bytom, Szczakowiance Jaworzno i Beskidzie Andrychów. W tym ostatnim szybko został grającym szkoleniowcem, stając się symbolem odrodzenia andrychowskiego klubu. Zdolał wywindować Beskid z okręgówki do trzeciej ligi (2009 r.). Potem pracował jeszcze jako szkoleniowiec Zagłębia Sosnowiec i Garbarni Kraków.

- Janek wszędzie, gdzie występował, cieszy się nadal wielkim szacunkiem. Gdy szliśmy kiedyś razem ulicami Pampeluny, ludzie podchodzili do niego, witali się i robili z nim zdjęcia. Mimo że od czasu jego występów w Osasunie minęło już tyle czasu. Wszyscy doskonale go pamiętają i cenia. Bardzo fajnie się z nim rozmawia, bo lubi luźne podejście, jest otwarty. Nie obraża się. Ma świetny kontakt z zawodnikami, którzy praktycznie jedzą mu z ręki. Jest lubianym trenerem – opowiadał na łamach „Przełomu” Mirosław Kmiec.

- Gdy Janek zaczynał pracę trenerską, prowadząc juniorów w Osasunie, wysłał mi plan treningów. Podkreślał

wtedy, że bym robił więcej zajęć z piłką, nie zmuszając zawodników do zbytniego biegania, bo przestaną chodźć na treningi, jak to w futbolu amatorskim – wspomina Krzysztof Urban, który z Arką Babi-ce wywalczył awans do A-klasy, a z Tempem Płazy do okręgówki. Jako trener pracował także w Orle Balin, Zryw Kąty Chrzanów, Wiśle Jankowice, Wisłce Rozkochów i Zagórzance Zagórze.

NIESPODZIANKA W ZAGÓRZU

- Jak jeszcze grałem w Ciężkowiance Jaworzno, to brat potrafił mi zrobić niespodziankę i przyjechać na mecz, oglądając go z trybun. Pamiętam też mecz w Zagórze. Prowadziłem Zagórzankę. Graliśmy wtedy z Tęczą Tenczynek. W trakcie spotkania kierownik drużyny Rysiu Kurzawa mówi, że Janek Urban jest na meczu. Mówię do Ryśka: co ty jaja sobie robisz? Po spotkaniu dzwonię do brata, a on potwierdza, że faktycznie wpadł na chwilę, bo jechał z Krakowa do Katowic i miał po drodze. Co ciekawe, on też nie mógł uwierzyć, jak mu powiedziałem, że wygraliśmy ledwo 4-3, choć jak wyjeżdżał z Zagórze to prowadziliśmy 3-1 i nic nie zapowiadało dramaturgii – opowiada Krzysztof Urban.

Pochodzący z Jaworzna Robert Moskal, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzebini i szkoleniowiec Victorii Jaworzno (klub zrzeszony obecnie w Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów), w przeszłości grający m.in. w Górniku Sierpsa i trzebińskim MKS, którego był

także trenerem, miał również okazję poznać Jana Urbana.

- Nawet swój staż w ramach kursu na trenera UEFA Pro zrobiłem u Janka Urbana, mieszkając w niego w Pampelunie. To bardzo otwarty człowiek, z dużą kulturą osobistą i takim hiszpańskim drygiem. Właśnie ten taki hiszpański powiew wniósł do naszego krajowego futbolu – mówi Robert Moskal.

Nowy selekcjoner gościł również kilkukrotnie na wydarzeniach organizowanych przez Ciężkowiankę Jaworzno, a więc klub uczestniczący w rozgrywkach chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego.

MISSION IMPOSSIBLE

- Jan Urban to przede wszystkim uczciwy, porządny i inteligentny człowiek. Jak to się mówi, nigdy nie trzymał jakiegokolwiek dystansu z tego względu, że był wielką gwiazdą, która strzeliła trzy bramki na Santiago Bernabeu. To człowiek z klasą co pokazał już wielokrotnie jako trener. Kilka lat temu był taki mecz oldbojów Ciężkowianki z reprezentacją odbojów Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Wtedy w naszej drużynie odboju w gościnie wystąpił Jan Urban. Janek dobrze pamiętam, na pewno jedną, a może i dwie bramki strzelił. Teraz wypada mu życzyć, żeby z tymi wszystkimi „nażelowanymi piłkarzykami” zdołał coś osiągnąć, choć jest to zadanie z gatunku „mission impossible” (misja niemożliwa) – mówi Janusz Ciołczyk, prezes Ciężkowianki.

- Myślę, że Jan Urban na pewno poprawi atmosferę w kadrze i te wszystkie pozasporto-

we zaszłości ogarnie. Pamiętamy, jak mało jest czasu do najbliższego meczu. Zawodnicy nie zaczęli nagle grać trzy razy lepiej. Chciałbym żebyśmy na pracę Jana Urbana patrzyli długofalowo, a nie przez pryzmat dwóch najbliższych meczów z Holandią i Finlandią. Niestety u nas z cierpliwością różnie bywa – uważa Robert Moskal.

- Janek z wyglądu sprawia wrażenie spokojnego, ale jak sobie coś założy, to musi być to zrobione. Jak coś nie idzie po jego myśli, to potrafi uderzyć ręką w stół, potrafi krzyknąć. To nie jest tak, jak go opisują, że jest zbyt miękki. Absolutnie nie. Zawodnicy na pewno nie wejdą mu na głowę. Może z nimi fajnie pożartować, ale jak jest coś do zrobienia, to dyscyplina musi być. Objęcie funkcji selekcjonera to takie zwieńczenie kariery trenerskiej, choć oczywiście życie Jankowi, żeby nawet po skończeniu przygody z reprezentacją poprowadził jeszcze jakiś mocny klub prowadził. Niech jednak pracuje z kadrą jak najdłużej, bo to będzie oznaczać dobre wyniki. Pamiętajmy, że my wcale nie mamy aż tak fenomenalnych zawodników. Oni dobrze wyglądają w swoich klubach zagranicznych, bo mają koło siebie dobrych piłkarzy. A jak przyjeżdżają do Polski na zgrupowania, no to już między sobą są po prostu średniakami, którym od czasu do czasu coś im wyjdzie. Musimy się pogodzić z tym, że mamy przeciętną reprezentację. To tak nie zadziała, że przyjdzie trener i nagle wszystko odmieni – mówi Krzysztof Urban.

Michał Koryczan

70

mln zł to wartość najnowszej, zaplanowanej w Dan Cake Polonia w Chrzanowie inwestycji

7

mieszkań w bloku SIM Zagłębie przy ul. Zielonej nie znalazło jeszcze nabywców, wynika z danych na stronie internetowej spółki. W sumie ma tam powstać 68 lokali mieszkalnych.

40

ml zł to szacunkowy koszt przebudowy al. Henryka w Chrzanowie. Trwa projektowanie tej inwestycji.

Kamieniołom w Dębniku znów budzi emocje

Od 15 lat trwa batalia mieszkańców o zachowanie ciszy i spokoju w Dębniku. Nie chcą ponownego uruchomienia kamieniołomu.

Temat eksploatacji złóż wapienia dewońskiego przez krakowską firmę Trans-Ziem cały czas budzi emocje. Niedawno sprawa znów odżyła, gdy burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk wydał pozytywną decyzję środowiskową dotyczącą wznowienia eksploatacji i przeróbki wapieni dewońskich ze złóż „Dębnik” oraz „Dębnik I”. Tłumaczył, że nie mógł podjąć innej, bo nie miał do tego podstaw. Większość mieszkańców złożyła od niej odwołania – mówi Helena Cekiera, sołtyś Dębnika. Dla gminy wznowienie działalności kamieniołomu z punktu gospodarczego nie jest jakimś wielkim finansowym bonusem. Jak szacuje burmistrz, rocznie mogłoby to być ok. 160 tys. zł w podatku (dla porównania z KW Czatkowice jest go ok. 2 mln zł). Teren inwestycji w Dębniku ma objąć kilkanaście działek. Z eksploatacji wyłączono



Kamieniołom w Dębniku

fragment o powierzchni blisko 3 ha, obejmujący łom karmelicki, z uwagi na jego wartość przyrodniczą i dydaktyczną. W Dębniku planowana jest budowa zakładu obróbki kamienia. Byłaby to zamknięta hala. Eksploatacja ma się odbywać od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00–18.00. Transport urobku ma być prowa-

dzony w godzinach 7.00–17.00, wyłącznie w dni powszednie. W soboty zakład będzie mógł funkcjonować w ograniczonym zakresie – bez prac wydobywczych i kruszenia. W nocy oraz w dni świąteczne wszelkie prace byłyby wstrzymywane. Jeśli chodzi o ruch ciężarowy, to byłoby to maks. do 64 przejazdów dziennie. Dla mieszkańców to i tak za dużo. Inwestor został zobowiązany

m.in. do: budowy wałów ziemnych o wysokości 6 metrów, instalacji ekranów akustycznych wokół zakładu, zraszania dróg i urobku w celu ograniczenia pylenia, użytkowania sprzętu tylko w określonych godzinach i pod nadzorem. Jak szacuje burmistrz, zanim właścicielowi uda się uruchomić zakład, może minąć kolejnych parę lat. (E)

Mieszkaniowy mit...

Jak podał portalsamorządowy.pl, wbrew powtarzanym przez ekspertów i polityków szacunkom, według których w Polsce brakuje 2-3 mln mieszkań, ich głód na rynku jest znacznie mniejszy, bo sięga tylko ok. 400 tys. lokali. Co więcej, już w 2028 r. po tym deficycie może nie być śladu.

Tak wynika z raportu ekonomistów Alior Banku opublikowanego 17 lipca br. pt. „Co czeka polski rynek mieszkaniowy? Scenariusze rozwoju do 2040 r.” Nie ma wiarygodnego źródła, które określałoby lokalne potrzeby mieszkaniowe. Tego rynku nikt nie badał. Podobnie jak w całym kraju, tak i tutaj, politycy potrzebę rozwoju budownictwa mieszkaniowego wielokrotnie wyrażali. Jarosław Kurdziel z komunalnej komisji mieszkaniowej, mówił niedawno na jednej z komisji, że zapotrzebowanie na mieszkania komunalne w Trzebinii zaspokajane jest na bieżąco. Burmistrz Robert Maciaszek mówi, że w Chrzanowie czeka się na przydział 2-3 lata. Na razie zawieszony jest plan budowy kolejnych blo-

ków komunalnych na os. Gaj w Trzebinii, a w Chrzanowie burmistrz pracuje nad nową lokalizacją takiej inwestycji, bo ta przy Szpitalnej nie będzie realizowana z uwagi na protesty społeczne i unieważnienie pozwolenia na budowę przez wojewodę. Przy Zielonej w Chrzanowie trwa budowa dość drogiej mieszkan w ramach samorządowej spółki SIM Zagłębie. Są jeszcze wolne lokale. O podobnych inicjatywach mówiło się w Libiążu i Alwerni. Nawet Babice zamarzyły o wielomieszkaniowce. Temat na razie przy-

Pozostałe potrzeby na lokalnym rynku mieszkań zaspokajają deweloperzy. Mieszkania w dobrych lokalizacjach, np. na wzgórzach przy os. Wiodkowym w Trzebinii, schodzą bardzo dobrze. W wielu przypadkach są jednak nie tyle zaspokojeniem potrzeb osobistych, co lokatą kapitału miejscowych i niekonieczni magnesem dla nowych mieszkańców. Chrzanów dla deweloperów jest nadal atrakcyjny. Także miejscowych. Gmina przygotowuje więc do sprzedaży działki po placu targowym przy ul. Kusocińskiego. Nabywca ma się dostosować do koncepcji zagospodarowania tego terenu, sfinansowanej przez Europejski Bank Inwestycyjny. Będzie to więc interesująca transakcja, choć w pewnym sensie ograniczona. (AM)

PROMOCJA DLA MIKRO I MAŁYCH FIRM START Z „PRZEŁOMEM”

Tygodnik Przełom oraz portal przelom.pl proponują małym firmom możliwość skutecznej promocji w lokalnym zasięgu. Dzięki specjalnemu pakietowi startowemu za 200 zł netto przedsiębiorcy mogą zaprezentować swoją działalność szerokiemu gronu odbiorców.

Pakiet promocyjny obejmuje:

- Artykuł promocyjny na portalu przelom.pl i Tygodniku „Przełom”
- Pomoc dziennikarza, który przeprowadzi rozmowę i pozwoli na szczegółowe przedstawienie działalności, Państwa usług lub produktów i przygotowuje tekst do autoryzacji

Jakich korzyści możecie się Państwo spodziewać?

- zaistnienia lub przypomnienia o swojej działalności na rynku
- zwiększenia rozpoznawalności w lokalnym środowisku

Zapraszamy do współpracy

KONTAKT:
Joanna Biel
tel. 697 358 999
email: joanna.biel@przelom.pl

Dan Cake zainwestuje 70 mln zł w rozbudowę zakładu w Chrzanowie

Inwestycja obejmie kompleksową modernizację linii produkcyjnych oraz wprowadzenie zautomatyzowanych rozwiązań technologicznych. Zaplanowano m.in. utworzenie testowej linii wypiekowej, zrobotyzowanych stanowisk pakujących oraz wdrożenie nowoczesnych systemów inspekcji, znakowania i klipsowania opakowań.

To kolejna inwestycja Dan Cake w Chrzanowie wspierana przez Krakowski Park Technologiczny. Firma wcześniej uzyskała decyzję o wsparciu w ramach Polskiej Strefy Inwestycyjnej w latach

2019 i 2023 oraz zezwolenia na działalność w specjalnej strefie ekonomicznej w 2013 i 2014 roku. Decyzja o wsparciu umożliwia przedsiębiorcy skorzystanie z preferencyjnych warunków podatkowych – zwolnienie z podatku dochodowego CIT lub PIT może obowiązywać przez okres do 15 lat. Dan Cake Polonia to część międzynarodowej grupy Dan Cake, która działa w branży piekarniczo-cukierniczej. Firma powstała w Danii i obecnie prowadzi działalność m.in. w Niemczech, Bangladeszu oraz od 2004 roku w Polsce. W ofercie polskiego oddziału znajdują się produkty takie jak chleb tostowy, bułki mleczne, muffinki, babki czy spody tortowe.

źródło: e-gospodarka.pl

„Stop nielegalnej imigracji” i „Jezus też był migrantem”

- Powinniśmy wyciągnąć lekcję z doświadczeń krajów zachodnich - przestrzegali lokalni działacze Konfederacji podczas sobotniego wiecu w Chrzanowie zorganizowanego pod hasłem „Stop imigracji”.

Zgromadzenie rozpoczęło się o godzinie 12 od minuty ciszy, upamiętniającej zamordowaną w Toruniu 24-letnią kobietę, ugodzoną nożem przez Wenezuelczyka, oraz sierżanta Mateusza Sitka, który zginął, broniąc granicy. Policja zgromadziła przy Placu Tysiąclecia spore siły. Grupce osób sprzeciwiającej się wiecowi wyrwano tekturowy napis „Jezus też był migrantem”.

Na marszu, oprócz Konfederatów, pojawiła się też grupa kilkudziesięciu kibiców Wisły Kraków. Przyszli ze śpiewem i dużym banerem z hasłem „Stop nielegalnej imigracji”.



Przemawia organizator zgromadzenia Dominik Suwała z Nowej Nadziei

- Dziś w całej Polsce protestujemy przeciwko polityce migracyjnej, która jest mieszaną absurdem i naiwności. Bo jak inaczej nazwać sytuację, gdy imigrant, przekraczając nielegalnie granicę, zamiast kary, dostaje sowy zasiłek europejski. Kolejnym absurdem jest tak zwana imigracja pracownicza. W teorii osoba powinna dostać pozwolenie na czas określony, po zakończeniu którego przedłuża go albo wraca do siebie. W praktyce, po upływie czasu, na jaki udzielone zostało pozwolenie, wiele osób pozostaje u nas nielegalnie – tłumaczył przez mikrofon organizator zgromadzenia Dominik Suwała z lokalnych struk-

tur Nowej Nadziei. To ugrupowanie wchodzące w skład Konfederacji Wolność i Niepodległość razem z Ruchem Narodowym.

- Na razie mamy do czynienia z migracją kroczącą, która w przyszłym roku zamieni się w walczącą w związku z wejściem w życie paktu migracyjnego. Zgodnie z tym co wiemy z Brukseli, nie został on wypowiedziany i nie ma żadnych ulg dla Polski. Mimo tego, że przyjeśliśmy ponad milion Ukraińców do siebie. W efekcie w 2026 roku do krajów Europy Środkowej ma zostać przekwaterowanych 140 tysięcy niechcianych migrantów – powiedział Piotr Blankenstein z Babc, działacz Ruchu Narodowego.

Olaf Paweł z Młodych dla Wolności (to młodzieżówka Konfederacji) podziękował członkom Ruchu Obrony Granic.

- Odrzucamy masową imigrację jako remedium na problemy na rynku pracy oraz niską dzietność Polaków. Powinniśmy wyciągnąć lekcję z do-



Na Placu Tysiąclecia pojawiło się około 200-300 osób. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na przelom.pl

świadczeń krajów zachodnich – przekonywał Emil Krawczyk, prezes okręgu nr 12 (chrzanowskiego) Nowej Nadziei, czyli ugrupowania Sławomira Mentzena.

Politycy Konfederacji podkreślali, że zamiast sprowadzać obcych pracowników, należy wspierać polskie rodziny

i poprawiać warunki zatrudnienia w kraju.

To ugrupowanie jest za likwidacją socjału dla imigrantów i ustalenia rocznego limitu pozwoleń na wjazd osób z konkretnych krajów oraz wprowadzenie maksymalnych pułapów procentowych imigrantów na jednostkę sa-

morządu terytorialnego. Postuluje też ściślejszą weryfikację imigrantów, likwidację skróconych procedur imigracyjnych oraz natychmiastowe wydalenie z kraju cudzoziemców nielegalnie zatrudnionych i tych, którzy złamali prawo.

Marek Oratowski



ALICJA MOLEND

MOIM ZDANIEM

Antyimigranckie piekielko

W Polsce pracuje ponad milion migrantów. Ukraińcy i Białorusini, ale także Kolumbijczycy, Mołdawianie czy Hindusi. Zdecydowana ich większość legalnie. Także w wielu lokalnych firmach w Trzebini, Dulowej, Chrzanowie... Wydają się w nich niezbędni. Niezbędni są polskiej gospodarce, opiece zdrowotnej i społecznej, dotkniętych zmianami demograficznymi. Duża część naszego społeczeństwa ich jednak nie akceptuje.

W styczniu tego roku ok. 60 proc. przedsiębiorców deklarowało, że ma problem ze znalezieniem pracowników o odpowiednich umiejętnościach, z wykształceniem technicznym i inżynierskim, ale też pracowników w logistyce, obsłudze klienta, produkcji, opiece zdrowotnej. Dlaczego tak się dzieje? Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego sytuację determinuje demografia. Rynek pracy opuszcza liczne roczniki, których wchodzące na ten rynek pokolenia nie są w stanie zastąpić. PIE podaje, że nasza nisko zautomatyzowana gospodarka (na 10 tys. pracowników przypada u nas 61 robotów, a w Czechach odsetek ten sięga 180 maszyn na każde 10 tys. pracujących) bez wspomagania zewnętrznej siły roboczej, nie wytrzyma.

Dane ZUS i US pokazują, jak ważna jest dziś w Polsce obecność cudzoziemców. Z końcem maja składki emerytalne i rentowe odprowadzało w Polsce 1,2 mln cudzoziemców. Zdecydowana większość z nich to Ukraińcy i Białorusini, ale istotną grupą cudzoziemców mieszkających i pracujących w Polsce, są dziś także obywatele Indii, Mołdawii czy Kolumbii. Nie brakuje też Afrykańczyków.

Z danych pozyskanych przez burmistrza Chrzanowa w urzędzie skarbowym wynika, że na obszarze tej gminy znacząco wzrosła liczba tzw. osób fizycznych z otwartym obowiązkiem

podatkowym dla gminy. Wśród nich bez wątpienia są cudzoziemcy.

Z uwagi na brak obowiązku meldunkowego, zarówno ustalenie liczby mieszkańców, jak i przebywających na danym terenie cudzoziemców jest trudne. Że ich przybyło, widać gołym okiem.

Wokół migracji, a ściślej mówiąc imigracji, toczy się polityczna gra, żerująca na niewiedzy obywateli, dezinformujących frazesach zaciąganych z internetu, braku edukacji międzykulturowej w szkołach, wiedzy o świecie biedy. To nie przypadek, że cudzoziemcy, zamiast ciekawości, w pierwszej kolejności budzą wśród ludzi złe emocje. W związku z ich obecnością tu i teraz, lokalne władze robią wyłącznie to, co muszą. Z uwagi na polityczny klimat, słowo integracja, nie daj Boże wsparcie cudzoziemców, nie przechodzą im przez usta. A oni? Imigranci zamykają się we własnym gronie. Owszem, robią na ulicach zdziwienia, kręcą filmy. Po co? Otóż wielu z nich po przekroczeniu naszej granicy czuje się tu jak w raju, który chcą pokazać bliskim gdzieś daleko w Azji czy Afryce. Ktoś się uśmiechnie? Niech tam. Ja wiem na pewno, że z tamtej perspektywy tak Polska wygląda, bo w biednych krajach Azji Centralnej, Gruzji, Mołdawii, na Białorusi, byłam wielokrotnie.

W minioną niedzielę, w Częstochowie, siedlecki biskup Grzegorz Suchodolski, mówił, że chrześcijaństwo zobowiązuje do otwierania, serc, drzwi, a nawet kieszeni wobec potrzebujących gości. Że to jego fundamentalna zasada. Nie dzielił ich na legalnych ani nielegalnych. W podobnym tonie zwrócił się do wiernych bp Ryś. Patrząc na gwałtowne pomruki tłumów podczas sobotnich protestów antyimigranckich, pomyślałam sobie, że chyba nie było tam ani jednego chrześcijanina.

Apel Romów

APEL STOWARZYSZENIA ROMÓW W POLSCE DO PREMIERA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DONALDA TUSKA

Szanowny Panie Premierze,

Stowarzyszenie Romów w Polsce apeluje do Pana Premiera o podjęcie zdecydowanych działań w związku z narastającą falą nagonki i aktów niechęci wobec osób o innym kolorze skóry, narodowości, języku i kulturze.

Zdajemy sobie sprawę, że marsze o charakterze antyimigranckim, które przetoczyły się przez polskie miasta, są wykorzystywane politycznie. Niestety, po tych wydarzeniach docierają do nas głosy, że Romowie ostrzegani są przez sąsiadów, aby nie wychodzić na ulice ze względu na realne ryzyko napadów oraz atmosferę zagrożenia. Chcemy móc czuć się bezpiecznie we własnym kraju, a rolę organów ścigania winna być skuteczna ochrona każdego człowieka przed przemocą i dyskryminacją.

Z całą stanowczością potępiamy wypowiedzi polityków, którzy publicznie nawołują do ksenofobii, bagatelizując jej skutki społeczne. Cytując wypowiedź Krzysztofa Bosaka: „Trzeba pielegnować ksenofobię” (OKO.press, Piotr Pacewicz, „Bosak szczuje na migrantów”), należy podkreślić, że takie słowa przekładają się na realne zagrożenie i rozbudzają skrajne postawy w społeczeństwie.

Przypominamy, że zgodnie z polskim Kodeksem karnym, publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych czy rasowych podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Każda forma dyskryminacji, ksenofobii i rasizmu wymaga stanowczego przeciwdziałania.

Apelujemy o jasny, stanowczy sygnał ze strony władz, że w Polsce nie ma i nie będzie przyzwolenia na dyskryminację, rasizm czy ksenofobię oraz że państwo konsekwentnie będzie chronić wszystkich obywateli przed przestępstwami z nienawiści i ścigać tych, którzy takie zachowania pochwalają lub podsycają.

Tylko wspólna, zdecydowana postawa władz, służb państwowych i społeczeństwa może przywrócić poczucie bezpieczeństwa i godności każdemu mieszkańcowi naszego kraju.

Z poważaniem,
Roman Kwiatkowski
Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce

POCZTA „PRZEŁOMU”

Szanowna Redakcjo, jestem zszokowana i zaniepokojona ostatnimi marszami zorganizowanymi przez środowiska związane z Konfederacją i grupami kibicowskimi, z których jeden odbył się w Chrzanowie. Choć wydarzenie oficjalnie miało dotyczyć sprzeciwu wobec nielegalnej imigracji, w rzeczywistości dominował na nim agresywny, wulgarny język, a przekaz był prześlągnięty ksenofobią i nienawiścią wobec osób o innym kolorze skóry. Najbardziej zaskoczył mnie jednak udział burmistrza Trzebini, który wcześniej publicznie potwierdził swoją obecność na wydarzeniu w mediach społecznościowych. Choć zrobił to z prywatnego konta, na wydarzeniu pojawił się w garniturze, co wiele osób odebrało jako oficjalny udział przedstawiciela samorządu. Trudno mi zrozumieć, dlaczego osoba pełniąca funkcję reprezentanta wszystkich mieszkańców zdecydowała się pojawić na wydarzeniu, które w moim odczuciu promowało wartości dalekie od demokratycznych i humanitarnych. Czy to była forma wsparcia dla takich postaw? Czy burmistrz swoim udziałem nie legitymizuje tego rodzaju przekazów, które dzielą, ranią i budzą bardzo niepokojące skojarzenia historyczne? Jako mieszkanka tego kraju, tego regionu, jako człowiek – czuję smutek i rozczarowanie. W niedalekiej odległości od miejsc tak tragicznych jak Oświęcim, szczególnie powinniśmy być wyczuleni na każdą formę nienawiści.

Nazwisko do wiadomości redakcji

Woda - nieprzewidywalny żywioł

Brawura i lekkomyślność. Ludzie przeceniają swoje umiejętności, wskakują do wody w miejscach niedozwolonych. Pływają, będąc pod wpływem alkoholu, ignorują ostrzeżenia ratowników – wylicza błędy plażowiczów Marek Gołębiowski, prezes Miejskiego WOPR w Chrzanowie, w rozmowie z Ewą Solak.



Prezes Miejskiego WOPR w Chrzanowie Marek Gołębiowski

Sezon letni w pełni i choć pogoda czasem płata nam figle, to jednak wielu z nas w wolnym czasie lubi wypoczywać nad wodą. W powiecie chrzanowskim jest kilka akwenów, gdzie lubimy spędzać czas.

Rzeczywiście, w powiecie chrzanowskim mamy kilka popularnych miejsc, jak Balaton czy Chechło w Trzebini. To bardzo atrakcyjne akweny, które co roku przyciągają tysiące osób spragnionych wypoczynku i ochłody.

Nie wszystkie ogólnodostępne akweny na naszym terenie to kąpieliska.

Nie wszystkie zbiorniki są oficjalnie kąpieliskami, a to oznacza, że nie ma tam na co dzień ratowników ani infrastruktury zapewniającej bezpieczeństwo. Dobrym tego przykładem jest Gliniak w Bołecinie. Ludzie przechodzą tam się kąpać, ale robią to na własną odpowiedzialność.

Ceny biletów wstępu nad kąpieliska nie są niskie. Wiele osób korzysta z nich więc poza godzinami obowiązywania cenników, czyli w przypadku Balatonu i Chechła po godz. 18.00. Wtedy już jednak nie mogą liczyć na pomoc WOPR w razie nieprzewidywanych sytuacji.

Po godzinach pracy ratowników kąpieliska nie są już strzeżone. Jeżeli coś się wydarzy – zasłabnięcie, skurcz, utonięcie – pomoc nie nadejdzie więc od razu. Dlatego zawsze podkreślamy, że trzeba szczególnie uważać po tych godzinach, bo wtedy każdy, kto korzysta z kąpieliska, odpowiada sam za siebie.

Niezależnie od tego, czy ratownicy są obecni, czy już nie, woda to żywioł. Niejeden raz mogliśmy się o tym przekonać.

Woda potrafi być nieprzewidywalna, w każdej chwili może się coś zdarzyć i jest to zupełnie niezależne od tego, czy ktoś w ogóle nie potrafi pływać, czy też jest świetnie wysportowany i doskonale sobie radzi w wodzie. Na strzeżonych kąpieliskach jest bezpieczniej, bo ratownicy szybko mogą udzielić pomocy. Ale ich obecność nie jest w stanie nikogo uchronić na przykład przed zachłystnięciem wodą. Ktoś może też mieć problemy z sercem czy nawet doznać udaru cieplnego. Było kilka takich sytuacji, które mocno zapadły mi w pamięć. Niestety także tragicznych, gdy mimo reanimacji nie udało się uratować życia. Chyba najtrudniejsza to ta z ubiegłego roku, gdy ojciec, pływając z rodziną na rowerku wodnym, wskoczył nagle do wody i już z niej nie wypłynął. Poszukiwania trwały kilka dni.

Od wielu lat chrzanowskie WOPR strzeże bezpieczeństwa nad okolicznymi akwenami. Co jest najczęstszym problemem, jeśli

chodzi o wypoczywających nad wodą?

Brawura i lekkomyślność. Ludzie przeceniają swoje umiejętności, wskakują do wody w miejscach niedozwolonych, pływają będąc pod wpływem alkoholu, ignorują ostrzeżenia ratowników. Drugą rzeczą to brak opieki nad dziećmi – rodzice czasem myślą, że jak dziecko bawi się na brzegu, to nic mu nie grozi.

Jak powinniśmy się przygotować do wyjścia nad kąpielisko?

Przede wszystkim należy zadbać o odpowiedni strój kąpielowy, nakrycie głowy, krem z filtrem i coś do picia, najlepiej wodę. Warto sprawdzić prognozę pogody i zapoznać się z regulaminem kąpieliska, żeby wiedzieć, gdzie wolno pływać i skakać, a gdzie nie.

Dlaczego podczas wejścia do wody ważne jest, żeby najpierw ochłapać wodą ciało, a dopiero potem się zanurzać?

Gwałtowne wejście do zimnej wody może wywołać szok termiczny. Dlatego dobrze jest najpierw ochłapać ramiona, klatkę piersiową i kark – organizm wtedy stopniowo przyzwyczaja się do niższej temperatury.

Skakanie do wody bez wcześniejszego przyzwyczajenia ciała do niższej temperatury może nam zaszkodzić?

Tak, może być bardzo niebezpieczne. Skok do zimnej wody może wywołać nagły skurcz mięśni, zatrzymanie oddechu, a nawet utratę przytomności. Dlatego trzeba zawsze oswoić ciało z temperaturą, zanim wejdziemy głębiej.

Zdarza się, że rodzic, mający pod opieką dziecko, pije piwo, a potem są problemy. Parę lat temu nad Chechłem młody człowiek przy plaży przewrócił się do wody, zakrztusił się, a obserwujący sytuację osoby zadzwoniły po policję.

Alkohol obniża koncentrację i refleks, a nad wodą liczą się sekundy. W podanym przypadku na szczęście ktoś zareagował i wezwał pomoc, ale to mogło skończyć się tragicznie. Rodzice powinni być trzeźwi i stale obserwować dzieci. Biorą za nie odpowiedzialność. My jako ratownicy dbamy o bezpieczeństwo, ale to ojciec czy matka ma mieć bezpośredni nadzór nad dzieckiem. My możemy pouczyć kogoś, żeby nie pił alkoholu, będąc z dzieckiem, ale czy nas posłucha? Nieraz zdarza się, że ukrywają alkohol w butelce po jakimś napoju. Nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić.

Alkohol powoduje, że ludzie tracą poczucie odpowiedzialności, stają się bardziej roszczeniowi wobec innych. Są bezmyślni.

Dlaczego lepiej unikać kąpieli w wodzie poniżej 14 stopni? Jaka jest optymalna temperatura?

Woda poniżej 14 stopni może powodować hipotermię, nawet u do-

brych pływaków. Wychłodzenie organizmu może nastąpić bardzo szybko. Ono może prowadzić do drgawek, a nawet śpiączki. Są ludzie wytrenowani, którym zimno nie przeszkadza, ale naprawdę lepiej uważać. Optymalna temperatura do kąpieli to około 18–22 stopnie, wtedy ryzyko jest mniejsze, a przyjemność z pływania większa.

Słyszałam, że powinniśmy unikać w wodzie miejsc, gdzie są wodorosty?

Zdecydowanie tak. Wodorosty mogą wplątać się w nogi, wywołać panikę i utrudnić pływanie. Dlatego lepiej omijać takie miejsca i wybierać czyste, strzeżone kąpieliska. Jeśli przez przypadek zaplącemy się w wodorosty, nie machajmy nogami gwałtownie, bo to sprawia, że wodorosty jeszcze szczelniej się zaplątują. To tak, jakbyśmy w rzecze wpadli w wir wodny. Najlepiej bardzo powoli się z nich uwalniać.

Młodzi ludzie lubią się popisywać, ale nie zawsze jest to dla nich dobre. W jakich miejscach zabronione są skoki na główkę?

Wszędzie tam, gdzie woda jest płytka albo dno jest nieznanne. Na Chechle i Balatonie są specjalnie oznakowane strefy, a poza nimi jest to niebezpieczne. Wystarczy chwila, by doszło do poważnego urazu kręgosłupa.

Czemu nie powinno się pływać na czczo i tuż po jedzeniu?

Na czczo możemy szybko stracić siły, a z pełnym żołądkiem grozi nam kolka i skurcz. Najlepiej odczekać około godziny po większym posiłku, zanim wejdziemy do wody.

Pływanie wzmacnia apetyt i zawsze po dłuższej kąpieli chce nam się jeść.

To prawda, to wysiłek fizyczny, spalamy kalorie, a do tego chłodna woda dodatkowo wzmacnia apetyt. Dlatego po kąpieli często mamy ochotę coś zjeść. Wydatek energetyczny podczas pływania jest dość duży. To oczywiście zależy od stylu pływania, jego efektywności i wagi osoby. Turystyczne pływanie to mniejszy wydatek energetyczny. Ale średnio 15 minut wiąże się utratą ok. 150 kcal.

Co by pan radził plażowiczom i osobom korzystającym z letnich kąpieli w akwenach w okolicy?

Przede wszystkim rozsądek i szacunek do wody. Nieprzeceniań swoich możliwości, słuchanie ratowników. Oczywiście niewychodzenie do wody po alkoholu, pilnowanie dzieci i nieskakanie w nieznanach miejscach. Wtedy wypoczynek będzie bezpieczny i przyjemny.

Podcast z Markiem Gołębiowskim można posłuchać na przelom.pl

Pole walki na SOR

Tu nigdy nie wiadomo, czego się spodziewać. Czy dziś znów trafi się agresywny pacjent z ukrytą w torbie maczetą? Albo po narkotykach i alkoholu z obłędem w oczach? Czy wszyscy z personelu wyjdą do domów cali i zdrowi? Nasz oddział jest jak pole bitwy – nie kryją pracownicy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Chrzanowie.



Część ekipy SOR w sali reanimacyjnej: lekarz Paweł Zamachowski, pielęgniarka koordynująca Joanna Syнал, Patrycja Gazda, Paulina Sęk, Stanisław Paluch i Beata Regula

Wszyscy po studiach, wszyscy przeszkoleni, z papierami na dowód kwalifikacji. Ich pracy nie da się porównać do działań na innych oddziałach. Oni nie boją się zetknięcia z przedsionkiem śmierci, koniecznością błyskawicznego podejmowania zabiegów, decydujących nieraz o tym, czy ktoś przeżyje. I często samodzielnie radzących sobie z agresją, obelgami czy zastraszaniem.

- Gdybyśmy zgłaszali na policję wszystkie tego typu sytuacje, to zamiast pracować, siedzielibyśmy tylko na komendzie – kwitują.

REKORDZISTA MIAŁ OSIEM PROMILI

Piątkowe popołudnie, na korytarzu cisza, spokój. W recepcji do konsoli czeka jedna osoba. Kilko przeszło już przez segregację, subtelniej zwaną z francuskiego „triaż”. Cierpliwie siedzą z drugiej strony oddziału, oczekując na wyniki badań, konsultacje. Jedną dziewczyną z kroplówką w ręce. Nikt się nie odzywa. Zatopieni w swoim bólu, myślach i skupieniu na czekaniu.

W sali intensywnej terapii jeden nieprzytomny pacjent po przejściu ablacji. W sali obserwacyjnej drugi. Kiedy ten ostatni tu trafił, miał 6 promili alkoholu we krwi. Gigantyczny fioletowy guz nad skronią świadczy, że wcześniej w coś trafił. Ale najpierw sporo wypił. Śpi z kroplówkami od poprzedniego dnia.

- Czasem sami się dziwimy, że po takich dawkach ich organizmy jeszcze funkcjonują. Rekordzista miał 8 promili – mówi Joanna Syнал, pielęgniarka koordynująca.

- Teraz jest spokój, ale nieraz na nocnych zmianach w weekendy jest prawdziwy armagedon – mówi jeden z ochroniarzy, mężczyzna po sześćdziesiątce.

Ostatnio jak był weekend, jednego dnia zgłosiło się prawie 90 osób. Ze wszystkim, od bólu gardła, po zawały i złamania oraz lejącą się krew.



Starszy ratownik medyczny Stanisław Paluch napisał pracę magisterską o agresji pacjentów

BADAŃ NIE PRZYSPIESZYM

Pacjenci chrzanowskiego SOR bardzo często narzekają na długi czas oczekiwania na oddziale. Niektórzy spędzili tam kilkanaście godzin, zanim opatrzeni i zdenerwowani wyszli do domów. Badania, czekanie na wynik, konsultacja, opatrzenie, podanie leków, wypis, skierowanie. To wszystko zajmuje czas, frustruje do granic. A przecież każdy chce pomocy jak najszybciej. Nie po to idzie na SOR, żeby odliczać godziny. Zwłaszcza gdy ból nie pozwala na spokój i wyciszenie.

- Staramy się, ale nie jesteśmy w stanie przyspieszyć badań, ich analizy, wprowadzania danych. Zwykle w nocy, gdy brakuje lekarzy opisujących wyniki tomografu. Są wysyłane do zewnętrznych placówek, skąd po paru godzinach z opisem do nas wracają – tłumaczy ratownicy.

- Jeśli pacjent bardzo źle się czuje mamy kozetkę, wózki transportowe – wyliczają, choć doskonale wiedzą, że nastawienia pacjentów nie zmieniają. Zwłaszcza gdy w grę wchodzi ból.

- Ale są i tacy, którzy przychodzą z kilkudniowymi objawami. Choć mogliby wcześniej iść do lekarza, nie chodzą. Trafiają na SOR. Czasem, jeśli to ukąszenie kleszcza czy silne przeziębienie, przekierowujemy do nocnej i świątecznej opieki. Obrażają się, nieraz odgrają – opowiada Joanna Syнал.

„SPOKOJNIE, NIE SPIESZ SIĘ, NIE ZJEMY CI...”

Joanna Syнал – od 1996 r. w służbie zdrowia, najpierw na oddziale noworodków, dziecięcym, a potem na SOR. Do dziś. Zaczynała, gdy szefem oddziału był Jerzy Macek, a potem Jacek Skinderowicz. W czasach, gdy pielęgniarką koordynującą była Teresa Kulczyk, doskonale pamiętana przez personel. Kiedy wchodziła na oddział, wszyscy pamiętali stawiali na baczność. Oczywiście po tym, gdy wcześniej zdążyli zrobić znak krzyża. Tak się bali. Ostra, wymagająca, ale pracy potrafiłaby nauczyć nawet marmurowy posąg. Dziś jest inaczej: dziś jest wyszkolony zespół, który musi sobie ufać, na sobie polegać.

- Mam dziś wspaniały personel. Jestem z moich ludzi naprawdę dumna – podkreśla pani Joanna.

Nie kryje, że choć nieraz chce jej się płakać z bezsilności, ta robota jest jednak jak nałóg, uzależnienie od adrenaliny, szybkiego działania. Tak szybkiego, że często nie zostawia nawet chwili na zjedzenie czegośkolwiek. Zwykle więc personel posila się w biegu.

- W niedzielę, gdy w domu jemy rosół, wszyscy śmieją się, mówią: „Spokojnie, nie spiesz się, nie zjemy ci”, podczas gdy ja już kończę żupę. Nawet w tak prozaicznych sprawach praca przekłada się na codzienność – śmieje się pani Asia.

Ale czasem nie było jej do śmiechu. Jak choćby wtedy, gdy wiele lat temu na oddział samodzielnie przyjechał mężczyzna z bólem brzucha. Rozmawiał z nią swobodnie dobrą chwilę, gdy nagle przewrócił się na ziemię. Już się z niej nie podniósł. Pękł tętniak aorty. Zmarł.

Pamięta też jedno zdarzenie, gdy było zupełnie na odwrót. Mimo reanimacji, lekarz stwierdził zgon. Razem z koleżanką wycią-

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Chrzanowie pracuje 5 lekarzy, 23 pielęgniarki i 18 ratowników medycznych. Do tego 4 sanitariuszy i noszowych. W sumie 41 osób personelu medycznego. Do tego rejestratorki medyczne, a także osoby sprzątające, bez których SOR by nie istniał.

Pracują w systemie zmianowym po 12 godzin (dniówka, nocna, dwa dni wolnego), zwykle po siedem osób na zmianie.

gała już pacjentowi rurkę intubacyjną, gdy mężczyzna nagle zaczął oddychać sam.

KOMU UDA SIĘ UNIKNĄĆ CIOSU

- Czasem jednak naprawdę się boimy. Co najmniej raz dziennie trafia się agresywna osoba. Nie tak dawno jeden pokrwawiony z pianą na ustach leżąc na łóżku, machał rękami, wrzeszczał i kopnął pielęgniarkę w głowę, gdy próbowała go rozebrać do badania. Inny tak uderzył pielęgniarkę, że złamał mu palec – opisuje Joanna Syнал.

Od czasu, gdy w krakowskim szpitalu z ręki pacjenta zginął lekarz, na oddziale zamontowano monitoring. Dla tych, co wchodzi o własnych siłach, uruchomiono boczne wejście. Zamknięto natomiast główne drzwi, którymi dziś wchodzi tylko ratownicy z noszami. Zanim ktoś zacznie w nie walić w napadzie szału, jest już widoczny na monitorach. Niektórych przywozi policja.

- Jesteśmy na pierwszej linii ognia. Zostajemy z nimi sami i zanim uda nam się ich opanować, podać coś na uspokojenie, to niemal walka o to, komu uda się uniknąć ciosu. Pijani, po narkotykach, jest ich coraz więcej – przyznają ratownicy.

Ile razy im już grożono? Żaden z nich nie pamięta. „Dorwę cię”, „Zgwałcę ci córkę”, „Jesteś skończona”, „Wiem, gdzie mieszkasz”, „Zabiję” – wszystkie te hasła zwykle opatrzone wulgarnymi epitetami odbijają się jak echo w ich uszach. Codzienność na SOR.

JEDEN WYCIĄGNĄŁ MACZETĘ

Te sytuacje sprawiły, że starszy ratownik medyczny Stanisław Paluch napisał swoją pracę magisterską o agresji pacjentów. Nie pisał o tak sobie tylko z tego, co sam przeżył. Przeprowadził ankiety i analizy wśród medyków. To było sześć lat temu. Dziś jego wnioski są jeszcze bardziej porażające.

- Jest jeszcze gorzej, niż było wtedy – nie kryje.

Chłop jest jak dąb, a doświadczenie medyczne ma ogromne. Fizjoterapeuta z pasją ratunkową, studiami z zakresu ratownictwa medycznego i zdrowia publicznego. Od 11 lat w pracy na SOR, od co najmniej 30 lat w Stowarzyszeniu Malta Służba Medyczna. Jednak czasem nawet jego zaskakuje to, co potrafią wymyślić pacjenci.

- Nigdy nie zapomnę, jak jeden gość po przyjęciu na oddział na-



Sala intensywnej terapii na SOR



Sala konsultacji medycznej

gle wyjął z torby z rzeczami maczetę i zaczął nią machać – opowiada.

I podkreśla, że problem nie dotyczy tylko ludzi młodych. Kiedyś jeden staruszek wyzywając, zaatakował go łaską. Inny wyrwał barierki z wózka transportowego, grożąc ratownikom.

- A kobiety co nieraz wyprawiają! Bywa, że biją się ze sobą do tego stopnia, że obie są kompletnie pokiereszowane – mówi pan Staszek, dodając, że to „temat rzeka”.

Zimą częściej trafiają bezdomni, jakby wiedzieli, że tu na oddziale nikt im nie da zamarznąć. Zrywają strupa z głowy, krew znów się leje, ale tą jedną noc uda im się przetrwać, gdy trafią na SOR.

- I tak jesteśmy po to, żeby im wszystkim pomóc – kwituje.

Choć nieraz przemawia przez niego gorzkość, bo robota nie jest łatwa, to jednak ratowanie życia jest ważniejsze. Z tym się trzeba urodzić.

KIEDY WYCHODZI DO DOMU

Tak jest w przypadku Karoliny Grajny, 33-letniej ratowniczkii z Chrzanowa. Sześć lat temu po raz pierwszy weszła na oddział jako personel medyczny. Niemal od razu musiała skoczyć na głęboką wodę.

- Trzy reanimacje, jedna po drugiej – wspomina.

Kiedy zamyka za sobą drzwi oddziału i wraca do domu nie raz i nie dwa tłucze jej się w głowie dylemat, czy wszystko dobrze zrobiła? Czy można było zrobić coś lepiej? Analizuje, bo praca jest jej stałym elementem jej życia. Tak, jak obrazy z oddziału przewijające się w pamięci.

- Przyszła raz na nogach pacjent z żoną. Był w logicznym kontakcie, choć przyznał, że cierpi na nowotwór. Miał założony dren w jamie opłucnej. W obrazie pojawiły się śladowe ilości krwi. Badania przebiegały spokojnie, wszystko zgodnie z planem, gdy nagle jak chlusnęła krew. Dostał wstrząsu hipowolemicznego. I to był koniec – opowiada Karolina.

Pracuje także w przychodni na zlecenie, ale jak mówi, żadna praca nie równa się z SOR-em.

Skończyła ratownictwo medyczne, a potem zrobiła magistra ze zdrowia publicznego. Teraz studiuje pielęgniarstwo.

- Daje więcej możliwości zabiegowych, a to w tej pracy niezwykle ważne – podkreśla.

JEST JESZCZE EKIPA

Patrycja Gazda też młoda ekipa oddziału. Od pół roku w chrzanowskim SOR. Wcześniej w pogotowiu ratunkowym w Krakowie. W sumie trzy lata jako ratownik.

- Po prostu lubię ekstremalne rzeczy – przyznaje rozbrajająco.

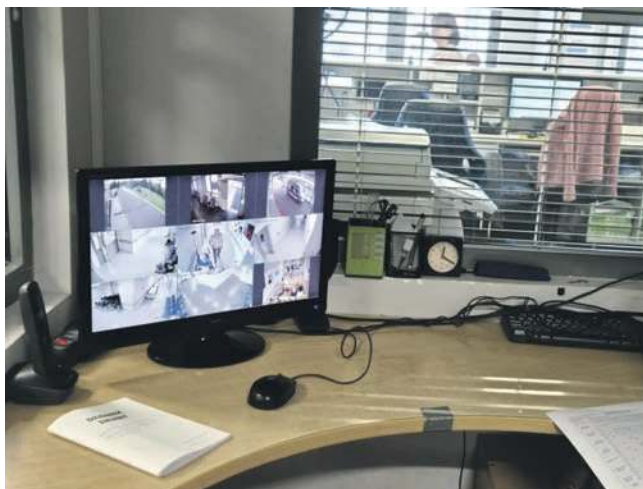
Nie znosi nudy, najlepiej czuje się, gdy jest adrenalina. Cały czas się uczy, a każdy dzień w pracy jest kolejnym etapem szkolenia.

- Tylko raz nie wiedziałam, co zrobić. Pacjentka przyszła do porodu z zagrożoną ciążą, odwróconym płodem. Nie chodziła do ginekologa. Co w takiej chwili jej powiedzieć? To sytuacje, z jakimi trzeba się zmierzyć – zaznacza.

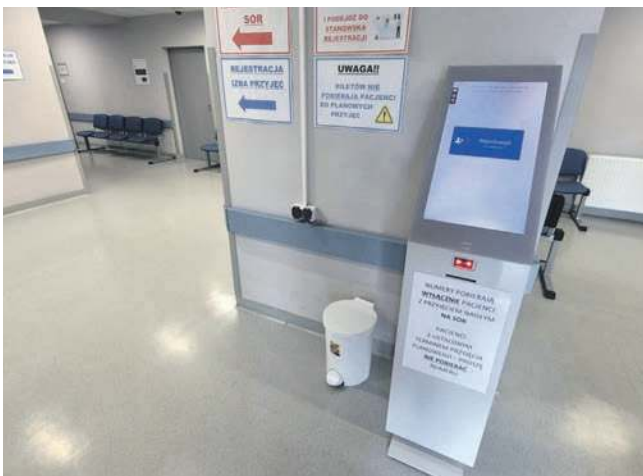
No i te dylematy, czy ten pan z bolącą kostką na pewno powinien tutaj trafić? Czy jego stan jest na tyle poważny, że wymaga oddziału ratunkowego?

- Czasem ciężko w takich momentach zrozumieć pacjentów. Ale oprócz nich jest jeszcze ekipa, która tworzy ten oddział. Dla mnie to jest ekipa na medal – zaznacza.

Ewa Solak



W dyżurce ochrona może sprawdzać monitoring. Kamery zamontowane są w kilku miejscach



Po wejściu na SOR trzeba pobrać bilet z numerkiem



Na łóżku za parawanem w sali obserwacyjnej leży mężczyzna z wielkim guzem nad skronią. Kiedy go przywieziono, miał ponad 6 promili alkoholu



Poczekalnia. Tu pacjenci spędzają nieraz długie godziny, czekając na wyniki badań i konsultację z lekarzem



Triaż, czyli segregacja medyczna pacjentów. Celem jest jak najszybsze zidentyfikowanie i skierowanie do pomocy osób w najcięższym stanie



Przed konsolą w rejestracji nie zawsze jest tak pusto

Widok na Odrę i wyspę Grodzką. Z lewej budynki Muzeum Narodowego oraz Urzędu Wojewódzkiego, z prawej Łasztownia



Szczecin – miasto Gryfitów, paprykarza i czekolady

Wbrew obiegowej opinii, krążącej po internecie, Szczecin istnieje. Co więcej, będąc na wakacjach w Międzyzdrojach lub w Świnoujściu, warto poświęcić jeden dzień i wybrać się na zwiedzanie tego jednego z najstarszych polskich miast.

WSPÓLNE KORZENIE

Mieszkańcy Libiąża mogą czuć się w pewien sposób związani z tą największą zachodniopomorską stolicą. Oba miasta łączył niegdyś jeden ród - Gryfici. Zarówno Libiąż, jak i Szczecin znajdowały się w ich majątkach, lecz Libiąż został w XIII wieku odsprzedany zakonowi Benedyktynów.

SŁOWIAŃSKI GRÓD

Początki Szczecina sięgają czasów wczesnego średniowiecza. Zabudowa Wzgórza Zamkowego datowana jest na VIII wiek, podobnie więc jak w przypadku bliższego nam Wzgórza Wawelskiego. Kolejne wieki przynoszą panowanie władców z rodu Gryfitów - m.in. pierwszego znanego nam władcy - Warcisława, później Racibora czy kolejnych Barnimów. Imiona władców mówią nam o słowiańskim pochodzeniu tego miasta - bo chociaż w późniejszych wiekach znalazło się ono w posiadaniu władców niemieckich, korzeniami sięgało ziem polskich. Gryfici prętnie działali w mieście i rozbudowywali je. Na czas ich panowania przypadają złote lata rozwoju grodu.

W Szczecinie, pomimo kilku misji chrystianizacyjnych, długo utrzymywał się słowiański kult Tryglawa - to właśnie w pobliżu zamku piastowskiego miała stać najważniejsza świątynia poświęcona temu bóstwu. W XVI wieku nastąpiła kolejna religijna zmiana - na terenie całego Księstwa Pomorskiego wprowadzona została wiara luterańska.

Szczecin to miasto, z którym liczyli się władcy Polski. Bliskie stosunki z nim utrzymywał Bolesław Śmiały, królową Szczecina w XV wieku została córka Kazimierza Jagiellończyka - Anna Jagiellonka. Dzięki utrzymywaniu stosunków handlowych z Hanżą i wymianie ryb i zboża miasto szybko się rozbudowywało, a sam zamek, którego początki sięgają XII wieku, coraz bardziej się rozrastał, zyskując kolejne skrzydła i piętra. XVII wiek przyniósł upadek dynastii Gryfitów - po bezpotomnej śmierci księcia Bogusława XIV Szczecin na sto lat przeszedł pod panowanie Szwecji. W 1720 r. Prusy odkupiły miasto, przekształcając je w silną twierdzę wojskową, co na długo zahamowało jego rozwój urbanistyczny. W 1806 r. twierdza bez walki poddała się Francuzom, co oznaczało wysokie koszty okupacji. W I połowie XIX wieku zaczęto odchodzić od funkcji militarnej - rozwijały się przemysł, infrastruktura i połączenia kolejowe. Po 1873 r. zlikwidowano ograniczenia forteczne, co zapoczątkowało rozbudowę miasta - powstawały nowe dzielnice, eleganckie kamienice i nowoczesne zakłady przemysłowe. W II połowie XIX wieku Szczecin stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym i portowym, z rozbudowaną siecią tramwajową. Miasto szybko nadrobiło historyczne straty. Symbolem jego rozwoju sta-

ły się powstałe w latach 1902-1921 reprezentacyjne Wały Chrobrego (dawniej Taras Hakena).

POWOJENNE ZNISZCZENIA

Jak większość miast, Szczecin również został w ogromnej części zniszczony. II wojna światowa zgruzowała zachodniopomorską stolicę w około 60-70 procentach. Początkowo był marginalizowany ze względu na niepewny status terytorialny, a po 1945 roku gruz wywożono do Warszawy, na potrzeby odbudowującej się stolicy.

Na szczęście dla nas - nie wszystko uległo całkowitemu zniszczeniu. Zamek Książąt Pomorskich, chociaż częściowo zniszczony, udało się odbudować z zachowaniem historycznej wierności. Odbudowano również Bazylikę Archikatedralną św. Jakuba, która jest obecnie drugim najwyższym kościołem w Polsce (na wieży jest punkt widokowy!), i gotycki Ratusz miejski, gdzie oddział ma współcześnie Muzeum Narodowe.

Oryginalne są Wały Chrobrego - monumentalny bulwar z przepiękną fontanną pośrodku.

SPACER W OPARACH CZEKOLADY

Najlepszym według mnie punktem wycieczki po Szczecinie jest zdecydowanie spacer po szczecińskiej Łasztowni - wyspie, na której znajduje się fabryka czekolady. Jej zapach dociera do nas już w połowie mostu prowadzącego na wyspę i kusi do odwiedzin przyfabrycznego sklepu. Wyspa ta jest również wyjątkowa ze względu na obecne na niej pomniki Paprykarza Szczecińskiego i kultowej postaci Krzysztofa Jarzyny ze Szczecina; pięknie prezentuje się także widok z niej na miasto. Siedząc w pobliżu szczecińskich żurawi (zwanych lokalnie Dźwigozaurami), można podziwiać w pełnej okazałości budynki Politechniki Szczecińskiej, Muzeum Narodowego oraz Urzędu Wojewódzkiego. Uderza w oczy niewykorzystany potencjał tego miejsca - aż prosi się ono o utworzenie centrum knajpiano-towarzystwa, z kawiarniami i piwiarniami, z widokiem na zabytkową zabudowę. Byłaby to zdecydowanie jedna z najprzyjemniejszych miejscówek w mieście. Tymczasem utworzono tam miejsce z karuzelami w typie mini-Energylandii i wszechobecni Toi-Toi, psującymi malowniczy krajobraz. Z drugiej strony straszą tam również zrujnowane budynki gospodarcze, które przy dobrym zarządzaniu mogłyby być ozdobą miasta niczym łódzka Manufaktura.

W ZABYTKOWEJ CZĘŚCI MIASTA

Szczecińskiemu Staremu Miastu daleko do jego krakowskiego krewniaka. Jest ono dość małe i gęsto zabudowane, niekoniecznie zabytkową architekturą. Warto jednak wstąpić do Zamku Książąt Pomorskich. Obecnie jest to kulturowe centrum - mieszczą się tam opera i teatr, ale również muzeum. Warto tam wstąpić, by zoba-



Pomnik „Paprykarza szczecińskiego”



Ratusz miejski i fragment rynku



Dziedziniec Zamku Książąt Pomorskich

czyć na własne oczy sarkofagi książęce z XVI i XVII wieku i udostępnione do zwiedzania zamkowe lochy. Jest też możliwość wejścia na Wieżę Dzwonów, skąd rozciąga się fantastyczny widok na miasto.

Na wejście zasługują Archikatedra i kościół św. Jana Ewangelisty - gotycki i wykrzywiony na wszystkie możliwe strony.

Ciekawym zjawiskiem są nazwy ulic w Szczecinie - napotkamy na ulice Wawelską, Szczerbową, Swarożycą lub Henryka Pobożnego. Jest to pozostałość po intensywnym polonizowaniu miasta przez władze komunistyczne, które podkreślały jego przynależność do niegdyś piastow-

skiej korony. Również Wały Chrobrego - chociaż Chrobry nigdy na nich nie był - mają podkreślać powrót do „macierzy” i wielowiekowej historii Polski.

CZY WARTO?

Moim zdaniem - tak. Mnie do Szczecina przegnała groźba ulewy w Świnoujściu i nie żałuję. Warto jest obejrzeć to często niedoceniane miasto, jego mniej i bardziej nowoczesną architekturę, przejść się wąskimi uliczkami między zamkiem a Rynkiem oraz zaopatrzyć się w szczecińskie piwo na wieczór.

Weronika Korbut

Rydzówki i Rakowa Góra - tajemnice osiedla Północ

Na chrzanowskim osiedlu Północ nie zawsze stały bloki. Kiedyś były tu pola, trzoda i ulice jak Plebańska czy Rodzinna. Spacer historyczny przypomniał mieszkańcom zapomniane nazwy, miejsca i plany, których nie udało się zrealizować

Punktualnie o godzinie 10 w sobotę pod osiedlową tężnią pojawiło się około 80 osób. Dominowali mieszkańcy w średnim i starszym wieku. Każdy dostał pamiątkową broszurę.

ZACZEŁO SIĘ OD RYDZÓWEK

Przewodnikiem był dyrektor chrzanowskiego muzeum Kamil Bogusz, cyklicznie organizujący podobne wypady w ciekawe miejsca w mieście. Mimo że ostatnio porusza się o kuli, podjął wyzwanie. Uczestnicy dwukilometrowego spaceru na pewno nie uznają tego czasu za stracony. Wszyscy dobrze słyszeli, co mówił przewodnik, bo został wyposażony w tubę. Był czas na ciekawostki oraz swobodne „pobojczenie”, jak mawiali starzy Cabani.

Już na początku słuchacze dowiedzieli się, że dawniej na miejscu obecnego osiedla ciągnęły się pola prywatne, parafialne i te należące do poszczególnych cechów rzemieślniczych. Paśla się tam także trzoda. Funkcjonowało kilka ulic, m.in. Plebańska i Rodzinna. Wtedy na to miejsce mieszkańcy mówili „Rydzówki”. Potem osiedle przemianowano na Północ-Tysiąclecie. A to dlatego, że było budowane na rocznicę powstania polskiej państwowości. Nie ze wszystkimi inwestycjami - jak to w tamtych czasach - zdążono na czas, czyli do 1966 roku. Na przykład Plac Tysiąclecia powstał dopiero w 1971 roku.

Trasa wiodła koło biblioteki, gdzie dawniej mieściła się restauracja „Tęczowa”, introligator i fotograf, sklep spożywczy i Pewex. W tym ostatnim miejscu za bony lub dolary można było kupić luksusowe jak na czasy PRL-u towary (kawę, dzinsy, egzotyczne owoce).

ZNIKŁA SYNAGOGA I MAŁY RYNEK

Pod halą sportową uczestnicy pieszej wycieczki słuchali też o losach innych obiektów, które można zobaczyć już tylko na archiwalnych zdjęciach.

Niektórzy mieszkańcy chcieli ocalić budynek synagogi, stojący w pobliżu domu kultury. Nawet już podobno pie-



Uczestnicy spaceru przy pomniku obok pawilonów przy ulicy Mieszka I

niadze zostały przekazane do muzeum, którego oddział miał się mieścić w synagodze. Niestety, obiekt nie pasował architektonicznie do otoczenia. Przyszła więc decyzja z województwa i obiekt został wysadzony w powietrze. A co nie wysadzono, rozjechano buldożerami - opowiadał Kamil Bogusz.

W tym samym czasie zostały rozebrane budynki na tzw. Małym Rynku, za obecnym Placem Tysiąclecia (jest tam obecnie postój taksówek i szalek). Miało to na celu także usprawnienie ruchu w Chrzanowie.

- Pracowałam w ChPB i wiem, że na miejscu nowego kościoła miał powstać basen - dopowiedziała jedna z uczestniczek spaceru.

O to, by powstał nowy kościół, także toczyły się boje. Pozwolenie na budowę kościoła parafianom udało się uzyskać w październiku 1980 roku.

Trasa spaceru wiodła przy SP nr 1, mieszczącej się w budynku tzw. tysiąclatki (wcześniej była tam SP nr 7 i PG nr 1). Nic dziwnego, że temat dyskusji szedł na pobliską stację kolejową Chrzanów Śródmieście i przejście podziemne, które poprawiło komunikację między osiedlem Trzebińska (pierwotnie miało się nazywać Krakowskie) i Północą. Gdy jeszcze go nie było, mieszkańcy musieli schylać głowy i przechodzić pod torami niewielkim przejściem w pobliżu dworca autobusowego.

KULTOWA „PRAKTYCZNA PANI”

Nie mogło zabraknąć przystanku przy ulicy Zielonej 20. Obecnie jest tam budynek wydziału geodezji starostwa. Wszyscy starsi mieszkańcy wiedzą jednak, że znajdowała się w tym miejscu „Praktyczna Pani”, budynek usługowy. Kultowe miejsce na Północy.

- Tam było wszystko: fryzjer, magiel, krawcowa, repasacja rajstop - wyliczały panie, poproszone o przypomnienie, po co tam chodziły.

Koło pawilonów przy ulicy Mieszka I także nie zabrakło ciekawostek.

- W pobliżu stoi rzeźba przedstawiająca młodych piłkarzy. Podobna znajdowała się na osiedlu Trzebińska. Najprawdopodobniej zaprojektowała ją Teodora Stasiak, zmarła podczas pandemii krakowska artystka. Podobno modelami miały być dzieci jednego z dyrektorów instytucji kultury w naszym mieście. Gdybyśmy za obecnymi pawilonami stanęli w okresie międzywojennym, to zobaczylibyśmy źródło wody dla całego miasta. To znaczy hałę pomp i studnię głęboką na około 600 metrów. Chrzanów był jednym ze stu miast w II RP, mających własne wodociągi. Projektował je student Politechniki Lwowskiej, niejaki Władysław Sikorski, obecnie spoczywający w katedrze na Wawelu - podzielił się swoją wiedzą Kamil Bogusz.

Gdy wszyscy mijali okoliczne bloki, padło pytanie, który blok jest najstarszy,

„Broniewskiego 13” - padła odpowiedź z kilku ust.

Pod pomnikiem młodych piłkarzy wszyscy zrobili sobie grupowe zdjęcie. Przeszli drogą w stronę cmentarza obok bloków przy ulicy Mieszka I. Okazało się, że wzgórze kończące się przy cmentarzu ma swoją nazwę.

- Z dokumentów, jakie dostaliśmy do muzeum, wynikało, że to Rakowa Góra - powiedział Piotr Grzegorzek, emerytowany pracownik muzeum i specjalista od pieszych wędrówek.

WRÓCIŁAM DO LAT MŁODOŚCI...

Cała grupa zatrzymała się pod budynkiem Państwowej Szkoły Muzycznej (to kolejna tysiąclatka w mieście). A także Caritasem. Dawniej mieścił się tam Szpital Ubogich im. Mikołaja Spytki-Ligęzy. Obecnie działają sklepy i biura.

Nie mogło zabraknąć opo-



Źródło: zbiorów Muzeum w Chrzanowie

W tym budynku jest obecnie biblioteka. Dawniej działały tam restauracja „Tęczowa”, Pewex, sklep spożywczy oraz punkty usługowe

wieści o pobliskim Placu Tysiąclecia.

- Pomnik Zwycięstwa i Wolności nie był wyborem chrzanowian. Projekt wybrany przez komisję konkursową nie został zrealizowany. A mamy orla, zaprojektowanego przez Mariana Konarskiego. Artysta był związany z Krzeszowicami, ale urodził się na ulicy 3 Maja w Chrzanowie - przypomniał jednym, poinformował drugich dyrektor muzeum.

Jak mieszkańcy ocenili spacer śladami historii?

- To dla mnie sentymentalny powrót do lat młodości. Pod koniec lat sześćdziesiątych chodziłam do SP nr 1 w Chrzanowie w czasach, gdy osiedle powstawało. Najpierw stanęły trzy jednoklatkowe bloki. Mama pracowała w księgarni i często u niej bywałam. Dojeżdżałam do Chrzanowa autobusem z Trzebini w pobliżu Rynku, gdzie stał przystanek. Przechodziłam obok kościelnej dzwonnicy i dawnego baru „Myśliwskiego” przy Małym Rynku. Po drodze do



Źródło: zbiorów Muzeum w Chrzanowie

Plac Tysiąclecia powstał na początku lat 70.

szkoły obserwowałam prace budowlane. W zimie zjeżdżałam na tornistrze z przyszkolonej górki. W ramach czynów społecznych jako uczennica podstawówki, a potem chrzanowskiego liceum z kolegami i koleżankami sadziłam na Północy drzewa i krzewy - podzieliła się wspomnieniami trzebinianka Danuta Ja-

kubowska, emerytowana pracownica biblioteki szkolnej w I LO w Chrzanowie. Jak podkreśla, przyczyniła się do spisywania dziejów tej placówki. Bierze udział w kolejnych spacerach historycznych. Poznała dzięki temu m.in. historię parafialnego cmentarza oraz chrzanowskich Żydów.

Marek Oratowski

W łodzi nad Wisłą czeka przygoda

Przystań im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Dworach Drugich k. Oświęcimia to ciekawy punkt rekreacyjny nie tylko dla mieszkańców, ale i dla turystów szukających kontaktu z naturą. Można się stamtąd wybrać na kajakową wycieczkę lub rejsy po bliższej i dalszej okolicy,

Marek Oratowski: Przystań funkcjonuje od trzech lat. Skąd pomysł na tego typu działalność?

Krzysztof Adamski: Razem z synem jesteśmy wodniakami z zamiłowaniem. Po powrocie z emigracji chcieliśmy stworzyć coś z serca – nie dla zysku, lecz z potrzeby spełnienia. I tak narodziła się nasza „Nadzieja” – jednostka pływająca zacumowana przy nowoczesnym pomoście w Dworach Drugich. Dzięki funduszom unijnym Wody Polskie, od których dzierżawimy teren przystani, wybudowały obok także osobny pomost kajakowy, umożliwiający rozpoczęcie przygody z wiosłem – nawet na dystansie 20 km. Na razie nie organizujemy jeszcze spływów. Na przystani można jedynie wypożyczyć kajak, a po pływaniu go oddać.

Nurt Wisły jest na trasie spokojny?

Nurt jest spokojny z dwóch powodów. Mamy śluzę, próg wodny i elektrownię. Te obiekty zatrzymują wodę. Jedynym nieprzyjacielem kajakarza może być niesprzyjający wiatr.

Porozmawiajmy o rejsach

wycieczkowych. Do wyboru są cztery trasy.

Tak, dwa rejsy lokalne – jednogodzinny i dwugodzinny oraz rejsy wycieczkowe do Tyńca i Krakowa. Podczas godzinnej rejsu płyniemy od przystani do Mostu Niepodległości i z powrotem. Trasa dwugodzinnej wycieczki łodzią wiedzie od przystani do początku Drogi Wodnej Wisły, która ma 941 km i biegnie aż do Bałtyku. Przykro nam trochę, że cały ten odcinek nie jest żeglowny, jeżeli chodzi o nasze jednostki, ale jest bardzo popularny wśród kajakarzy. Większość kajakarzy przepływając całą Wisłę zaczyna właśnie u nas, w tym punkcie zerowym, gdzie Przemsza wpada do Wisły. Droga do Bałtyku zabiera im od 4 do 6 tygodni. W Dworach Drugich mamy przepiękną śluzę o różnicy wody między górną, a dolną wodą, wynoszącej 7,5 metra. Śluzowanie to atrakcja tej wycieczki. Obiekt ma 120 metrów długości i 12 metrów szerokości, więc robi niesamowite wrażenie. Większość naszych mieszkańców nawet nie wie o jego istnieniu. Wypływamy ze śluzy, dopływamy do ujścia rzeki Macochy, zwracamy i ponownie podnosimy się do góry te 7,5 metra, by wrócić do przystani. Natomiast rejs wycieczkowy do Tyńca zaczynamy o godzinie 8. Do celu dopływamy w samo południe. Po drodze mamy trzy śluzy, z czego ta w Borku Szlacheckim jest największa w Polsce, Różnica poziomów wody sięga 13,5 metra. Po drodze mamy dwa lub trzy miejsca, gdzie w razie potrzeby można wysiąść na



Łodzią „Nadzieja” można popłynąć m.in. do Krakowa. Krzysztof Adamski zaprasza wszystkich chętnych

chwilę na brzeg. W Tyńcu mamy 3,5 godziny wolnego. Niektórzy zwiedzają we własnym zakresie klasztor. Inni wstępują na obiad do pobliskich restauracji. Do Oświęcimia wracamy między godziną 19 a 20.

Musi się zebrać komplet, by rejs się odbył?

Jeżeli chodzi o rejsy wycieczkowe do Tyńca i Krakowa, musimy mieć minimum 8 chętnych osób. Ale już na rejsy lokalne jesteśmy w stanie popłynąć nawet z pojedynczymi chętnymi. **Jak dbacie o bezpieczeństwo na łodzi? Nie wszyscy klienci zapewne potrafią pływać.** Nasza łódź jest zamknięta

i zadaszona. Większość podróży spędza się w środku, na wygodnych fotelach. Dwa miejsca na zewnątrz dostępne są tylko przy spokojnej żegludze. Dla dzieci przewidziane są dodatkowe zabezpieczenia, a kamizelki ratunkowe są zawsze na pokładzie. Łódź nie ma klimatyzacji – i dobrze. Naturalny przewiew przy otwartych drzwiach wystarcza. Za to zimniejsze dni nie jest to przeszkodą, bo łódź jest ogrzewana.

Kiedy zaczynacie, a kiedy kończycie sezon?

Staramy się zwykle wystartować na majówkę. W zeszłym roku pływaliśmy aż do 10 grudnia. Ponieważ jak wspominałem w łodzi

jest ogrzewanie, rejsy wczesnowiosenne lub jesienne, a nawet zimowe, też cieszą się powodzeniem. Zimą kanał zamarza i rejsy nie mogą się już odbywać. **Z tej oferty oprócz lokalsów korzystają też goście z dalsza?**

Tak. Mieliśmy ostatnio grupę z Rumunii, która po wizycie w muzeum Auschwitz chciała spędzić czas refleksyjnie. Powiedzieli, że nie znają drugiego takiego miejsca, gdzie historia spotyka się z naturą.

Domyślam się, że wybór patrona przystani nie jest przypadkowy.

Tak, jest prawdopodobne, że Witold Pilecki uciekał tym odcinkiem starorzeczka.

Cennik i kontakt

Rejsy łodzią

Rejs lokalny 1h – 79 zł
Rejs lokalny 2h – 129 zł (ulgowy dla dzieci do lat 14 – 99 zł)
Rejs do Tyńca – 200 zł (jedna strona)/249 zł (w obie strony)
Rejs do Krakowa – 249 zł / 349 zł

Wypożyczenie kajaka

Pierwsza godzina – 30 zł
Każda kolejna rozpoczęta godzina – 25 zł

Rezerwacje

tel. 519 499 900,
www.miejscewlodzi.pl

Chrzanowski poeta wystąpił w bibliotece z raperami

„Projekt hybrydowy” chrzanowskiego poety Konrada Obroka przyniósł ciekawe efekty. Bo przecież artystycznego miksu poezji z muzyką rap, jak w piątkowy wieczór w MBP w Chrzanowie, nie ogląda się codziennie.

Konrad Obrok ma 35 lat i mieszka w Chrzanowie. Od wczesnej młodości pisze i rysuje. Wydał dotąd siedem tomików poetyckich. Na koncie ma już osiem nagród w ogólnopolskich konkursach poetyckich.

Jego poezja jest nietypowa. To bardziej publicystyka niż klasyczne wiersze. Chrzanowianin żongluje słowem, wydobywając z nich bardzo nieoczywiste, wręcz zaskakujące sensory. Śle w czytelników metafory z szybkością pocisków, co zauważył obecny na piątkowym wydarzeniu inny uznany lokalny poeta Gustaw Czerwik.

Konrad Obrok nie boi się tych językowych eksperymentów i neologizmów. Ba, są one jego wyróżnikiem i znakiem rozpoznawczym.

Towarzyszili mu w piątek Przechodzień i Teon, raperzy z Siemianowic Śląskich. Ci też w chrzanowskiej bibliotece żonglowali słowami z wielką szybkością. Wiersze Kon-

rada Obroka czytało także kilkoro zaproszonych przez niego lokalnych poetów. Kameralne – choć głośnie – spotkanie dostarczyło słuchaczom wielu przeżyć.

Czekamy na kolejne podobne eksperymenty i „hybrydy”. Warto dodać, że projekt hybrydowy jest realizowany przez Konrada Obroka od 2022 roku. To już zatem kolejny taki wieczór w chrzanowskiej bibliotece, podczas którego rytmiczna recytacja na tle muzyki, czyli rap, stanowiła jedność z wierszami.

Wideo z wieczoru poetycko-muzycznego z kilkoma wierszami i utworami raperów do obejrzenia na przelom.pl

Marek Oratowski



Tomasz Obrok



Starość w wersji premium tylko dla nielicznych

Na łamach „Przełomu” opublikowaliśmy cykl tekstów prezentujących lokalne domy opieki. Wnioski? Na miejsce w placówce publicznej czeka się niekiedy latami. Prywatne są szybciej dostępne, ale kosztują nawet 7 tysięcy złotych miesięcznie.

W powiecie chrzanowskim w placówkach przeznaczonych dla seniorów jest około 350 miejsc. Jedna trzecia z nich to obiekty prywatne. Wiele z tych podmiotów to placówki specjalistyczne, pomagające na przykład osobom chorym psychicznie lub niepełnosprawnym intelektualnie. I niekoniecznie przyjmujących tylko seniorów. To pokazuje, że baza jest niewystarczająca.

ROSNA STANDARDY I KOSZTY

W tej sytuacji każda zapowiedź rozwoju infrastruktury musi cieszyć. Dlatego duże nadzieje budzi budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy chrzanowskim szpitalu. Nowy budynek ma być w pełni wyposażony i przeznaczony na 90 miejsc. Byłby finansowany przez NFZ, a pobyt dla pacjentów - bezpłatny. Ma być przeznaczony zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Lawinowo jednak takich placówek nie przybywa, choć jest popyt. Bo sfera opieki - gdy nie jest się na garnuszku państwa - nie jest działalnością łatwą ani wdzięczną. To codzienność wypełniona kontaktem z chorymi, cierpiącymi i niedołączonymi ludźmi. Na dodatek rosną standardy dotyczące obiektów i liczby opiekunów wymaganych dla takich placówek, co jest dobre dla pacjentów, ale i podraża koszt ich prowadzenia. Z rozmów przeprowadzonych przez nas z właścicielami wynika, że wielu z nich to pasjonaci, którzy sami opiekowali się bliskimi lub bezskutecznie szukali dla nich miejsca na starość w okolicy. Dlatego podjęli wyzwanie i zainwestowali pieniądze w tej branży.

Pozytywnym trendem jest natomiast to, że poszerza się zakres opieki. Oprócz pobytów stałych, oferta lokalnych domów opieki obejmuje już także te krótkoterminowe, a nawet - co jest novum - na godziny.

Największe wzięcie mają oczywiście placówki publiczne, finansowane przez NFZ i PR-FON. Tylko że to zainteresowa-

nie przekłada się na czas oczekiwania na miejsce. Na przykład aż dwa lata mija średnio, nim potrzebujący wsparcia zostanie pacjentem Niepublicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego „Raj-Med” w Trzebinii. To nieliczna tego typu placówka w regionie przeznaczona dla dorosłych, przewlekłe chorych psychiatrycznie.

CZTERY MILIONY NA STOLE

O tym, że jak trendy demograficzne mają przełożenie na opiekę seniorską świadczy choćby to, że coraz więcej mieszkańców umieszczanych jest w DPS-ach. W 2023 roku w gminie Chrzanów było to 68 osób, a w minionym roku ta liczba wzrosła do 84. Opłacanie ich pobytu kosztuje gminę już ponad 4 miliony złotych.

Na miejsce w prywatnym ośrodku stać nielicznych, choć czas oczekiwania jest tam zwykle krótszy (choć nie ma reguły, bo miejsce zwalnia się zwykle w razie śmierci jakiegos pensjonariusza). Ceny na poziomie 5-7 tysięcy złotych miesięcznie stanowią barierę nie do przejścia dla większości seniorów mających niewielkie lub średniej wysokości świadczenia i niemogących liczyć na

finansowe wsparcie bliskich. Nożyce między możliwościami zapewnienia opieki instytucjonalnej a potrzebami będą się rozwierały zapewne coraz bardziej. Z najnowszej prognozy GUS wynika, że w 2030 roku liczba ludności w Polsce w wieku 60 lat i więcej ma osiągnąć poziom 10,8 mln (wzrośnie zatem o prawie 11 procent w stosunku do 2021 r.). Do tego dochodzą zmiany społeczne.

CORAZ WIĘCEJ RODZIN MYŚLI O OŚRODKU DLA SENIORA

Firma badawcza ARC Rynek i Opinia na zlecenie emeis Polska, lidera stacjonarnej opieki długoterminowej, przeprowadziła w marcu 2024 badanie na temat postrzegania przez Polaków pomocy instytucjonalnej. Zostało powtórzone po dekadzie, by uchwycić różnice w nastawieniu do opieki długoterminowej. Wyniki badań pokazały, że w 2014 r. ponad połowa respondentów (52 procent) zdecydowałaby się na opiekę nad swoim bliskim, niezdolnym do samodzielnego funkcjonowania, w domu. Tylko 23 procent badanych skorzystałoby z pomocy zewnętrznego ośrodka. Po 10 latach proporcje te uległy zmianie - do 37 procent spadł

odsetek osób, które wyraziły gotowość opiekowania się bliskimi w domu. Natomiast już 34 procent rozważyło ich oddanie do domu opieki (mimo krytyki społecznej, która jeszcze często towarzyszy takim decyzjom). To oznacza jedno - telefony do placówek tego typu będą dzwoniły jeszcze częściej...

ZAPOTRZEBOWANIE ROŚNIE Z WIEKIEM

Ciekawe wnioski przynosi także tegoroczny raport opublikowany przez portal Senior.pl. Analiza niemal 1,9 tys. zgłoszeń od rodzin poszukujących odpowiednich placówek opiekuńczych dostarcza nie tylko cennych danych statystycznych, ale i ważnych wniosków na przyszłość.

Raport wyraźnie wskazuje, że kobiety dominują wśród osób, które wymagają wsparcia w ramach opieki instytucjonalnej. Jest ich 70 procent.

Analiza wieku osób poszukujących miejsca w domach opieki wykazała, że najliczniejszą grupą są osoby w przedziale 81-90 lat, które stanowią aż 45 procent zgłoszeń. Nieco młodszy seniorzy, w wieku od 71 do 80 lat, to 30 procent zgłoszeń, zaś osoby powyżej 90. roku życia odpowiada-

ją za 15 procent przypadków. Dane te potwierdzają, że zapotrzebowanie na opiekę wzrasta wraz z wiekiem, kiedy problemy zdrowotne i ograniczenia sprawności stają się bardziej dotkliwe.

SZUKAJĄ OŚRODKA BLISKO DOMU

Stan zdrowia i poziom sprawności fizycznej to kluczowe czynniki, które wpływają na decyzję o umieszczeniu seniora w domu opieki. Według raportu, 60 procent osób starszych zgłaszających potrzebę opieki ma ograniczoną sprawność fizyczną i wymaga codziennego wsparcia w takich czynnościach jak ubieranie się, jedzenie czy higiena osobista.

Co więcej, problemy z pamięcią i sprawnością poznawczą dotyczą aż 40 procent seniorów, a 20 procent zmaga się z poważnymi zaburzeniami neurologicznymi, takimi jak demencja lub choroba Alzheimera.

Z raportu wynika, że większość rodzin szuka domów opieki w odległości do 50 km od miejsca zamieszkania seniora. Takie preferencje świadczą o tym, że bliskość geograficzna jest ważnym czynnikiem, pozwalającym rodzinom na czę-

sty kontakt z bliskimi, nawet jeśli mieszkają w placówkach opiekuńczych.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Autorzy raportu podkreślają, że kluczowe znaczenie ma rozwój systemu wsparcia dla rodzin seniorów. Raport wskazuje również na potrzebę zwiększenia nakładów na publiczne domy opieki oraz rozwoju programów wspierających seniorów w pozostaniu w swoich domach tak długo, jak to możliwe. Wprowadzenie szerszych ulg finansowych dla rodzin decydujących się na prywatną opiekę mogłoby także odciążać sektor publiczny i zminimalizować czas oczekiwania.

Analiza raportu Seniore.pl ujawnia nie tylko skalę wyzwań związanych z opieką nad seniorami w Polsce, ale i konieczność podjęcia działań systemowych. Starzejące się społeczeństwo wymaga dostosowania infrastruktury oraz zmiany społecznego podejścia do tematu opieki instytucjonalnej. Wspieranie rodzin, rozwój usług opieki domowej i promocja prywatnych placówek to kroki, które mogą poprawić sytuację seniorów i ich bliskich.

Marek Oratowski

DOMY OPIEKI DLA SENIORÓW W POWIECIE CHRZANOWSKIM I OKOLICY

Nazwa	Adres i kontakt	Profil	Liczba miejsc	Koszt pobytu
DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ				
Powiatowy Dom Pomocy Społecznej im. Adama Starzeńskiego w Plazie	Plaza, ul. Wiosny Ludów 4, tel. 603 888 147	Placówka publiczna dla przewlekłe, psychicznie chorych	101	Mieszkaniec płaci 70% świadczenia, jakie mu przysługuje
Dom Pomocy Społecznej w Czernej	Czerna 110, tel. (12) 282 53 49	Dla osób dorosłych przewlekłe chorych psychicznie	95	Mieszkaniec płaci 70% świadczenia, jakie mu przysługuje
Dom Pomocy Społecznej w Bobrku	Bobrek, ul. Księżnej Ogińskiej 2, tel. (33) 846 44 04	Dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie	190	Mieszkaniec płaci 70% świadczenia, jakie mu przysługuje
PLACÓWKI CAŁODOBOWE				
Zakład Opiekuńczo-Leczniczny prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP	Chrzanów, ul. Śląska 62, tel. (32) 623 49 98	Placówka dla przewlekłe chorych kobiet	81	Brak danych
Dom Samotnych Mężczyzn Wymagających Opieki	Chrzanów, ul. Skłodowskiej-Curie 12, tel. (32) 632 46 44	Placówka dla kobiet i mężczyzn w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i przewlekłe chorych	38	5300 zł
„RAJ-MED” sp. z o.o. Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczny	Trzebinia, ul. Władysława Sikorskiego 71, tel. (33) 843 26 21	Placówka dla dorosłych, przewlekłe chorych psychiatrycznie	73	Pacjent płaci 70% dochodu
Dom „Opieka”	Alwernia, ul. Korycińskiego 8, tel. (12) 283 35 65, 503 546 712	Ośrodek dla niepełnosprawnych i przewlekłe chorych seniorów	21	5500 zł/6000 zł
Dom Seniora Alwernia	Alwernia, ul. Gęsikowskiego 16, tel. (12) 283 00 50, 530 706 454	Placówka dla chorych i niepełnosprawnych seniorów	39	6000 zł
Dom Seniora „Kalinowy Dwór” w Alwerni	Alwernia, ul. Gęsikowskiego 4, tel. 506 088 058	Dla osób starszych, przewlekłe chorych i niepełnosprawnych	Brak danych	Pobyty krótkoterminowe: od 199 zł/ dzień Pobyty stałe: 5500-6500 zł miesięcznie
Dom Seniora „Jesień na Letniej” w Jaworznie	Jaworzno, ul. Letnia 1d, tel. (32) 431 03 11, 503 460 695	Obiekt dla osób niepełnosprawnych, przewlekłe chorych lub w podeszłym wieku	100	Miesięczny koszt: 5880 zł - 6200 zł
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Jaworznie	Jaworzno, ul. Zawiszy Czarnego 4, tel. (32) 762 91 60	Całodobowa opieka długoterminowa	50	Mieszkaniec płaci 70% świadczenia, jakie mu przysługuje
Rodzinny Dom Seniora „Słoneczna Jesień” w Brzeszczach	Brzeszcze, ul. Słowiańska 13, tel. 739 928 717	Placówka dla obłożnie chorych oraz sprawnych kobiet	12	Miesięczny koszt to 7000 zł
Dom Opieki „Eden” w Dulowej	Dulowa, ul. Krakowska 114, tel. 692 060 443	Dla osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych	Brak danych	Brak danych
HOSPICJA				
Hospicjum Homo-Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie - Filia Chrzanów	Chrzanów, ul. 3 Maja 11, tel. (32) 210 91 94	Placówka dla chorych na nowotwory i niektóre schorzenia z grupy degeneracyjnych zmian mózgowych	25 osób miesięcznie	Brak danych
DOMY DZIENNEGO POBYTU				
Placówka dziennego pobytu „Zakątek seniora”	Chrzanów, al. Henryka 53, tel 607 555 566	Placówka dla osób chcących aktywnie spędzić czas, które nie są obłożnie chore	20	Miesięczny pobyt – 2200 zł, dzienny – 115 zł Opieka na godziny (min. dwie) – 25 zł/h
Dzienny Dom „Senior+” w Libiążu	Libiąż ul. Piłsudskiego 22, tel. 32 627 50 31 lub 32 627 78 25	Placówka dla osób w wieku 60+ nieaktywnych zawodowo	25	Odpłatność za pobyt, w zależności od dochodu
Centrum Aktywizacji Seniora w Chrzanowie	Chrzanów, ul. Orkana 21 d, tel. 782 538 781	Dla osób, które ze względu na stan zdrowia nie mogą pozostać sami w domu, a ich rodziny pracują lub potrzebują wsparcia	Brak danych	Pobyt 8-godzinny kosztuje 160 zł z obiadem. Przy zapisach na mniej niż 8 h dziennie, płatność za godzinę to 25 zł.

American Cars Mania 2025 – gdy kurz już opadł, a echo V8 wciąż dudni

Minał miesiąc. Tyle potrzeba, by asfalt znów był tylko asfaltem, by chrom ostygł, a dźwięk V8 zmienił się w ciche wspomnienie. Ale nie we mnie. Wciąż tam jestem. Myślami, spojrzeniami, kadrami. Wciąż czuję pod palcami migawkę aparatu, gdy naciskałem ją po raz setny w ten sam upalny dzień. Bo American Cars Mania 2025 to nie był zlot. To był film. A ja byłem jednym z tych, którzy go dokumentowali.

Lotnisko Katowice-Muchowiec przez trzy dni zmieniło się w fragment Stanów Zjednoczonych, przetransportowany bezpośrednio z Kalifornii lub Michigan – tylko z lepszą kiebasą i znajomymi twarzami. Dziś, po czasie, mogę w końcu oddać temu wydarzeniu sprawiedliwość – nie na gorąco, ale z dystansem, który pozwala lepiej poczuć klimat, jaki tam panował.

Powrót na Muchowiec – wejście do innego świata

To nie była zwykła impreza motoryzacyjna. To było otwarcie portalu – dosłownie. Już od pierwszych kroków na płycie czułem się jakbym wszedł do równoległej rzeczywistości. Pomiędzy Mustangami z różnych dekad, Ecto-1 i przerobionym szkolnym autobusem – zniknęła Polska, a pojawiło się coś uniwersalnego, silnikowego, czysto amerykańskiego.

W sobotę żar był nie do zniesienia, ale nikt nie narzekał. Każdy cień był cenniejszy niż diesel po 6 zł.auta grały się jak na pustyni w Arizonie, a ja – razem z setkami odwiedzających – łapałem kolejne kadry, opowieści, detale. Każdy samochód był tu historią. Każdy właściciel – przewodnikiem po niej.

Samochody, które mówią więcej niż słowa – kilka ikon z Muchowca

W setkach aut, które przez te trzy dni wypełniły lotnisko, znalazła się dziesiątek, które nie tylko rzucały się w oczy, ale zastywały pod powiekami. Nie zawsze najdroższe, niekoniecznie najgłośniejsze – ale te, które miały duszę. I które, raz zobaczone, zostają z tobą na długo.



Ghostbusters Ecto-1

* Chevrolet Impala SS (1996)

Czarna jak noc, niska, groźna. Ta Impala wyglądała jakby urwała się z planu „Menace II Society”. Jej właściciel z Warszawy mówił, że to jego „legalne narzędzie hałasu”. Zawieszenie zestrojone jak do patrolowania ulic, chromowane felgi, wnętrze w czerni i graficiach. Gdy odpalał silnik – ludzie przerywali rozmowy. Ten dźwięk to nie tylko brzmienie V8. To głos stylu życia.

* Ford Mustang GT Fastback (klasyk)

Szarość lakieru kontrastowała z czernią szerokich pasów. Auto wyglądało jak żywa kapsuła czasu. Właściciel – starszy pan w skórzanej kamizelce – opowiadał, jak „ściągał go z Kalifornii 30 lat temu, kiedy nikt tu jeszcze nie wiedział, co to V8”. Maskę zdobił wciąż oryginalny emblemat, a wewnątrz – oryginalne radio. Mustang, który wciąż był w trasie.

* Dodge Charger Hellcat (nowoczesny)

Czarny jak grzech, potężny jak czołg. 717 koni mechanicznych, które aż rwały się spod maski. Stał zaparkowany jak samotny wilk – nie krzyczał o uwagę, ale i tak każdy do niego podchodził.

* Chevrolet Bel Air ‘57

Błękitny, perfekcyjnie wypolerowany, z białym dachem jak lukier na cięcie. Obok stał właściciel – starszy pan w fedorze i białych mokasynach. Gdy go zapytałem, jak długo ma ten samochód, odparł: „Dłużej niż niektórzy moi znajomi są na tym świecie”. Wnętrze pachniało skórą i historią. Auto wyglądało tak dobrze, że

spokojnie mogłoby wrócić na wystawę w Detroit.

* Lincoln Continental Mark III

Nie było drugiego takiego auta na całej imprezie. Kolos. Długa maska, światła schowane za elektrycznie otwieranymi klapkami. Tapicerka w kolorze kremowej kawy. Klimatyzacja działała, choć pochodziła sprzed 50 lat.

* Ford F-150 Lariat (1979)

Brązowo-beżowy lakier, karoseria pełna zadrapań, ale przez to prawdziwa. Auto robione nie na pokaz – tylko do jazdy. W skrzyni – narzędzia, planetka, pudełka z częściami. Prawdziwy truck. Gdy spytałem właściciela, po co przyjechał, odpowiedział: „Żeby moje dzieci wiedziały, że ciężka praca też może być piękna.”

* Ecto-1 z Ghostbusters

Przy nim zawsze był tłum. Nie dało się przejść obojętnie. Każdy znał ten samochód. Dzieciaki robiły sobie zdjęcia, dorośli kręcili głowami z podziwem. Światła, syrena, sprzęt na dachu, pełne oklejanie. To była perfekcyjna replika. I – jak mówił właściciel – „w 100% legalna do rejestracji”.

* Lowrider z hydraulicznym zawieszeniem

Chrom, felgi jak z katalogu z lat 90. Auto, które tańczyło. Dosłownie. Zawieszenie unosiło przód, opuszczało tył, kołysało bokami. Właściciel – z uśmiechem na twarzy – pozwalał dzieciom robić zdjęcia przy masce. Auto miało nie tylko duszę, miało osobowość.

* Chevrolet Camaro Z28 (1973)

Pomarańczowy lakier, czarne pasy, felgi z epoki. To auto wyglądało, jakby właśnie wy-

szło z tunelu czasu. Kiedy ruszał spod strefy pokazowej, ludzie bili brawo. Bo nie był to samochód. To była deklaracja. Ryk silnika wbijał się w twarz, a każdy bieg wbijał się w pamięć. W tej chwili Camaro znaczyło więcej niż Ferrari.

Nie tylko auta – klimat, który tworzą ludzie

American Cars Mania to nie tylko blacha i benzyna. To ludzie. Bez nich nawet najpiękniejszy lowrider byłby tylko kawałkiem metalu. To właściciel Ecto-1, który przez dwie godziny rozdawał dzieciakom naklejki „Ghostbusters”. To kobieta w stylu pin-up, która rozdawała lemoniadę z vana stylizowanego na diner z Route 66. To dziadek, który pokazywał wnukowi, jak działa gaźnik w Impali z ‘64 roku.

To także rozmowy przy fiodrucku – o tym, kto pierwszy zaczął „kręcić się” po zlotach, który silnik lepiej znosi LPG, dlaczego Bel Air ma z przodu resory piórowe i co zrobić, żeby w 2026 przyjechało jeszcze więcej ludzi z Czech.

To dźwięk muzyki z epoki, który nie był tylko tłem. On był osią całego wydarzenia. Z głosników leciał rockabilly, funk, soul, czasem country. Nie było przypadków. Była narracja.

Pokazy: teatr silników i emocji

* **Przejazd ciężarówek.** Ten moment wielu uczestników określiło jako „najbardziej amerykański”. Dziesiątki trucków – Kenworthy, Peterbilt, Freightliner – z muralami, sygnalami powietrznymi, ozdobnymi oświetleniami. Jechały wolno, majestatycznie, w sze-



Parada radiowozów

regu jak kawalkada z filmu. Publiczność szalała. Dzieci krzyczały z radości, dorośli wyciągali telefony, a niektórzy... po prostu patrzyli i cieszyli się chwilą.

* **Wyścigi na 1/4 mili.** Tutaj wszystko pachniało benzyną i testosteronem. Dwa auta, jedna prosta. Gdy sędzia opuszczał rękę – zapadała cisza. Po czym nastawała eksplozja. Silniki ryczały, opony paliły asfalt, widzowie krzyczeli. Mustangy mierzyły się z Chevelle’ami, stare pick-upy z nowoczesnymi Camaro. Nie chodziło o wygraną – chodziło o moment. O ten jeden błysk światła, tę nutę adrenaliny, ten ryk, który czuć w klatce piersiowej.

* **Pokazy lowriderów.** To było widowisko z duszą. Samochody nie jechały – one tańczyły. Jeden po drugim podjeżdżały pod scenę i zaczynały swój „występ”: przód w górę, tył w dół, obrót, znowu w górę. W rytm hip-hopu z lat 90. – Warren G, Snoop Dogg, 2Pac. Każde podbicie zawieszenia wywoływało owacje. Pokazano, że lowrider to nie moda – to kultura.

Gdy zgasły światła – refleksja po wszystkim

W niedzielę po południu słońce zaczęło zachodzić, a tłum powoli rzędnąć. Ostatnie oklaski, ostatnie uściski dłoni. Niektórzy płakali. Inni odchodzili w milczeniu. W powietrzu wisiała wdzięczność i... smutek, że to już koniec.

Stałem chwilę dłużej, z aparatem w ręce, już nie robiąc zdjęć. Po prostu patrzyłem. Na ślady opon, na kawałki gu-

my, na resztki popcornu. I wiedziałem jedno: że wszyscy, którzy tu byli, nie zapomną tego miejsca. Bo American Cars Mania 2025 to nie tylko event. To wspomnienie, które wraca. I daje siłę. I buduje wspólnotę.

Nie wiem jeszcze, jakie auta przyjadą w 2026. Nie wiem, czy znów trafi się Impala, która wygląda jak z klipu Dr. Dre, ani czy lowridery znowu zatańczą na hydraulice. Ale wiem jedno – że znowu tam będę. Z aparatem. Z uśmiechem. I z sercem otwartym na wszystko, co amerykańska motoryzacja może zaoferować.

Bo American Cars Mania to coś więcej niż samochody. To ludzie, kultura, muzyka, światło i dźwięk. To trzy dni, które zostają na cały rok.

Do zobaczenia, Muchowiec. Niech V8 będzie z Tobą.



MACIEJ SOBANEK

Doświadczony kierownik sprzedaży marek japońskich, ekspert z ponad dziesięcioletnim doświadczeniem w motoryzacji. Jego pasją do samochodów i współpraca z takimi markami jak Ford, Seat, Hyundai, Toyota, Nissan, Opel, Mitsubishi, Suzuki czy Subaru czynią go liderem i inspiracją dla zespołu oraz klientów, którzy cenią jego wiedzę i zaangażowanie.

PRACA

Zatrudnię

• **BIURO** Rachunkowe GMP sp. z o.o. w Chrzanowie poszukuje osoby na stanowisko: Księgową. Mile widziane doświadczenie w pracy z Comarch Optima. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 791 057 474 lub gmp.rekrutacja@gmail.com

• **BRUKARZA** z doświadczeniem oraz pomocnika także mającego pojęcie w brukarstwie zatrudnię od zaraz. Praca na terenie bez delegacji – 509 235 853

• **BRUKARZY**, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• **FIRMA** drogowo-remontowa zatrudni pracowników fizycznych, Tel. 693573119.

• **FIRMA** zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Prawo jazdy kat. B będzie dodatkowym atutem. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494

• **KIEROWCĘ** międzynarodowego, prawo jazdy kat. B. Praca od zaraz - 516 131 422

• **KIEROWCÓW** samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• **MAJSTRA** robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• **MONTERÓW** zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• **OPERATORA** koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• **PRACOWNIKÓW** do dociepleń z doświadczeniem - 663-310-949

• **ZATRUDNIMY** pracowników ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

• **ZLECĘ** docieplenie poddasza w domu prywatnym - 500-637-526

Szukam pracy

• **POSZUKUJĘ** dodatkowej pacy. Posiadam prawo jazdy kat.B, własny samochód do 3,5 tony. Własna działalność gospodarcza - 600 566 183

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• **SEAT IBIZA** 2011 - 500-637-526

• **SPRZEDAM** Volkswagena Passata B8, diesel, poj.2l, rok prod. 2018, automat. Przebieg 140000km. Pierwszy właściciel, kupiony w salonie w Polsce. Bezwygodowy. Cena 77000 zł, tel. 609-550-673, Email: jadwigamitka@gmail.com, Adres: Trzebinia.

Kupię (m)

• **100%** autokup samochodów, gotówka od ręki - 537 604 924

AUTOSKUP



tel. 516 159 309

• **100%** każdy samochód kupię - 516-159-309

• **100%** każdy samochód kupię - 880-084-653

• **32-611-03-50** Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773

• **AUTO-SKUP**: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647

• **AUTOSKUP** całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309

• **SKUP** aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

• **AUTO-CZĘŚCI**: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowice) - 506-099-245

• **OPONY** używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• **32-611-03-50** AUTOZŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• **LOKAL** handlowy 24m2 - Chrzanów centrum, 608 576 100

Kupię (n)

• **ZDECYDOWANIE** kupić działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinie, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• **DO** wynajęcia dom jednorodzinny w Płazie - 668 606 873 po 18.00

• **DO** wynajęcia lokal handlowo-usługowy 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego. 694-775-193

• **DO** wynajęcia mieszkanie 49m2, ładne, umeblowane, 4 piętro - Chrzanów, Północ + garaż; 696 381 147.

• **DO** wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)

• **DO** wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa - 504-244-916

• **DO** wynajęcia umeblowana kawalerka 28m2 w Chrzanowie - od sierpnia; 517 908 925

• **ED-MEDICA** Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

• **GABINETY** lekarsko-kosmetyczne do wynajęcia - Chrzanów centrum, 608 576 100

Najem (chcę wynająć)

• **SZUKAM** mieszkania do wynajęcia w Myślachowicach 600-223-610

USŁUGI

Budowlane

• **515-728-836** Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, panele podłogowe. Tel. 515-728-836

• **518-706-099** Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• **ALTANY**, tarasy, wiaty garażowe, pergole, różnego rodzaju zadaszenia. Konstrukcje drewniane z drewna kwh i bsh. Poliweglan., Tel. 505-215-105.

• **BRUKARSTWO**, kanalizacja, ogrodenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• **BUDOWA** dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• **DACHY** - malowanie - 517-357-255

• **DACH**, uszczelnienie, śniegołapy - 731-181-738

• **DOCIEPLENIA**, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• **ELEWACJE** odnawianie - 517-357-255

• **FIRMA** remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745

• **FLIZOWANIE**, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• **KAFELKOWANIE**, flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

• **MALOWANIE** dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele** - 501-215-951

• **MALOWANIE**, gładzie, regipsy, techniki malarskie: trawertyn, glaser - 575-872-318

STAROSTA CHRZANOWSKI
ZAWIADAMIA,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych oraz BIP został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w Trzebinie, obręb ewidencyjny Trzebinia, oznaczonej według operatu ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna nr 706/15 o pow. 0,9633 ha. objęta księgą wieczystą nr KR1C/00086384/3.

BURMISTRZ LIBIĄŻA
INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni, tj. od 24.07.2025 r. do 14.08.2025 r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

MALOWANIE

- ✓ dachów
- ✓ elewacji
- ✓ konstrukcji stalowych
- ✓ hal

602 882 325
600 118 477

www.maluty.com.pl

MR
TRANS

OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

USŁUGI ASENIZACYJNE
WYWÓZ SZAMBA

Firma Usługowo-Transportowa
„Pawluś” Paweł Szuba
ul. Krasickiego 7
32-540 Trzebinia
NIP: 628 156 53 68
szubapawel@interia.com

604 389 242

KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
PERFECT
USŁUGI TRANSPORTOWE WYWÓZ I UTYLIZACJA
+48 660-860-422
/PERFECTWOJCIECHPLUTA

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanie, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
AUTO MAJER
www.automajer.pl
tel. 600 465 773

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejść na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blík

od 1,23 zł/słowo

• **MALOWANIE** natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099

• **MYCIE**, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099

• **MYCIE**, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691

• **OCIEPLENIA**, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• **OGRODZENIA**. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.

• **PERGOLE**, ogrody zimowe. Sprzedaż, transport, montaż - 513 028 113

• **PŁYTKI**, gładź, panele, płyty G-K, woda, elektryka i inne remonty. 692-815-148

• **PROJEKTY** budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• **USŁUGI** brukarskie, Tel. 505-148-009.

• **USŁUGI** koparko-ładowarką, minikoparką, transport kruszyw do 10T - 513 028 113

• **USŁUGI** koparko-ładowarką, minikoparką, wiertnica. Transport kruszyw do 10T - 513 028 113

• **USŁUGI** koparko-ładowarką, młot wyburzeniowy - 513 028 113

• **USŁUGI** minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• **USŁUGI** Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 85 zł, ścianki 58 zł, malowanie 19 zł, gładź 27 zł, flizowanie 70 zł - 606-740-937

• **WYCINKA** drzew, usługa rębakiem. Prace wysokościowe - 502-277-286

• **WYKONYWANIE** przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• **WYLEWKI** maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• **AELEKTRO-SERWIS** wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• **INSTALACJE** elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• **INSTALACJE** wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

• **INSTALACJE** wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

• **INSTALACJE** wod-kan. - 518 706 099

• **„JARO” Instalacje wod-kan-co-gaz, montaż kotłów. Serwis. Wieloletnie doświadczenie, kompleksowe wykonanie instalacji. Fachowe doradztwo. Modernizacja kotłowni. Montaż zmiękczaczy wody., Tel. 506-411-359.**

Serwisowe

• **KOMPUTERY** - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny - 502-863-471

• **NAPRAWA** RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

• **SERWIS** - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączenie kuchenek, gwarancje. Junkers, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDierlich, Beretta, inne - 666-255-068

Okolicznościowe

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel i catering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Sprzątanie

• **MYCIE** okien - 664 565 653

• **PRANIE** dywanów, tapicerki - 664 565 653

• **SPRZĄTANIE**: biura, hale, domy, mieszkania; również po remoncie, itd. - 513 905 984

• **SPRZĄTANIE** Mycie okien, Tel. 792-527-486.

• **SPRZĄTANIE** - 664 565 653

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47 - 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• **KONTENERY** - wywóz gruzu; 668-340-936

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• **PRZEWÓZ** rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099

• **TRANSPORT** — przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• **TRANSPORT** - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• **STAROSTWO** Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **DOSTAWA** gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• **KARTKI** pocztowe plus kartki świąteczne. 576-063-751

Kupię

• **ANTYKWARIAT** kupi książki używane, Tel. 505893638.

• **SKUP** złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

Zwierzęta

• **ODDAM** kocięta w dobre ręce. 608-580-315

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• **PORADNIA** Chirurgiczna lek. Bartłomiej Staszczak: USG jamy brzusznej, konsultacje chirurgiczne, drobne zabiegi chirurgiczne przyjmuje w sobotę 13 września od 10.00 Alwernia, ul. Z. Gęsińskiego 16 tel. 453 307 656, 12 283 33 06. Rejestracja obowiązkowa

Dermatolog

• **Lek. med.** Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• **Lek. med.** Leszek Romanowski – specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• **NOWOCZESNE** i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• **Bulińska-Głównia** Małgorzata – endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Kopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• **Dr Jacek Szymkowiak** – endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• **Endokrynolog** Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• **Endokrynolog** Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 - 608-684-091

• **Lek. med.** Leszek Romanowski – specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• **Tomasz Kowalik** - gastroenterolog - 662 886 299

Ginekolog

• **Dr n. med.** Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86; 32-600-70-60

Kardiolog

• **Dr n. med.** Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• **Dr n. med.** Jacek Nowak - Libiąż, 11 listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• **Lek. med.** Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sasiada) - piątek 12-18. Rejestracja SMS - 603-301-921

• **Lek. med.** Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Medycyna pracy

• **Lek. med.** Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń - 604-233-331

Neurolog

• **Alicja Kieres-Pawlik** specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• **Anna Buczak-Sala** - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00 - 32-620-02-93

P.P.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- WAGA SAMOCHODOWA 60t
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT
- ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Zapraszamy:
Pn - Pt 7.00 - 18.00
Sob 7.00 - 14.00

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne

ARMATURA sanitarna, wod-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

RATY!!!

Węgiel prosto z Kopalni

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
- **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
- **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

TRANSPORT
REALIZACJA DEPUTATÓW WĘGLOWYCH

Tel. 506 820 513

PROMOCJA!

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blík

od 1,23 zł/słowo

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkielek progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczyńska 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki - Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezów i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska - Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha - specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalenie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15 - 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalnia 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18 - 32-711-57-77

• DUODENT Alwernia, Gęsińskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki - chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat - specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik - specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman - pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna - Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia krążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczanie), ultradźwięki, laser, kriotapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• RehOrt Stander...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup, stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Śląska 74c - 781 208 145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Wizyty domowe. Kontakt - 538-400-484, www.dobry-podolog.com

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY

gratis! 25 lat tradycji

Pomiar, Dojazd, Montaż

FACHBUD

TELEFON **601 892 200 • 601 435 839**

W ZWIĄZKU Z OTWARIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy

BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegółowo w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzcu
ul.Sw.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”

e-kiosk.pl

eprasa.pl

LAPTOPY PROMOCJA

NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ

LUAN COMPUTERS TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Sklepu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004

PROMOCJA LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESSOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAŃ HD LED 15,6"

ZMIANA ZASAD REFUNDACJI NFZ 2024

WAŻNA INFORMACJA

JESTEŚ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ LUB OPIEKUNEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił refundację na wózki inwalidzkie manualne i elektryczne. Obecnie możesz nabyć wózek elektryczny i wózek aktywny w 100% refundacji bez wkładu własnego

Szczegóły dotyczące nowej refundacji i oferty refundacyjnej dostępne w naszych punktach Zaopatrzenia Medycznego

SKLEP MEDYCZNY
AL. HENRYKA 40 (wejście od ul. Piłsudskiego)
CHRZANÓW
Tel. 32 349 70 44

SKLEP MEDYCZNY
UL. 1 Maja 11 C
LIBIĄŻ
Tel. 32 623 11 31

Bezpłatna prezentacja i konfiguracja :
509 606 661

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW
CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!
NA PRZELOM.PL

KSIĄŻKA

Archiwum zagubionych dzieci

Czterooosobowa patchworkowa rodzina wybiera się w podróż z Nowego Jorku do Arizony.

Ona - dokumentalistka, jest matką dziewczynki. On - dokumentarzysta, ojcem chłopca. Dzieci są dziećmi - psocą, kłócą się i kochają. Dorośli łowią i kompilują dźwięki. W tym co robią jest jednak różnica. Nakreśla ją nam jego 10-letni syn: „Dokumentarzysta jest jak pejzażysta, czyli taki malarz, a dokumentalistka jest jak żurnalistka, czyli dziennikarka”.

Wyruszają w drogę właściwie przez niego. Na południu chce zrealizować projekt poświęcony Apaczom. Ale i dla niej to dobry kierunek (w przeciwieństwie do męża, jednak krótkoterminowy) - zamierza przygotować materiał o dzieciach, które przechodzą granicę z Meksykiem, a gdy szczęście je omija, a często omija, są deportowane ze Stanów Zjednoczonych. Z częścią nie wiadomo, co się dzieje.

Pakują więc siedem pudeł do samochodu i ruszają. Z jednej strony owe pudełta są metaforą ich życia, z drugiej wyznaczają konstrukcję powieści. W pudełtach dorosłych są książki, nośniki z muzyką, notatki. Pudełta dzieci są puste. Mają się zapełnić w podróży.

W powieści śledzimy więc losy rodziny, na której wizerunku na naszych oczach najpierw pojawiają się rysy, które następnie przeobrażają się w piękności. Z drugiej: coraz bardziej ponury świat dzieci-imigrantów.

„Archiwum zagubionych dzieci” to także spacer po historii ostatnich wolnych Apaczów czy przez półki (pudełta) z literaturą, w tym polską.

Valeria Luiselli to amerykańska pisarka o meksykańsko-włoskich korzeniach. Filozofka i absolwentka literatury porównawczej na Uniwersytecie Columbia. Uczy literatury i kreatywnego pisanie. Wielokrotnie nagradzana i przetłumaczona na ponad dwadzieścia języków, a jej prace publikował m.in. „The New York Times” i „New Yorker”.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

Dadzą po garach

W przedostatnią sobotę września szykuje się ósma edycja Caban Drummer Fest, czyli chrzanowskiego festiwalu perkusyjnego.

Wydarzenie muzyczne, będące inicjatywą perkusisty Eryka Grucy i pracującego w chrzanowskim ośrodku kultury Konrada Wichra, stało się jedną z najważniejszych imprez perkusyjnych w kraju. Dzięki niej, co roku w Chrzanowie możemy zobaczyć w akcji znanych bębniarzy. Magazyn „Perkusista” uznał Caban Drummer Fest za perkusyjne wydarzenie roku 2021.

W ubiegłym roku do Chrzanowa przyjechało z różnych zakątków kraju ponad 400 osób. Tegoroczny Caban Drummer Fest, którego patronem medialnym jest „Przełom” rozpocznie się w sobotę, 20 września o godz. 16.30 w sali teatralnej MOKSiR w Chrzanowie. Bilety można kupić w kasie kina Sztuka oraz online.

- Wystąpi pięciu czołowych polskich perkusistów, reprezentujących różne style muzyczne. Każdy więc znajdzie coś dla siebie. Będzie też strefa sprzętowa i edukacyjna oraz kilka niespodzianek. Każdy kto przyjdzie przekona się, że naprawdę było warto. To impreza nie tylko dla bębniarzy, ale dla całych rodzin, dla ludzi interesujących się muzyką i lubiących fajnie spędzić czas - mówi Konrad Wichler.

Na tegorocznym Caban Drummer Fest wystąpią:

- **Tomasz Łosowski**, grający w zespole Kombi Łosowski i współpracujący z czołowymi artystami polskiej sceny popowej, rockowej i jazzowej;
- **Cezary Konrad**, grający m.in. z takimi artystami jak: Randy Brecker, Pat Matheny, Mike Stern, Arturo Sandoval, Maria Schneider, Gregory Porter i Troy Miller;
- **Wojciech Fedkowicz**, współpracujący z Kubą Badachem, Grzegorzem Turnauem, Adamem Sztabą, Moniką Brodka, O.S.T.R., Krzysztofem Cugowskim i Januszem Radkiem;
- **Dominik Muszyński**, lider zespołu WADADA związanego z perkusyjną muzyką etniczną z Afryki Zachodniej, Kuby, Jamajki, Brazylii, Gruzji, Azji, Australii i Bliskiego Wschodu;
- **Radek Jaszczyszak**, współpracujący z zespołem SIN, Leopoldem Twardowskim i chórem Iunctus.

Michał Koryczan

FILM

Maria Callas

Pracowity chilijski reżyser Pablo Larrain od pewnego czasu konsekwentnie opowiada biografie wielkich kobiet XX wieku. Robi to niesza-blonowo - zazwyczaj wybiera kilka znaczących dni z ich życia, kiedy gwiazdy muszą zmierzyć się z samotnością, śmiercią najbliższych lub własnym odchodzeniem. Głęboko wchodzi w psychologię postaci i nie boi się używać gatunku. I tak po Jackie Kennedy i Lady Dianie nadszedł czas na Marię Callas.

Śledzimy ostatni tydzień z życia jednej z najsympatyczniejszych sopranistek świata. Maria Callas ma 53 lata, mieszka w ogromnym apartamencie w Paryżu otoczona opieką wiernego lokaja Ferruccio i odpowiedzialnej za kuchnię Bruny. Oddani pracownicy są gotowi spełnić wszystkie jej zachcianki. Tyle, że jedyne czego potrzebuje Maria, to kolejnej dawki leków uspokajających. Nie występowała publicznie od kilku lat, nie je od kilku tygodni. Wyobrażone osoby mieszają się w jej głowie z rzeczywistymi. Co jakiś czas próbuje śpiewać, ale nie starcza jej sił lub po prostu jej głos się skończył. Dumna, samotna, pełna tęsknot i lęków coraz bardziej pogrąża się w melancholii.

Trudno przyklepić się do reżyserii Larraina, który znakomicie operuje językiem filmowym, dba o każdy scenograficzny detal i pieczołowicie oddaje niuanse postaci. Największym problemem tego filmu pozostaje dla mnie, to co wydawało się jego największym blaskiem, czyli Angelina Jolie w głównej roli. Aktorka konsekwentnie kreśli wyniosłość swej postaci. Nie robi jednak nic, by choć na chwilę ją uczłowieczyć i zdobyć sympatię widza. To pomnik z brązu, a nie bohaterka z krwi i kości.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 24 do 30 lipca

BARAN



Wenus w znaku Bliźniąt to znak dobrego czasu dla Ciebie. Będziesz wierzył w swoje możliwości i rozmyślał o kimś lub o czymś. To doskonały czas na tworzenie biznes planu, rozpoczynanie ważnego projektu czy opracowywanie strategii działania na najbliższe lata a także na nową miłość. Doskonały czas dla księgowych, biur nieruchomości, firm sprzątających i biur tłumaczeń. W tym tygodniu trudno będzie o punktualność, więc zadaj o dobrą organizację czasu.

BLIŹNIĘTA



Merkury w znaku Lwa w stylu do Waszego znaku sprzyja kontaktom z dziećmi, kreatywności i urlopowym wyjazdom. To tydzień znajdowania odwagi i czerpania z niej satysfakcji. Poszukajcie w sobie tego co zapomniane, a co było Waszą pasją. Wielu z Was zacznie rozwijać talent, który zaczął się tlić w dzieciństwie, a potem poszedł w zapomnienie. Napiszcie wiersz, namalujcie obraz, stwórzcie ciekawą grafikę dzięki AI- cokolwiek co przyjdzie Wam do głowy, a co będzie Waszym własnym dziełem.

LEW



Wenus w Bliźniątach i sekstyle Słońca i Merkurego w Twoim znaku pozwolą Ci bardzo optymistycznie popatrzeć w przyszłość. Złapiesz dobry kontakt z kimś z kim ostatnio nie układało Ci się najlepiej. Z przyjemnością odkryjesz, że Wasze relacje zmieniły się o 180 stopni. Spodziewaj się też przypływu gotówki lub zmniejszenia wydatków, co dodatkowo poprawi Ci nastrój. W weekend dużo rozmawiaj z innymi i delectuj się dobrym jedzeniem. Weekend upłynie Ci na ciekawych rozmowach.

WAGA



Mars w znaku Panny skłoni Cię do zajmowania się sprawami swojego zdrowia. Zrobisz badania, pójdziesz do lekarza na zaległą wizytę, przeczytasz w sieci nowinki ze świata medycyny. W pracy dużo rozmów i nowych ustaleń. W pracy nie podejmuj pochopnych decyzji, nawet jeśli zachowanie szefa wzbudzi w Tobie irytację. Niektórzy z Was załatwiać będą sprawy urzędowe lub sądowe. W weekend uprawianie sportu na świeżym powietrzu sprawi Ci frajdę. Ugotujesz ulubioną potrawę.

STRZELEC



Zdobycie wiedzy i podróż będą pochłaniać Cię bez reszty, a w pracy wciąż nowe zadania będą stały Tobą i wtedy mało czasu będziesz miał dla rodziny. Ale będziesz przekonany, że tak właśnie teraz trzeba, przekonasz też do tego innych, tym bardziej, że w ślad za ciężką pracą nadejdą większe pieniądze. W pracy lub przez internet single poznają kogoś nowego i mocniej zabije im serce. To dobry tydzień na wizytę u kosmetyczki czy fryzjera. Dbanie o wygląd będzie teraz dla Ciebie szczególnie ważne.

WODNIK



Wenus w znaku Bliźniąt oznacza dobre dni dla Ciebie. W związku będziesz bardziej niż zwykle tolerancyjny, lepiej też zrozumiesz samego siebie. Więcej uśmiechu i przyływ energii sprawią, że będziesz miał wiele okazji do interesujących spotkań i rozmów. Odnowisz stare znajomości, uporządkujesz domowe szafki i szuflady pozbywając się tego co stare i niepotrzebne. Czeka Cię ciekawe rozmowy, wyjaśnienie nieporozumień, a w weekend koncert lub ciekawy wyjazd.

BYK



To czas kiedy zdasz sobie sprawę, że niezbędne są zmiany. Sfery życia, które tego wymagają będą różne w zależności od horoskopów urodzeniowych. Często chodzić będzie o sposób spędzania wolnego czasu, a niekiedy o miejsce zamieszkania. To dobry czas by rozpocząć walkę z własnymi słabościami i nałogami. Dla wielu w Was po okresie samotności nastanie czas randek, u innych myślenie o rodzicielstwie lub związku małżeńskim.

RAK



W tym tygodniu skoncentrujesz się na pracy - to ona będzie priorytetem, czasem będziesz musiał dłużej w niej zostać, by dokończyć to co musi być wykonane. Będziesz sumienny i dobrze zorganizowany, żaden szczegół nie umknie Twojej uwadze. Niektórych z Was doceni szef, przekona się, że można na Tobie liczyć. Zwróć uwagę na sposób prowadzenia przez siebie rozmów, może trzeba coś poprawić. W życiu singli - nowa miłość.

PANNA



To doskonały czas w sferze zawodowej, ale nie tylko. Awans, zmiana pracy czy też podjęcie jej po długim okresie bezrobocia przyniosą Ci duże emocje i radość. Niekiedy pojawi się lęk, czy podołasz postawionym przed Tobą zadaniom - znajdź sojusznika w osobie od Ciebie starszej bądź bardziej od Ciebie doświadczonej. Podejmij ryzyko, odrzuć wątpliwości, a los wynagrodzi Twój wysiłek. Za jakiś czas czeka Cię daleka i wymarzona podróż.

SKORPION



To tydzień, w którym czeka Cię sporo emocji - gorące noce, a dni wypełnione dyskusjami. Okaże się, że uczucie osoby, na które liczyłeś, jest czymś realnym. Jeśli czekasz na kogoś, to w tym tygodniu dojdzie do spotkania. To tydzień sprzyjający spotkaniom z przyjaciółmi. W stałych związkach wiadomość o ciąży lub decyzja o ślubie zaskoczy nie tylko Ciebie. W weekend wzmocnisz swój organizm zdrową dietą opartą o owoce i warzywa.

KOZIOROŻEC



Neptun skłoni Cię do walki z nałogami lub oczyszczania organizmu. Dobre energie związane z marzeniami i planami zaczną się materializować. Ale możesz także wysłać swoje nowe pragnienia w kosmos i czekać na ich spełnienie. Ważne, by zaufać sobie i losowi, który ma dla Ciebie miłe niespodzianki. Jeśli masz małe zaufanie do innych teraz przekonasz się, że wokół Ciebie są prawdziwi przyjaciele, a może i nowa miłość.

RYBY



Relacje z innymi planetami przyniosą Wam szczęśliwe sploty okoliczności. Jeśli coś Was ostatnio martwi, uwierzcie w dobre rozstrzygnięcia. Poczekajcie aż los sprawi Wam niespodziankę. Możeście liczyć na korzystne dla siebie orzeczenia sądu, na szczególnie zakończenie długo ciągnących się spraw. Spotkanie z przyjacielem, którego długo nie widziałyście dla wielu z Was będzie teraz najważniejsze.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- M3GAN 2.0 - 24.07. godz. 20:00
- Smerfy. Wielki film - 24-31.07. godz. 15:30, 17:45
- Vinci 2 - 25-31.07. godz. 20:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- 28 lat później - 24.07. godz. 20:00
- Smerfy. Wielki film - 24-27.07. godz. 16:00, 18:00; 29-31.07. godz. 16:00, 18:00
- Vinci 2 - 25-27.07. godz. 20:00; 29-31.07. godz. 20:00

KINO LETNIE

- Dumna królowa - 24.07. godz. 14:00; 25.07. godz. 10:00; 27.07. godz. 14:00
- Oskar, Patka i złoto Bałtyku - 24.07. godz. 10:00; 25-26.07. godz. 14:00

KINOBIK

- Maria Callas - 28.07. godz. 18:00; wstęp wolny, seans dla widzów dorosłych

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Królestwo Siedmiu Mórz - 25-28.07. godz. 16:00
- Vinci 2 - 25-28.07. godz. 18:00, 20:30; 1-4.08. godz. 20:00

IMPREZY

IMPREZY W RAMACH AKTYWNEGO PODWÓRKA W GMINIE BABIC - atrakcje: dmuchany zamek, animacje, piana party

Harmonogram:

- Wygielzów - 28 lipca godz. 16:00, Dom Ludowy
- Jankowice - 30 lipca godz. 16:00, boisko sportowe

PARIS, OH! PARIS, CZYLI U ANI NA IMIENINACH - 25 lipca godz. 18:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Będzie to wieczór pełen muzyki, tańca i radości w prawdziwie francuskich klimatach.

W programie:
- Koncert „Zespołu Piosenki Odkopanej” w składzie: Bernadeta Cwierzyk, Maria Kramarczyk, Halina Darkowska, Andrzej Machaj, Jacek Różalski, Grzegorz Zagórski
- Quiz z nagrodami: Z modowej półki – haute couture
- Konkurs na najciekawszy strój w francuskim stylu: Francja – elegancja
- Paryżanki w malarskim kadrze: możliwość zakupu pamiątkowej kartki z serii Paris, Oh! Paris, autorstwa Lory Zavadetskiej



LIBIĄSKI PIKNIK HISTORYCZNY- 26 lipca godz. 14:00, Plac Słoneczny w Libiążu. Wstęp wolny.

W programie: koncert zespołu „Flowers on the Moon”; stoiska: historyczne, rekonstrukcyjne, służb mundurowych, biblioteki; wystawa Archiwum Społecznego Ziemi Libiąskiej; animacje i zabawy dla dzieci; dmuchańce, wata cukrowa, popcorn dla dzieci; stoiska gastronomiczne: KGW Libiążanki, OSP Libiąż.

PIKNIK STRAŻACKI W GROMCU - 26 lipca godz. 16:00, wiaty biesiadne w Gromcu. W programie m.in.: występ chóru dziecięcego Wiołinki, stoisko Prywatnego Muzeum Techniki Wojskowej, stoiska służb mundurowych, przejażdżki konne, pokazy łucznicze, pokaz strażaki OSP Babice, dmuchańce, stoiska gastronomiczne, zabawa z DJ-em.

PIKNIK RODZINNY NA OSIEDLU WIDOKOWYM W TRZEBINI – 2 sierpnia godz. 15:00-19:00, Grillowisko przy ul. Młoszowskiej w Trzebini.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2025 - cykl pikników w sołectwach i na osiedlach w gminie Chrzanów.

Harmonogram (wszystkie pikniki odbędą się w godz. 16:00-19:00):

- 8 sierpnia, Chrzanów, os. Stella, skwer przy ul. Kolonia Stella
- 9 sierpnia, Chrzanów, os. Niepodległości, teren zielony przy ul. Wyszyńskiego
- 22 sierpnia, Chrzanów, os. Śródmieście, teren zielony za Starostwem Powiatowym
- 23 sierpnia, Płaza, parking przy kościele

KONCERTY

MUZYCZNA FONTANNA W KRZESZOWICACH: ADA & MAGISTER – AKUSTYCZNY DUET Z KLASĄ – 25 lipca godz. 20:00, Rynek w Krzeszowicach. Wstęp wolny.

Duet wokально-gitarowy tworzy energetyczne i emocjonalne występy w akustycznej oprawie – z repertuarem opartym na znanych utworach, które publiczność rozpoznaje i śpiewa razem z nimi. W programie: polskie i zagraniczne covery w nowych akustycznych aranżacjach.

Wystąpią:

ADA – wokalistka z charyzmą i doświadczeniem scenicznym, znana z programów „Śpiewajmy razem - All Together Now Polsat” oraz „Aplauz, Aplauz! TVN”

MAGISTER – gitarzysta, aranżer, muzyk z pasją

JAROSŁAW OLSZEWSKI - klawiszowe

LEŚNA SCENA LETNIA W ALWERNI: JAKA RÓŻA TAKI CIERNÍ - 28 lipca godz. 19:00, amfiteatr przy Małopolskim Muzeum Pożarnictwa. Wstęp wolny.

Wystąpią:

- Kamila Klimczak
- Dawid Sulej Rudnicki – fortepian
- Zbigniew Sz wajdych – trąbka
- Halina Jarczyk – skrzypce

KONCERT RELAKSACYJNY - 1 sierpnia godz. 18:00, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Koncert przy dźwiękach instrumentów archaicznych. Prowadząca: Małgorzata Liszka. Koncert odbywa się na leżaćco w sali baletowej MCKiS (należy zabrać ze sobą karimatę, koc i ubrać się w luźny strój). Bilety: 70 zł.

RYTMY MIASTA: LATO 2025 - cykl letnich koncertów na Rynku w Chrzanowie. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

Program koncertów:

- 10 sierpnia godz. 18:00 - Kasia i Artur Band
- 24 sierpnia godz. 18:00 - Big Bit Kid, Mitra

KONCERT PLENEROWY – 10 sierpnia godz. 17:00, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini. Wystąpią: Izabela Witwicka - sopran w towarzystwie Salonowej Orkiestry Camerata pod dyr. Wiesława Murzańskiego. Wstęp wolny.

OBCHODY

ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – 1 sierpnia.

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie oraz Hufiec ZHP w Chrzanowie zapraszają na obchody **81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego**.

W programie:

17:00 – uroczystość patriotyczna na Placu Tysiąclecia pod Orłem: wprowadzenie pocztu sztandarowego, symboliczne upamiętnienie ofiar poprzez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem Orła, wspólne odśpiewanie hymnu państwowego Mazurka Dąbrowskiego.

17:30 – wieczornica harcerska, wspólne śpiewanie pieśni harcerskich w bibliotece. Oprawa literacka ze zbioru: Anna Roczowska, Jan Romocki „Bonawentura” i jego wiersze.

SPOTKANIA

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI - 31 lipca godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

W programie dyskusja na temat książki Ewy Winnickiej „Miasteczko Marii Panny. Ślązacy na Dzikim Zachodzie”. To niezwykła historia ludzi, którzy w poszukiwaniu lepszego życia trafili z Górnego Śląska aż do Teksasu. Jakie ślady zostawili? Co zabrali ze sobą, a co musieli porzucić?

TRENINGI SZACHOWE ORAZ TOWARZYSKIE POTYCZKI - Klub Szachowy Chess in Chrzanow zaprasza dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów w wakacje, na treningi szachowe oraz towarzyskie potyczki w środy w godz. 15:00-18:00. Miejsce spotkania: Chrzanów, ul. Szpitalna 1.

SPEKTAKL

OTO ON! - SPEKTAKL ULICZNY - 3 sierpnia godz. 16:00, Rynek w Chrzanowie. Uliczny spektakl rodzinny w nurcie Nowego Cyrku w wykonaniu twórców Stowarzyszenia Teatru Ludycznego. Wstęp bezpłatny.

Spektakl „Oto On” to godzinny występ spektaklu ulicznego – czyli pokaz artystów ulicznych, który klimatem nawiązuje do sztuki teatru rodzinnego. Będzie to interaktywny spektakl, który opowiada historię relacji dwóch kontrastujących ze sobą artystów w komediowym, pełnym emocji i dynamicznym stylu.

Po spektaklu odbędą się godzinne warsztaty żonglerskie! Każdy będzie mógł spróbować sztuczek, które wcześniej zostały zaprezentowane na scenie przez artystów.

WYSTAWY

ŚWIAT PIWONII – wernisaż wystawy Marii Rojkowskiej - 25 lipca godz. 18:00, MBP, Manufaktura Trzebinia.

DROGA DO WOLNOŚCI - wernisaż 1 sierpnia godz. 17:00, Świetlica w Gromcu. Wystawa obrazów Pauliny Martyniak. Wystawa to opowieść o wolności, którą każdy z nas określa inaczej. Bo wolność to nie tylko zmiana zewnętrzna, ale też cicha, osobista podróż w głąb siebie. Wstęp wolny.



MOJE AKWARELOWE IMPRESJA - WYSTAWA MALARSTWA CECYLII KRÓL - Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Wstęp wolny. Wystawa będzie czynna **do 20 sierpnia**.

STROJE HISTORYCZNE W MINIA-TURZE AUTORSTWA WIOLETTY BARY - Dwór z Drogini w skansenie w Wygielzowie.

Wioletta Bara jest mistrzynią krawiectwa i miłośniczką tworzenia strojów historycznych. Na wystawie prezentowane są miniaturowe stroje poczynając od średniowiecznych szat przez suknie renesansowe i barokowe, a na stylu Belle Epoque kończąc. Wystawa jest okazją do poznania historii ubioru oraz zmieniających się trendów w modzie. Można ją oglądać **do 8 września**.



WARSZTATY

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE Z KAROLEM MROZIEWSKIM - Temat: „Niemieckie obozy koncentracyjne i pracy przymusowej dla Żydów w naszym regionie w czasie II wojny światowej”. Warsztaty kierowane są do młodzieży szkół ponadpodstawowych. Będą prowadzone w sierpniu i we wrześniu w Manufakturze Trzebinia. Zapisy do końca lipca: kehilatrzebinia@gmail.com

KONKURS

VII OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI SATYRA UROBKOWA IM. ZBIGNIEWA TOMSKIEGO. Konkurs ma charakter otwarty - mogą w nim brać udział zarówno twórcy profesjonalni, jak i amatorzy. Dla zwycięzców przygotowane są nagrody finansowe, a dla zdobywcy Grand Prix – Nagroda Specjalna, czyli Urobek Dnia. Termin nadsyłania prac do 19 września 2025 r. Regulamin na stronie internetowej Libińskiego Centrum Kultury.

III POWIATOWY KONKURS HISTORYCZNO-LITERACKI IM. ANDRZEJA KOSTKI. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych z powiatu chrzanowskiego. Temat III edycji Konkursu: „Niemieckie obozy koncentracyjne i pracy przymusowej dla Żydów w naszym regionie w czasie II wojny światowej”.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wystanie drogą elektroniczną pracy w jednej z dwóch kategorii:

a) kategoria literacka: tekst prozatorski może mieć dowolną formę (np. opowiadanie, esej, wywiad, reportaż). **b) kategoria multimedialna:** fotografia wraz z krótkim opisem; nagranie filmowe w formacie mp4; animacja filmowa w formacie mp4.

Termin nadsyłania prac: od 1 lipca do 14 listopada na adres: kehilatrzebinia@gmail.com (w tytule maila należy podać: imię i nazwisko autora, nazwę szkoły, z dopiskiem „Konkurs”). Regulamin konkursu na stronie: kehilatrzebinia.wordpress.com

REKREACJA

X-KIDS - CHRZANÓW 2025 - ZAWODY I WARSZTATY NA DESKOROLCE, ROLKACH I HULAJNODZE - 26 lipca godz. 13:30 - 17:00 Skate Park, Chrzanów.

Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do 16. roku życia. W programie zawodów: tor przeszkód, wyścigi na czas, kreatywne przejazdy i best tricki. Kategorie: hulajnoga, rolki, deskorolka. Pula nagród rzeczowych: 2 000 zł. Na miejscu nie zabraknie muzyki, dobrej atmosfery i wspólnego kibicowania. Organizatorzy: Stowarzyszenie Sportowe Team Apostrov, Polski Związek Sportów Wrotkarskich.

MAŁOPOLSKA TOUR 2025 - 27 lipca Ośrodek Rekreacyjny Balaton w Trzebini. W programie rodzinny rajd rowerowy, koncert GrubSona. Opłata za pakiet startowy - 25 zł. Szczegóły na stronie internetowej: malopolskatour.pl

- Rajd na dystansie (orientacyjna długość trasy): Giga 20-30 km; Mega 15-20 km; Family 10 km

- Kids Race – osobna, bezpieczna trasa dla najmłodszych, bez ścigania, w rodzinnej atmosferze

VI MEMORIAŁ MACIEJA KLIMASA - 1-3 sierpnia, Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu w Libiążu (ul. Piłsudskiego 10). Wstęp na klasyczną trybunę bezpłatny.

Memoriał Macieja Klimasa to coroczny turniej siatkówki plażowej. Plan wydarzenia zakłada nie tylko rozgrywki między zawodnikami, ale też konkursy dla kibiców, mecz gwiazd, licytacje koszulek czy trening z mistrzem! Organizatorem zawodów rozgrywanych w ramach cyklu “Queen & King of the Court”, jest Stowarzyszenie Memoriał Macieja Klimasa. Szczegóły: memorialkeneta.pl

AQUA AEROBIK NA BASENIE LETNIM W LIBIĄŻU - w każdą niedzielę o godz. 16.30. Zajęcia prowadzi Katarzyna Jarczyk (są uzależnione od pogody).

Na rowerach przejechali przez dwie gminy

Ponad stu rowerzystów wzięło udział w Rodzinnym Strażackim Rajdzie Rowerowym 2025.

To wyjątkowe wydarzenie, które połączyło w sobie aktywny wypoczynek, promocję lokalnych walorów krajo-
brazowych i dziedzictwa kulturowego, a także integrację mieszkańców Gmin Alwer-
nia i Babice oraz całego regio-
nu. Rajd miał charakter rekre-
acyjny i skierowany był do ca-
łych rodzin.

Była to nie tylko okazja do poprawy kondycji, ale tak-
że do wspólnego odkrywania
piękna okolicy, cieszenia się
świeżym powietrzem i dobrą
zabawą.

Małownicza, licząca kilka-
dziesiąt kilometrów trasa po-
prowadziła przez ulice Babic,
Rozkochowa i Alwerń, a tak-
że szlakiem Wiślanej Trasy
Rowerowej.

Rowerzyści wyruszyli z te-
renu parkingu przy Zespole
Szkół w Babicach. Następnie
dotarli do Małopolskiego Mu-



Do rajdu dołączyły także grupy: Rowerowy Libiąż oraz Niepokonani Jaworzno

zeum Pożarnictwa w Alwer-
ni. Tam odbyło się około 1,5 go-
dzinne zwiedzanie.

Potem przejechali w kie-
runku Wygiełzowa. Około go-
dziny 14.00 zatrzymali się na

postój na Miejscu Obsługi Ro-
werzystów (MOR) w Rozko-
chowcie.

Metą był teren Muzeum
Małopolski Zachodniej w Wy-
giełzowie, gdzie na uczestni-

ków czekały posiłek, konkur-
sy i atrakcje towarzyszące.

MP

Co miesiąc szach

W Klubie Szachowym Chrzanów odbył się czwarty turniej, zaliczany do IV Międzynarodowych Szachowych Indywidualnych i Rodzinnych Grand Prix Chrzanowa 2025.

Sportowcy rywalizowali w siedmiu rundach, z tempem pięciu minut i trzech sekund na ruch.

W turnieju triumfował Igor Wilk. Drugi był Sebastian Ba-
liś, a trzeci Mikołaj Trybek.

Rodzina Żołyniaków wy-
grała rywalizację drużynową.
Na drugim miejscu uplasowa-
ła się rodzina Ziębów, a trzecie
zajęła rodzina Baliśiów.

Z kobiet najlepiej wypadła



Uczestnicy czwartego turnieju po rozdaniu nagród

Izabela Bachowska-Kaszuba.

Najlepszym juniorem do 18
lat został Michał Kaszuba, do
lat 12 – Fabian Trzópek, a do lat

8 – Wiktor Wilczak.

Organizatorem zawodów jest
MUKS Olimpijczyk Chrzanów.

MP

Tenisiści zakończyli sezon

W Cabańskim Centrum Sportu odbyło się podsumowanie tegorocznych zajęć w szkółce tenisa. Były turnieje, wspomnienia oraz dobra zabawa.

Głównym celem imprezy
była integracja między wszyst-
kimi grupami, mały spraw-
dzian aktualnych postępów te-
nisowych oraz wspólna biesia-
da przy grillu.

Dla osób początkujących
przewidziano gry i zabawy
oraz mini turniej zgodny z re-
gulaminem Tennis10 w katego-
rii czerwonej.

Do udziału w tych rozgryw-

kach zgłosiły się najmłodsze
dzieci oraz osoby początkują-
ce, które piłką czerwoną potra-
fią rozegrać mini mecz.

Dla osób średnio-zaawan-
sowanych zaplanowano mini
turniej, który odbył się na za-
sadach Tennis10 w kategorii zie-
lonej.

W tych rozgrywkach wzię-
ły udział dzieci, które potrafi-
ły rozgrywać mecz na całym
korcie i miały do 14 lat.

Znalazło się także coś dla
osób zaawansowanych, które
także pojawiły się na kortach
z rakieta w rękach.

Zmagania koordynowali:
Piotr Kolasa oraz Dawid Du-
da.

MP

Uczcili pamięć

W Centrum Tenisa Stołowego „Zbyszek” odbył się wyjątkowy turniej ku pamięci jednego z najlepszych zawodników klubu sportowego TKS Opoka Trzebinia.

Do rywalizacji o puchar Roberta
Świrka przystąpiło dwudziestu zawo-
dników. Przypomnijmy, że Robert Świrk
zmarł w lutym tego roku po ciężkiej
chorobie. Wygrał Łukasz Frączek. Dru-
gie miejsce zajął Paweł Kopacz, a trzecie
Michał Koziół.

– Organizując taki turniej, odda-
jemy hołd jego dziedzictwu, inspi-
rując innych do kontynuowania jego pa-
sji i promowania wartości, które repre-
zentował. To była wyjątkowa okazja, by
wspólnie wspominać i cieszyć się grą,
którą tak kochał – mówi prezes TKS
Opoka Trzebinia, Kazimierz Noworyta.

MP

Przeszkody, płacz i pot w Miękinii

Na terenie nieczynnego kamieniołomu porfiru odbyła się pierwsza edycja Miękiniady.

Rywalizację podzielono na kilka kategorii:
Porfirek – bieg z przeszkodami dla dzieci
w wieku 3-12 lat, na dystansach dostosowanych
do ich wieku,

Sigma – bieg z przeszkodami dla młodzieży
w wieku 13-17 lat,

Wapniak – bieg dla dorosłych.

Wśród przeszkód znalazły się m.in.: opo-
ny, liny, basen z wodą, drewniana konstruk-
cja.

Dodatkowo odbyła się gra terenowa „Try-
linka” dla grup 2-4 osobowych, podczas któ-
rej uczestnicy mieli do wykonania sześć zadań
z kamieniołomem w Miękinii.

MP

PMOS wygrywa w Chrzanowie

Na boiskach sportowych UMKS-PMOS Chrzanów odbył się finał Mistrzostw Małopolski Młodzików w Piłce Ręcznej Plażowej 2025.

Do zawodów przystąpiły czte-
ry ekipy: UMKS-PMOS Chrz-
anów I, UKS Sęp Wilczyńska,
UMKS-PMOS Chrzanów II oraz
UMKS-PMOS Chrzanów III.

Najlepiej na piasku zapre-
zentowała się drużyna UMKS-
PMOS I Chrzanów, która pew-
nie wygrała trzy spotkania sto-
sunkiem 2:0.

Na drugim miejscu uplaso-
wał się zespół UKS Sęp Wilczy-
ska, który zanotował dwie wy-
grane i jedną porażkę.

To właśnie te dwie drużyny
z województwa małopolskiego
awansowały do ćwierćfinałów
mistrzostw Polski, które odbę-
dą się w połowie lipca.

Kolejne miejsca w turnie-
ju zajęły ekipy: UMKS-PMOS
Chrzanów II, UMKS-PMOS
Chrzanów III oraz Handball
Team SP 6/85 Kraków.

Zawodników do sukcesu
poprowadzili trenerzy: Mi-
chał Gacek oraz Paweł Roki-
ta.

Zmagania koordynowali:
prezes UMKS-PMOS Chrz-
anów Krzysztof Zubik oraz
Robert Matyasik.

MP

W Trzebini stawiają na młodość

Kadra czwartoligowego MKS Trzebinia już się klaruje. Kto ostatecznie zagra w zespole, powinniśmy się dowiedzieć w najbliższych dniach. Niewiadomą pozostaje nazwisko nowego szkoleniowca.



Krzysztof Doległo (z lewej) w rozmowie z młodymi zawodnikami MKS

W pierwszym letnim sparingu przebudowywany zespół trzebińskiego MKS przegrał 0-1 z Victorią Jaworzno. W kolejnych, zeszłotygodniowych grach kontrolnych było już lepiej, również jeśli chodzi o wyniki.

Najpierw trzebinianie poko-

nali na własnym terenie beniaminka czwartej ligi, czyli Hutnika II Kraków 1-0. Zwycięskiego gola dla MKS zdobył Gabriel Sieprawski.

Następnie w wyjazdowym sparingu z Błękitnymi Modlnica (piąta liga), ekipa „żółto-czarnych” urządziła sobie prawdziwy festiwal strzelecki, wygrywając 7-3. Bramki dla MKS zdobyli: Gabriel Sieprawski, Norbert Uchacz, Oskar Chechelski, Miłosz Skrzypiec oraz testowani zawodnicy.

- Już w meczu z Hutnikiem II nasza gry wyglądała lepiej. Zespół trenuje ze sobą drugi tydzień, więc zdążył się już lepiej poznać. Zarówno w meczu z krakowianami, jak i z Błękitnymi graliśmy na dwie jedenastki. Spotkanie z Modlnicą było pod naszą całkowitą kontrolą. Szybko zdobyte dwie bramki ustawiły ten mecz. Graliśmy naprawdę fajną piłkę,

stwarzając sobie wiele okazji strzeleckich. Dobrze też wypadliśmy pod względem taktycznym – mówi Krzysztof Doległo, drugi trener MKS Trzebinia.

Jak zaznacza, kadra trzebińskiego czwartoligowca na nowy sezon już się klaruje. Ma ona liczyć łącznie 22 zawodników.

Z dotychczasowego składu w drużynie MKS mają zostać: Maciej Dobrowolski, Oskar Chechelski, Kacper Zembol, Piotr Piekarz, Konrad Kalinowski, Krystian Rejdych, Norbert Uchacz (rundę wiosenną spędził na wypożyczeniu do Błękitnych Modlnica) i Gabriel Sieprawski (był wypożyczony z MKS Fablok Chrzanów). Do pierwszego zespołu dokoopowani zostaną młodzi gracze:

Miłosz Skrzypiec i Piotr Starzykiewicz. Resztę kadry uzupełnią nowi gracze.

- Chcą do nas dołączyć i my też jesteśmy nimi zainteresowani. Kwestie finansowe też zostały już dogadane. Teraz pozostają jeszcze rozmowy z ich macierzystymi klubami. Myślę, że w tym tygodniu powinno się wiele wyjaśnić w kwestii transferów do MKS. Nasz zespół będzie w nowym sezonie bardzo młody. Najbardziej doświadczony w kadrze Norbert Uchacz ma bowiem 24 lata. Na każdej pozycji na boisku ma być konkurencja. Myślę, że w tym zestawieniu jesteśmy w stanie utrzymać się w czwartej lidze. Zawodnikom brakuje trochę doświadczenia i fizyczności, ale

to wszystko nadrabiają ambicją i przygotowaniem motorycznym – mówi Krzysztof Doległo.

Przypomnijmy, że szereg MKS opuścili Tomasz Wróbel, Dawid Jampich i Marcin Karcz, którzy przenieśli się do Orła Ryczów. Bliski transferu do Świtu Krzeszowice jest z kolei Adrian Zybiński.

Kolejny mecz kontrolny trzebinianie zagrają w sobotę, 26 lipca. Na własnym stadionie podejmą Unię Oświęcim. Być może drużynę poprowadzi już nowy pierwszy trener. Na razie wciąż nie wiadomo, kto nim zostanie. Jak mówi Krzysztof Doległo, w najbliższych dniach planowane są kolejne rozmowy.

Michał Koryczan

Świt musi cierpliwie czekać

Lista kontuzjowanych zawodników Świtu Krzeszowice, beniaminka piątej ligi wciąż się wydłuża. Drużyna wymaga solidnych wzmocnień.

Krzeszowicki zespół rozpoczął przygotowania do nowych, piątoligowych rozgrywek. Drużyna jest cały czas w przebudowie.

Trener Rafał Boguski szybko nie będzie mógł skorzystać z usług Kacpra Żbika i Mateusza Grochala, którzy nabawili się poważnych urazów. Drugi z nich doznał kontuzji kolana podczas rozgrzewki przed pierwszym przedsezonowym sparingiem przeciwko Sarmacji Będzin. Na liście rekonwalescentów wciąż widnieją nazwiska Krzysztofa Księżyca i Filipa Kwinty.

pa Kwinty.

Nie da się ukryć, że kadra Świtu wymaga wzmocnień i to w każdej formacji. W zespole nie ma już Huberta Makowskiego, który był podstawowym bramkarzem w poprzednim sezonie.

Na testach w krzeszowickim klubie pojawiło się dwóch gólkiperów: Julian Pawlik i Kasis Al-Ani, grający w przeszłości m.in. w Wiśle II Kraków, Podhala Nowy Targ i Śłęży Wrocław.

Szeregi Świtu zasilili najprawdopodobniej środkowy pomocnik Adrian Zybiński, występujący ostatnio w czwartoligowym MKS Trzebinia.

- Mamy duże braki po ubiegłym sezonie. Nie mamy zbyt dużo zawodników na kontraktach. Ciężko jest nam pozyskiwać piłkarzy, bo w tym okresie wielu zawodników sprawdza

się w klubach z wyższych lig. Dopiero za jakiś czas będziemy mieli możliwość pozyskania pewnych graczy, gdy już zakończą się testy. Nie załamujemy jednak rąk, chociaż zdajemy sobie sprawę, że ciężko będzie się utrzymać w piątej lidze. Zrobimy jednak wszystko, aby jak najlepiej przygotować zespół do rozgrywek. Trzon drużyny jest, ale w każdej formacji potrzebujemy wartościowych zawodników. Wzmocnienia są niezbędne do uzupełnienia kadry i rywalizacji na danych pozycjach – mówi Rafał Boguski, trener Świtu.

W pierwszym letnim sparingu jego zespół przegrał 0-2 z Sarmacją Będzin (ślaska klasa okręgowa). Bramki dla rywali zdobyli w ostatnim kwadransie meczu Mihlali Ogochukwu i Karol Góral.

Michał Koryczan



Adrian Zybiński (z prawej) w pojedynku z graczem Sarmacji Będzin. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

Juniorscy mistrzowie docenieni

Młodzi szczypiorniści z Libiążą Mikołaj Strzelczyk i Alex Urbaniak w barwach SPR Górnik Zabrze zostali juniorskimi mistrzami kraju. Pogratulował im tego sukcesu wiceburmistrz Hubert Szumniak.

SPR Górnik Zabrze po niesamowitym meczu i dramatycznej serii rzutów karnych pokonał KSS Iskrę Kielce i sięgnął po tytuł Mistrza Polski Juniorów. W składzie świeżo upieczonych mistrzów kraju znaleźli się mieszkańcy gminy Libiąż Mikołaj Strzelczyk (rocznik 2007) i starszy o rok Alex Urbaniak. A także inni gracze

z powiatu chrzanowskiego – chrzanowianie Oskar Mostowik i Marek Mendela oraz Tymoteusz Sroka z Babic.

- W tym finałowym meczu decydującym o mistrzostwie ciążyła na nas spora presja. Byliśmy faworytami i nie chcieliśmy zawieść naszych kibiców. Przegrywaliśmy w tym spotkaniu nawet 5-7 bramkami. Jednak nie poddaliśmy się i doprowadziliśmy do remisu. Karne, które zawsze są loterią, też rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść – opowiada Alex Urbaniak.

Tym sukcesem zakończył swoją juniorską karierę. Przechodzi do seniorów i szuka nowego klubu, w którym mógłby rywalizować.

Jego kolega Mikołaj, uczeń Zespołu Szkół Sportowych

w Zabrze, jeszcze przez rok będzie juniorem. Może zatem w przyszłym roku ponownie walczyć o tytuł razem z kolegami z zespołu, w którym jest spora walka o miejsce w podstawowym składzie.

Obaj wiążą przyszłość ze sportem

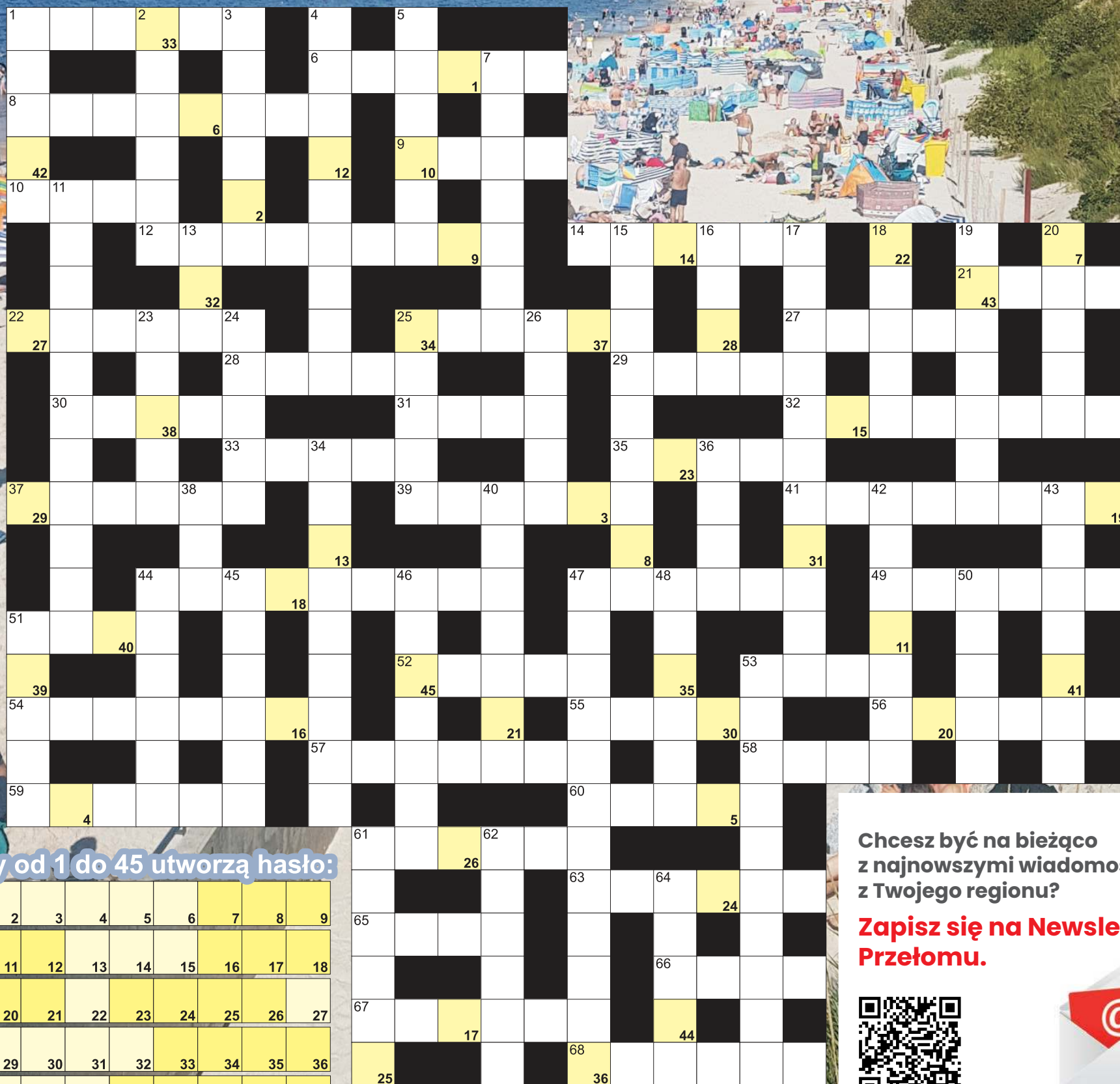
- Jestem dumny, że nasza gmina może pochwalić się tak utalentowaną młodzieżą. Trzymam kciuki za wasze kolejne sukcesy. To, co udało wam się osiągnąć, to dowód na to, że „trening czyni mistrza” – podkreślił wiceburmistrz Hubert Szumniak. W poniedziałek spotkał się z młodymi zawodnikami i pogratulował im sukcesu, życząc kolejnych udanych spotkań w nowym sezonie.

(MOR)



Wiceburmistrz Hubert Szumniak gratuluje libiążanom, którzy zostali mistrzami Polski juniorów z ekipą SPR Górnik Zabrze

KRZYŻÓWKA wakacyjna



Litery od 1 do 45 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45

POZIOMO: 1) parzy w stopy na plaży; 6) stolica Armenii; 8) dawna nazwa samolotu; 9) stoi w garażu; 10) Chagall, francuski malarz; 12) wybuch, detonacja; 14) drobna rola w filmie; 21) jest najlepszą obroną; 22) ma stolicę w Atenach; 25) Botnicka na Bałtyku; 27) kiedyś Smyrna; 28) przepływa przez Kutaisi; 29) polarne obserwowane na niebie; 30) książka z mapami; 31) odpowiada w lesie; 32) słynna powieść Victora Hugo; 33) poczta elektroniczna w skrócie; 35) Budleja Davida inaczej; 37) powtarza się w piosence; 39) Lutczyń, polski rysownik; 41) sprowadza towary z zagranicy; 44) zakłady lecznicze w uzdrowiskach; 47) przed nazwiskami; 49) Fryderyk, znany polski kompozytor; 51) do kupienia w smażalni przy plaży; 52) z kodem na kopercie; 53) jego stolica to Ndżamena; 54) kolejowy z torami i rogatkami; 55) droga wytyczona dla wycieczki; 56) inaczej różanecznik, roślina; 57) autobus wycieczkowy; 58) statek przewożący pasażerów i samochody; 59) lekka budowla ogrodowa; 60) wakacje pracownika; 61) grają nim hokeiści; 63) ... Króli, styczniowe święto; 65) klub piłkarski z Madrytu; 66) amerykański stan z Columbus; 67) inaczej raszka, ptak; 68) inna nazwa zawilca. **PIONOWO:** 1) pieśń religijna z biblii; 2) świeci w pogodny dzień; 3) inaczej pochwiątka, roślina; 4) szybki polski pociąg; 5) dawny rzemieślnik od siodeł; 7) przerwa między aktami spektaklu; 11) luksusowe pokoje do wynajęcia; 13) pałka do baseballa; 15) Pr dla chemika; 16) lokalna wspólnota protestancka; 17) niejeden pracuje w gazecie; 18) ... asz-Szara, prezydent Syrii; 19) inaczej o współmałżonku; 20) maszyna ubijająca asfalt; 23) pierwiastek Cl; 24) As dla chemika; 25) ... angielskie wśród przypraw; 26) z bieżnikiem na feldzie; 34) stolica Holandii; 36) jedno ze zbóż; 38) Elżbieta dla bliskich; 40) dawny młyn ze śmigłami; 42) stolica Brandenburgii; 43) jej stolicą Addis Abeba; 44) w herbie Warszawy; 45) amerykański stan z Carson City; 46) serce elektrowni atomowej; 47) obok kursanta w samochodzie; 48) kłujące drzewa bez liści; 50) główny posiłek dnia; 51) indyjska waluta; 53) włoska kawa ze spienionym mlekiem; 61) miejscowość turystyczna inaczej; 62) pierwiastek Fe; 64) i kukurydza, i jęczmień.

Chcesz być na bieżąco
z najnowszymi wiadomościami
z Twojego regionu?Zapisz się na Newsletter
Przełomu.

Henryk Michałek (11.06.1954 – 13.07.2015)

Zmarł w hali sportowej

10 lat minęło od śmierci Henryka Michałka z Grojca, wieloletniego szefa referatu inwestycji w Urzędzie Miejskim w Alwerni.

To była nagła śmierć, szokująca dla wielu ludzi, którzy choć trochę go znali. Miał 61 lat. Zmarł w nieoddanej jeszcze do użytku, nowo budowanej przez gminę hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 w Alwerni. Miał żonę, dwie dorosłe córki i wnuki.

- Pan Henryk został zatrudniony w urzędzie w połowie lat 90. Z tego, co pamiętam, od razu na stanowisku kierowniczym. Wspominam go jako człowieka z ogromnym doświadczeniem, bo w swoim życiu pracował na różnych budowach, również zagranicznych – mówił po śmierci Henryka Michałka Jan Rychlik, były burmistrz Alwerni, jego bezpośredni przełożony przez co najmniej 12 lat.

Henryk Michałek był też członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Grojcu, przewodniczył komisji rewizyjnej w tamtejszej jednostce. Urodził się w Cieszyźnie.



Henryk Michałek

Odeszli od nas 10-20 lipca

Czesława Snopińska - lat 89, zmarła 10 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Stanisław Sitko - lat 79, zmarł 10 lipca, pochowany na cmentarzu w Chełmku

Stanisława Rogala - lat 86, zmarła 10 lipca, pochowana na cmentarzu w Karniowicach

Zbigniew Nęcza - lat 59, zmarł 10 lipca, pochowany na cmentarzu w Żarkach

Piotr Siewniak - lat 60, zmarł 10 lipca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Wojciech Kłeczek - lat 47, zmarł 10 lipca, pochowany na cmentarzu w Balinie

Stefania Szefczyk - lat 74, zmarła 10 lipca, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Wanda Pipin - lat 88, zmarła 11 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebini

Krystyna Trybuś - lat 86, zmarła 12 lipca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Stanisław Jaromin - lat 73, zmarł 12 lipca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Danuta Henc - lat 89, zmarła 13 lipca, pochowana na cmentarzu w Płokach

Stanisław Ćwikła - lat 93, zmarł 13 lipca, pochowany na cmentarzu w Ostreżnicy

Marian Bartkiewicz - lat 78, zmarł 13 lipca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Sławomir Filipek - lat 62, zmarł 14 lipca, pochowany na cmentarzu w Balinie

Katarzyna Zalitacz - lat 47, zmarła 14 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Janina Madej - lat 73, zmarła 15 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Bożena Dymanus - lat 68, zmarła 15 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Danuta Jastrzębska - lat 63, zmarła 16 lipca, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Stanisław Kurdziel - lat 76, zmarł 17 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebini

Sylwester Michalik - lat 84, zmarł 18 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Idzi Komarów - lat 88, zmarł 18 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Krystyna Kosowska - lat 85, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu w Żarkach

Mieczysława Pawela - lat 88, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu w Chełmku

Jan Korba - lat 92, zmarł 20 lipca, pochowany na cmentarzu w Libiążu

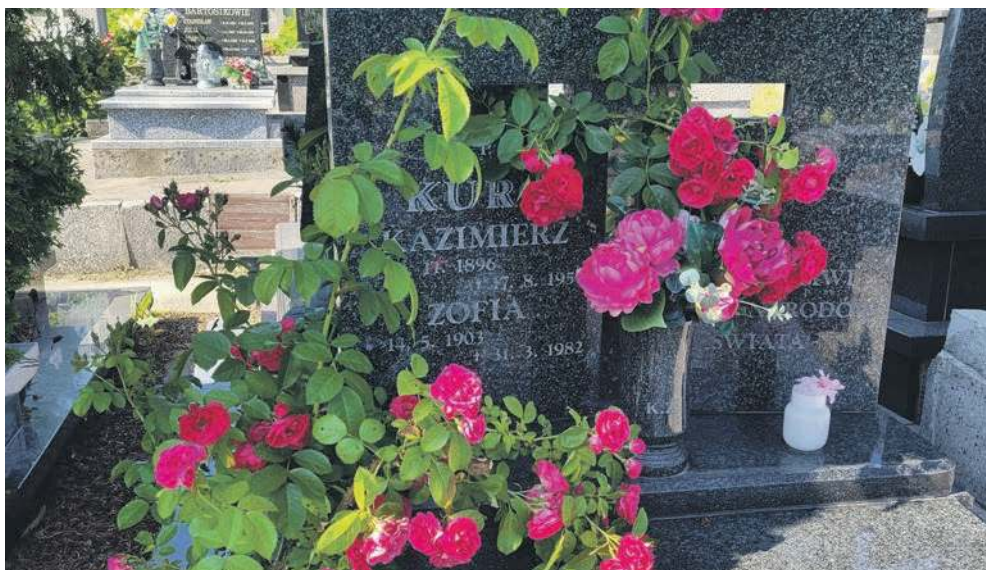
Zofia Błaszczuk - lat 80, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Sprawiedliwi na cmentarzu w Trzebini

Na trzebińskim cmentarzu parafialnym spoczywa małżeństwo Kurzów. Kazimierz (1896-1950) i Zofia (1903-1982).

W 1992 r. przyznano im najwyższe odznaczenie cywilne w Izraelu: Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Taka też informacja wygrawerowana jest na ich eleganckim nagrobku. Tuż przy nim również przesłiczna pnąca róża.

Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat - to napis, który widnieje na medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Otrzymują go osoby, które ukrywając Żydów przed niemieckimi oprawcami w czasie II wojny światowej, wykazały się ogromną odwagą.



ogłoszenie

Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli, ale na zawsze pozostaną w Waszych sercach

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie dbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni i zniknęli. Niech Wasze opowieści będą świadectwem ich życia i znakiem, że ich pamięć trwa.

Jak napisał Gabriel García Márquez, kolumbijski pisarz i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury: „Życie nie jest tym, co przeżyliśmy, ale tym, co pamiętamy i jak to pamiętamy, by o tym opowiedzieć.”

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

tel. 697 358 999

mail: nekrologi@przelom.pl

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkusa 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna
i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie
i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

- ♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ♦ Własna chłodnia
- ♦ Własna sala pożegnań
- ♦ Własna pracownia florystyczna
- ♦ Kremacje
- ♦ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zaskłkiem pogrzebowym
- ♦ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów



Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

CZYNNIE CAŁODOBOWO

Dom Pogrzebowy

Feniks

Dariusz Brzóska

Godne pożegnanie. Pełne wsparcie.

- Własna Sala Pożegnań • Nowoczesna Chłodnia
- Transport 24h • Formalności ZUS • Kremacje

511 874 247

Trzebinia, ul. Ks. Hm. Luzara 26

www.fenikstrzebinia.pl



Nie wszyscy chcą wierzyć w braki wody do picia. Zresztą jak i w to, że Ziemia wcale nie jest płaska. No i zasadniczo, to nie ma się im co dziwić, bo to kwestia wiedzy, a nie wiary. A przecież wszyscy wiemy, że nauka to spisek elit.

Mieszkaniec Sierszy ściągnął z dachu eternit, poukładał na palecie i zadzwonił do gminy, by odebrali, skoro obiecywali. Kazali czekać. To było dwa lata temu. Człowiek się nieco niecierpliwi, choć nie wiadomo dlaczego, skoro urzędnik nie powiedział na co trzeba czekać. Jeśli miał na myśli rozkład budowlanego odpadu, to trzeba się uzbroić w cierpliwość.

Burmistrz Chrzanowa myśli o karcie mieszkańca od lat. Na razie na myśleniu się kończy. To znaczy, raz nawet próbował. Miała być piękna i elektroniczna, taka w telefonie ukryta, ale wyszło połączenie Facebooka z Allegro i osiedlowym sklepem. Bardziej sprawdziłaby się przy zakupie kartofli, niż obniżała koszt wstępu na basen. W nowej odsłonie ma wydawać beczkowe chrzanowiankom rodzającym w miejscowym szpitalu.

Ósmoklasiści z powiatu chrzanowskiego podczas egzaminu końcowego wypadli błado. Najgorzej poszło z matematyki. Nie wiemy, czy to brak talentu, mentora, czy po prostu życie w systemie, w którym X i Y to nadal ci obcy z algebry.

W Krzeszowicach, jak przystało na XXI wiek, nie ma publicznych toalet. Lokalny samorząd zamierza to zmienić. W czasach inflacji i drogich kłamek gmina nie zwleka – oto szaleć za 93 tysiące chce wystawić. Wprawdzie bez umiającej chwilę melodii Chopina i złotych uchwytów, ale za to z dachem, drzwiami i może nawet papierem! Skromnie, tanio, ale w dechę. Bo czasem wystarczy po prostu móc gdzieś usiąść i przemyśleć budżet.



Piotr Jochimczyk

Ujęciem z słynnej Drogi Gladiatora uraczył nas Piotr Jochimczyk, członek facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Zdjęcie, jak zdradza nasz fotograf, zostało wykonane na wakacjach we Włoszech w Toskanii pod miastem Pienza.

- Podczas spaceru z córką Martyną na słynnej „Drodze Gladiatora” z filmu nakręconego tam właśnie ćwierć wieku temu, gdzie przechodził Russell Crowe w filmie: Gladiator (2000 r.) - kreśli kulisy Piotr Jochimczyk.

Droga Gladiatora to malowniczy szlak w Toskanii, który stał się popularny dzięki kultowej scenie z filmu „Gladiator” (2000) w reżyserii Ridleya Scotta, z Russellem Crowe’em w roli głównej.

To właśnie tam, na tle falujących pól zbóż i cyprysowych alei, Maximus (Crowe) w jednej z finałowych scen wędruje w stronę swojego domu i rodziny – jest to symboliczna wizja

„zaświatów”, nieba lub spokoju po śmierci.

W Google Maps można znaleźć to miejsce, wpisując np. „Gladiator filming location Tuscany” lub „Gladiator Road Pienza”.

Piotr Jochimczyk mieszka w Balinie. Fotografiami inte-

resuje się amatorsko, w wolnej chwili. Na prezentowanych przez niego fotografiach często możemy podziwiać różne środki transportu, głównie pociągi, ale też infrastrukturę - mosty, wiadukty, tunele... Nie stroni jednak i od innej fotografii, np. pejzaży czy architektury.



POŚMIEJMY SIĘ

Przychodzi zajączek do sklepu niedźwiedzia:

- Jest chleb dwukilogramowy?
- Nie, jest jednokilogramowy.
Następnego dnia:
- Jest chleb dwukilogramowy?
- Nie, jest jednokilogramowy.
Niedźwiedź postanowił upiec chleb dla zajączka.
Przychodzi zajączek:
- Jest chleb dwukilogramowy?
- Jest!
- To poproszę połowę.

Przychodzi zajączek na stację benzynową i pyta:

- Są banany?
Kasjer odpowiada:
- Nie ma.

Na drugi dzień zajączek przychodzi i pyta o to samo i otrzymuje taką samą odpowiedź. Sytuacja powtarza się przez kilka kolejnych dni. W końcu widzi na stacji tabliczkę: „Brak bananów”.

Zajączek mówi:
- Oj, a jednak były!

Rozmowa kwalifikacyjna:

- Proszę opowiedzieć coś więcej o sobie.
- Wolałbym nie, ponieważ naprawdę zależy mi, żeby dostać tę pracę.

TAK BYŁO...

Sztywni w Jarocinie

Blisko 40 lat temu chrzanowski zespół Sztywny Pal Azji wystąpił w Jarocinie. Zachowała się fotografia z sesji zdjęciowej przed festiwalem muzycznym.

Fotografia pochodzi ze zbiorów Cyfrowego Archiwum Ziemi Chrzanowskiej, prowadzonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną. To jedna z pamiątek z 1986 r., gdy założona niedługo wcześniej chrzanowska grupa Sztywny Pal Azji wystąpiła na Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Zajęła tam drugie miejsce w głosowaniu publiczności, a piosenka „Na-sze reggae”, z wymownym na tamte czasy refrenem „Nie wolno wznosić się za wysoko”, stała się nieoficjalnym hymnem imprezy. Pozwoliło to wypłynąć kapeli na szerokie wody.

- Pamiętam, że jadąc na festiwal, musieliśmy jeszcze zagrać w sali Jarocińskiego Ośrodka Kultury przed Walterem Chelstowskim. Gdy już skończyliśmy, podszedł do mnie i powiedział: Jarek, zmień tę solówkę w „Wie-

ży radości, wieży samotności”, bo za bardzo przypomina Marka Knopflera z Dire Straits. Siedziałem na ławce i próbowałem zmienić. Nie zrobiłem tego i ta solówka została do tej pory. Na festiwalu zagraliśmy o świetnej porze, bo już się ściemniało. Gdy już na końcu występu śpiewaliśmy „Nie wolno wznosić się za wysoko”, cała publiczność śpiewała z nami. To było dla nas niesamowite przeżycie. Do tej pory to pamiętam. Sztywny Pal Azji miał wtedy próby w Fabloku. Mieliliśmy fajną kierowniczkę, która dała nam wtedy delegację na wyjazd do Jarocina. Dostaliśmy jakąś kaskę, ale w sklepie można było kupić tylko kefir i parówkę. Pamiętam, gdy jeszcze przed festiwalem Walter Chelstowski wyczytywał na antenie radiowej „Trójki” listę zespołów, które zagrają w Jarocinie, puścił dwie nasze piosenki. Czulem, że mu się podobają, ale nie spodziewałem się, że odniesiemy taki sukces – opowiadał w rozmowie z „Przełomem” Jarosław Kisiński, gitarzysta i autor tekstów Szpala.

Michał Koryczan



Sesja zdjęciowa Szpala przed festiwalem w Jarocinie

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda



Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



REPROPOL

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.